



Kramik: 10313
ogłoszeń

Dzisiaj II część

Terroryzowali
Barszczańską >>3

Sąd skazał za to białostoczan na 2 lata więzienia

DZIŚ
po południu / w nocy



-13° -17° >>2

www.wspolczesna.pl

18 grudnia 2009

piątek

247 (16927)

2,00 zł (w tym 7% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,19 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Oferowała kobietom pracę kelnerki, a potem nakłaniała do prostytucji

Wróżka oskarżona o stręczycielstwo

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Znanej białostockiej wróżce Anecie G. prokuratura zarzuca, że pod pretekstem zorganizowania pracy kelnerki w greckim klubie, nakłaniała kobiety do prostytucji. Oskarżona o stręczycielstwo stanęła w czwartek przed sądem. Grozi jej 10 lat więzienia.

Jej ofiarami stały się Monika, Ewa i Agnieszka. – Do dziś przeżywam ten koszmar – opowiada Monika. – Byłyśmy więzione i głodzone. Nie wiedziałyśmy, co się z nami stanie.

Między nimi a oskarżoną doszło do przypadkowego spotkania w listopadzie 2005 r. Aneta G. złożyła im propozycję nie do odrzucenia. Ciepły kraj, 40 euro dziennie plus napiwki od klientów. To dużo lepsze niż nieciekawka praca ekspedientek w białostockim spożywczaku. Miały pracować w powstającym dopiero klubie „Playboy” (!) u konkubenta Anety G., Greka Labrosa. Do niewielkiego miasta, gdzieś w środkowej Grecji, najpierw pojechała Agnieszka. Miała sprawdzić warunki. Po dwóch tygodniach, tuż przed sylwestrem dołączyły do niej Monika i Ewa. Dwie siostry w wieku odpowiednio 31 i 25 lat od pierwszych chwil nabrały podejrzeń.

– Dom, w przeciwieństwie do tego co nam mówiono wcześniej, był zaniedbany. Aneta G. chciała nam też zabrać paszporty i telefony komórkowe. Miałyśmy też zrobić badania weneryczne – relacjonuje Ewa.

Przez miesiąc, który spędziły za granicą, sprzątały, a Aneta G.



Monika i jej siostra Ewa wciąż nie mogą zapomnieć o tym, co im zrobiła Aneta G. (na zdj. w głębi)

uczyła je języka greckiego. Podstawowych, jej zdaniem, zwrotów: „Czy postawisz mi drinka?”, „Wyjdziemy razem?”, „Czy mogę się przysiąść?”.

– Na jedzenie musiałyśmy zapracować – opowiada Monika. – Choć Aneta G. zabierała nas do restauracji, nic dla nas nie zamawiała. Mówiła, że byśmy tu „brały za kolana” mężczyzn, nie reagowały, kiedy oni będą to robić.

Oskarżona nie przyznała się do winy. W czasie śledztwa zdecydowanie zaprzeczyła, że więziła Polki. – Nie wiem, czemu uciekły, a teraz mnie oczerniają. Myślałam nawet, że zostały porwane – mówiła 56-latką.

Kobiety twierdzą, że nigdy nie zgodziły się na seks za pieniądze. Prawdopodobnie dlatego, że trzymały się razem. Ale kiedy przypadkiem dowiedziały się, że mają zostać wywiezione na Krete, postawiły wszystko na jedną kartę. Z ukrywanej komórki zadzwoniła się do Fundacji La Strada. Niedługo później do domu wpadli uzbrojeni policjanci. Kobiety uwolniono. A właściciel klubu był już znany wymiarowi sprawiedliwości. Odbywał już karę więzienia za pobicia i handel żywym towarem.

Ewie i Monice nawet teraz, po 4 latach, niełatwo jest mówić o tych wy-

darzeniach, ale zgodziły się. – Chcemy w ten sposób przestrzec inne kobiety przed wyjazdem do pracy za granicą. Niech nie przeżywają tego co my. Niech nie ufają nieznajomym.

Trzecia pokrzywdzona nie pojawiła się w czwartek w sądzie, gdyż przebywa za granicą.

– Co roku zgłasza się do nas coraz więcej osób – mówi Joanna Garnier z Fundacji Przeciw Handlowi Kobietami La Strada. – 90 proc. z nich to właśnie kobiety wykorzystywane w seksbiznesie.

Imiona pokrzywdzonych zmieniliśmy.

Region >>

Dyrektorzy jadą protestować do stolicy

Pracownicy powiatowych szpitali z województwa podlaskiego jadą w piątek na manifestację do Warszawy. Razem z reprezentantami innych województw będą domagać się większych pieniędzy na leczenie pacjentów w przyszłym roku i wypłacenia kwot, które szpitale wydały na zabiegi ponadlimitowe. Akcja organizowana przez Związek Powiatów Polskich odbędzie się przed Ministerstwem Zdrowia i centralą Narodowego Funduszu Zdrowia.

Tylko w tym roku podlaskie szpitale wykonały już ponad limit zabiegi na 83 mln zł i raczej tych pieniędzy nie odzyskają. A plan finansowy NFZ na rok 2010 zakładał jeszcze mniejsze środki na leczenie szpitalne.

Wczoraj minister zdrowia poinformowała, że są pieniądze na podwyższenie przyszłorocznych kontraktów. To dodatkowy miliard złotych na leczenie w całym kraju. Placówki zaś mają dostać tyle samo pieniędzy, co w tym roku. Ile dokładnie dostanie Podlasie, na razie nie wiadomo.

(luk)

Białystok >> Akcja

Podaruj innym święta!

Jeszcze trzydzieści biednych rodzin z Białegostoku czeka na pomoc ludzi dobrej woli. Sprawmy, aby święta były radosne także dla nich.

W Białymstoku trwa ogólnopolska akcja „Szlachetna paczka”. W jej ramach można wspomóc konkretną rodzinę. Lista potrzebujących została sporządzona przez wolontariuszy biorących udział w akcji. Na 250 potrzebujących rodzin, większość, bo 220, paczkę już dostała. Na wsparcie czeka jeszcze kilkadziesiąt rodzin.

Jak im pomóc? Do niedzieli, 20 grudnia, czynna będzie baza rodzin na stronie www.szlachetnapaczka.pl. Wybierając rejon podlaski i miasto Białystok, znajdziemy listę oczekujących osób i spis najbardziej potrzebnych im rzeczy. Wybierając konkretną rodzinę, mamy pewność, że nasz podarunek trafi właśnie do niej i spełni jej oczekiwania.

Gotową paczkę trzeba będzie dostarczyć do niedzieli, 20 grudnia, do wybranego magazynu „Szlachetnej Paczki” w Białymstoku.

Szczegóły na stronie internetowej www.szlachetnapaczka.pl.

(luk)

promocja

WYGRAJ

zipp



wart 4400 zł

GŁOSUJ
W PLEBISCYCIE
SPORTOWYM

model TRIAD 3

Cała prawda
o WÓJNIE

Tom XVI

„Generalplan Ost. Wyszędlenia i czystki etniczne”
aktualnie
w punktach sprzedaży prasy

ODLICZANIE TRWA!

3 dni
do zamknięcia bramki

20.12.2009

Konkurs sylwestrowy

▲ Nie wiesz, jak spędzić sylwestra i gdzie zabrać bliską osobę? Mamy dla Ciebie świetną propozycję! Wystarczy, że weźmiesz udział w naszym konkursie, a możesz wygrać zaproszenie na bal sylwestrowy w Dworze Czarnieckiego. Mamy też nagrody dodatkowe: karnet na bezpłatny manicure i makijaż.

>> Szczegóły na str. 3.



Dziś >> 352 dzień roku

Imieniny **BOGUSŁAWA, GRACJANA**

wschód
7.37
wschód
9.09



zachód
15.11
zachód
16.58

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: „Co się dzieje w Białymstoku! Olbrzymie korki, zapchane, spóźniające się autobusy, opóźnione pociągi.”

~gość~: To nie zima daje się we znaki, tylko drogowcy lecą sobie w kulki i gązdie mając mieszkańców, a w szczególności kierowców.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 16 grudnia

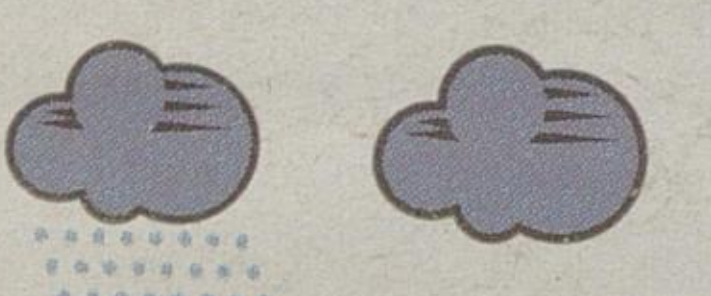
▲ Multi Multi (II): 1, 5, 7, 8, 10, 17, 20, 21, 26, 27, 29, 35, 42, 53, 54, 58, 61, 65, 69, 74; Plus 7

▲ Twój Szczęśliwy Numer: 36 i 17, 19, 32, 38

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



-13° -17°

Ciśnienie
992 hPa

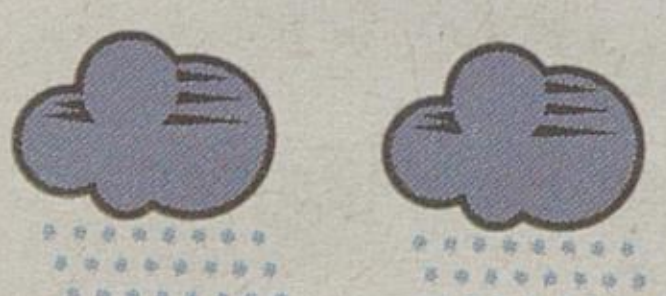
Sobota



-13° -18°

Ciśnienie
985 hPa

Niedziela



-12° -13°

Ciśnienie
988 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, opady śniegu. W piątek wiatr umiarkowany, wschodni, może powodować miejscami zarwieje i zamiecie śnieżne. W sobotę i niedzielę słaby.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,83	4,12	4,63	2,72
sprzedaż	2,88	4,20	4,72	2,78

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Policijny radiowóz z filmu „U Pana Boga w ogródku” idzie na licytację



Policijny radiowóz, który zagłaski w filmie „U Pana Boga w ogródku” (na zdj.) można będzie wylicytować podczas aukcji, która odbędzie się w ramach białostockiego 18 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 10 stycznia 2010 r. po raz kolejny mają być zbierane pieniądze dla dzieci z chorobami onkologicznymi. Na ulice Białegostwa wyjdzie pół tysiąca kolorowych przebranych wolontariuszy. Od godz. 12 do 2 nad ranem na Rynku Kościuszki zaplanowano koncert, na którym wystąpią wiele lokalnych zespołów, a także m.in. KSU i KAT. W programie także m.in. budowanie pomnika - mostu tolerancji i miłości, targ żydowski pod Ratuszem, występy tancerzy. Ponadto o godz. 10.15 z białostockiego dworca PKP odjedzie specjalny orkiestrowy pociąg do Łomży. O szczegółach będziemy informować na łamach gazety.

Łapy >> Byłych pracowników ZNTK nie stać na wykup zakładowych mieszkań

Ludzie liczyli na lepsze warunki

Nie wykupiłem mieszkania, bo nie mam za co - nie kryje Andrzej Karpowicz, były pracownik Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. Warunki wykupu, jakie proponuje „Solidarność”, nowy właściciel lokali, są nie do spełnienia dla większości. Ludzi nie stać na kupno mieszkań za kwoty wynoszące 40 proc. ich wartości rynkowej.

- Jestem na zasiłku dla bezrobotnych, tak, jak prawie wszyscy zwolnieni z zakładu - mówi Karpowicz. - Gdybym chciał wykupić swoje ponad sześćdziesięciometrowe mieszkanie, musiałbym zapłacić ponad 40 tys. zł. Takie pieniądze są dla mnie nieosiągalne.

W podobnej sytuacji jest około 400 rodzin byłych pracowników ZNTK mieszkających w zakładowych blokach. Zarządza nimi spółka „Domy”, którą w czerwcu tego roku przejął

NSZZ „Solidarność”. Szczegóły transakcji owiane były tajemnicą. Władze związku przyznały jedynie, że wcześniej udzielały ZNTK pożyczek, między innymi na pensje dla pracowników.

Związkowcy tłumaczyli też, że przejście miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Gdyby bowiem spółka dostała się w ręce prywatnego właściciela, ludzie mogliby stracić możliwość wykupu lokali na korzystnych warunkach. Związkowcy zdążyli jednak dobić targu jeszcze przed ogłoszeniem upadłości zakładu. I choć obiecane warunki wykupu zostały, chętnych nie widać.

- Zainteresowanie nie jest duże - przyznaje Józef Mozolewski, przewodniczący „Solidarności” w regionie podlaskim. - Mieszkania wykupiło w tym roku około 60 rodzin. Nam jed-

nak nie chodzi o to, żeby na tych ludziach zarabiać. Nie wyznaczaliśmy żadnego terminu, do którego mieszkańcy powinni wykupić lokale. Rozumiemy, że stracili pracę i nie mają pieniędzy.

Lokatorzy jednak spodziewali się nieco bardziej korzystnych warunków.

- Jakiś czas temu wymieniałem okna i podłogę, a teraz muszę wymienić podłogę - podaje przykład Karpowicz. - Zarządca mi za to nie zwrócił lokala. Rozumiemy, że stracili pracę i nie mają pieniędzy. Z kolei rzeczoznawca wycenił mieszkanie drożej, bo ma podwyższony standard. To niesprawiedliwe, przecież sam w nie zainwestowałem.

Wielu mieszkańców liczy też na to, że obowiązek ich ustawa umożliwiająca wykup mieszkań za przysłowiową złotówkę i czekanie na zmiany.

Białystok >> Proces lustracyjny posła Były esbek: Czykwin nie mówił mi o personaliach

Były funkcjonariusz SB, który w latach 80. „opiekował się” Eugeniuszem Czykwinem, przyznał w czwartek przed białostockim sądem okręgowym, że nigdy nie traktował obecnego posła SLD jako tajnego współpracownika. Jednocześnie jednak potwierdził przed sądem, że w aktach SB parlamentarzysta był zarejestrowany jako TW.

Aleksander Ch. był pierwszym świadkiem, którego przesłuchał sąd w procesie lustracyjnym Eugeniusza Czykwina. Bardzo ważnym, bo przez jakiś czas w drugiej połowie lat 80. to właśnie on najczęściej z ramienia SB kontaktował się z posłem. Na jego notatkach służbowych białostocki oddział IPN w znacznej

mierze oparł i swój akt oskarżenia. Tyle tylko, że w czwartek funkcjonariusz przed sądem starał się umniejszyć zarówno swoją rolę, jak i znaczenie Eugeniusza Czykwina. Zeznał, że często notatki służbowe, które pozostały po tamtych czasach, niewiele miały wspólnego z rzeczywistością.

- Już na pierwszym naszym spotkaniu, kiedy został mi „przekazany” jako TW, pan Czykwin zapowiedział, że nie będzie mnie informował o sprawach personalnych - wyjaśniał w czwartek przed sądem były esbek. - Spotykaliśmy się mniej więcej kilka razy w roku, ale nie przekazał mi on żadnych istotnych informacji.

Eugeniusz Czykwin nie przyznaje się do współpracy z tajnymi służbami PRL. (mk)

Białystok >> Carrefour wciąż nie włączył prądu Kupcy wynieśli się z galerii

Dwaj kupcy postanowili wynieść się z Galerii Zielone Wzgórze. Carrefour Polska od prawie tygodnia nie włącza prądu w czterech sklepach galerii (z powodu zwłoki w opłatach za czynsz). Właściciele nie mogą więc do nich wejść.

Dwóch z nich: Andrzej Półkoński i Marcin Szandomierski postanowili jednak w czwartek mechanicznie otwo-

żyć suwane drzwi i wynieść towar. Carrefour od tygodnia się z nami nie kontaktuje. Wystali tylko pismo do naszych prawników, w którym grożą karami finansowymi, bo nie prowadzimy działalności, choć to oni sami odcięli nam prąd - oburza się Andrzej Półkoński.

Carrefour Polska odmówił w czwartek komentarza w tej sprawie. (mk)

Region >> Są pieniądze na alimenty i bezrobotnych Wojewoda sypnął kasą

Ponad pięć milionów złotych trafiło do budżetu wojewody na sfinansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Środki zostały już przebrane z konta Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego do starostw powiatowych. Ale to nie koniec dobrych wiadomości. Jest też więcej pieniędzy - prawie 9 milionów zło-

tych - na świadczenia rodzinne oraz fundusz alimentacyjny. Te pieniądze też już zostały przebrane na konta samorządów gminnych. Swoje dostaną i rolnicy - ponad 7 milionów złotych. Pieniądze te są przeznaczone na zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego w rolnictwie. (mk)

Konkurs >> Nie czekaj!
Wygraj sylwestra
w Dworze
Czarneckiego

Mamy dla Was wyjątkową niespodziankę. Czekają na Was niesamowity i niezapomniany wieczór sylwestrowy. Żeby miło spędzić czas wraz z osobą towarzyszącą, wystarczy nieco szczęścia, odrobina chęci i... telefon komórkowy! Ale o szczegółach za chwilę.

Jeśli jeszcze nie zaplanowaliście, co będziecie robić w sylwestrową noc, nasz konkurs jest tym, czego szukacie. Główną nagrodą jest zaproszenie na bal sylwestrowy w Dworze Czarneckiego. Aby wygrać dwuosobowe zaproszenie warte 500 zł, wystarczy wysłać SMS-a.

Nie czekaj! Już dziś wyślij SMS-a o treści BAL.GW pod numer 72051. Koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Na SMS-y czekamy do niedzieli, 20 grudnia, do godz. 23.59. Wyniki podamy we wtorek w „Gazecie Współczesnej”. Pamiętajcie, że każdy kolejny SMS zwiększa Wasze szanse na wygraną. Czekają też nagrody dodatkowe: zaproszenie na darmowy manicure lub makijaż. **(uk)**

Rzepniki/ Białystok >>
Krew z rzeźni
na polu

Szczałki zwierząt i krew miały trafić na pole naszego Czytelnika sąsiadujące z ubojnią w Rzepnikach (gm. Zabłudów). Sprawą zainteresowaliśmy się w ub.r. po jego sygnale. Zajął się nią również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który dopatrzył się nieprawidłowości. Właściciele ubojni, bracia T. – Marian, Antoni i Wacław trafili przed oblicze sądu.

W czwartek odbyła się kolejna rozprawa w tym procesie. Zeznania składali kierownicy, pracujący w firmie zajmującej się wywozem resztek po-ubojowych. Na razie nie jest znany termin kolejnej rozprawy. **(uk)**

Białystok >> Przyjdź, obdaruj innych
Wspólne kolędowanie
i opłatek pod Ratuszem

Już w najbliższą niedzielę o godzinie 15 na Rynku Kościuszki w Białymstoku odbędzie się miejska wigilia organizowana przez Stowarzyszenie Droga.

– Przygotowaliśmy ponad tysiąc paczek żywnościowych, które rozdamy potrzebującym – mówi ojciec Edward Konkol, szef Stowarzyszenia Droga. – Oprócz tego będziemy wydawać ciepłe wigilijne posiłki. Osoby, które przyniosą swoje naczynia, będą mogły wziąć zupę i inne potrawy do domu.

Miejska wigilia nie jest przeznaczona tylko dla biednych. Mogą przyjechać na nią wszyscy, szczególnie osoby samotne. Będzie to wspinała

okazja, aby podzielić się radością Bożego Narodzenia.

– Na miejską wigilię zapraszamy także tych, którzy chcą pomóc potrzebującym – mówi ojciec Konkol. – Każdy może przygotować świąteczną paczkę i przekazać ją bezpośrednio potrzebującym.

Wigilia i paczki żywnościowe powstały dzięki hojności i dobremu sercom białostoczan. To oni przynosili dary (żywność i odzież) do siedziby stowarzyszenia, do żywej szopki pod Ratuszem oraz zostawiali je w sklepach

Dzięki nim, podczas wspólnego kolędowania i dzielenia się opłatkiem każdy będzie mógł odczuć magię Bożego Narodzenia. **(azda)**

Białystok >> Sąd skazał młodych białostoczan za to, że...

Terroryzowali Barszczańską

Młodzi mężczyźni kradli, wymuszali haracze i włamywali się do mieszkań. Sąd skazał ich w czwartek na 2 lata więzienia.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Adrian B. (20 l.) i jego kolega Rafał J. (19 l.) nie pójdą jednak na razie za kratki. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary na 5 lat. Oddał też ich pod dozór kuratora: – Będzie on dokładnie kontrolował zachowanie oskarżonych w okresie ich próby – zapewniała sędzia Małgorzata Sawicka, podkreślając jednocześnie, że to pierwsza i ostatnia szansa na powrót młodzieńców do społeczności sąsiedzkiej.

A do tej pory nie dali się poznać z najlepszej strony mieszkańcom ulicy Barszczańskiej w Białymstoku. Od początku tego roku zdążyli zabrać 5 telefonów komórkowych wartych od 150 do 1 tys. złotych. Osobom, które chciały odzyskać swoją własność, grozili pobiciem. Oprócz tego włamali się do mieszkań i zabrali stamtąd telefon i kuchenkę mikrofalową (wszystko warte 500 zł). Inne domy odwiedzali regularnie, wymuszając na lokatorach haracze w wysokości od 100 do 200 zł. Wśród poszkodowanych była samotna matka i rencista. Kobietę w wyniku działań młodocianych przestępców straciła aż 800 zł. Tym, którzy stawiali opór, Adrian B. i Rafał J. grozili wyważeniem drzwi lub podpaleniem



Przez ostatnie pół roku Adrian B. (na zdjęciu z tyłu) i Rafał J. przebywali w tymczasowym areszcie. Świąta spędzą w domu. Sąd uchylił im areszt.

mieszkania. W czerwcu ich ofiarą padł mężczyzna, którego pobili i zabrali 3 puszki piwa i... czekoladę. W końcu poszkodowani złożyli doniesienie na policję. Teraz dzięki wyrokowi będą mogli uzyskać odszkodowania. Oskarżeni mają im bowiem w sumie wypłacić blisko 3 tys. zł. Białostocki sąd nie miał wątpliwości co do winy oskarżonych: – Mimo że dopiero wkroczyli w wiek dojrzałości, już wyrządzili wiele krzywd – stwierdził sąd. – Sterroryzowali swoich sąsiadów i sprawili, że nie czuli się oni bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania.

Oskarżeni przyznali się do zarzucenych im czynów i złożyli wniosek o dobrowolnym poddaniu się karze. ▲

Liczba dnia

12

lat

pozbawienia wolności groziło oskarżonym. Jest to maksymalna kara za dokonanie rozboju.

@ **PODISKUTUJ**
www.wspolczesna.pl

**Białystok >> Nie ma końca procesu Adama S., który...
Zemścił się na byłej dziewczynie**

Mimo wcześniejszej zapowiedzi w czwartek nie zapadł wyrok w sprawie Adama S., który pobił kijem bejsbolowym chłopaka swojej byłej dziewczyny. Sąd ponownie otworzył przewód sądowy. Powód? Może zmienić się kwalifikacja prawna czynu, za który oskarżony odpowie w warunkach recydywy. Czyli grozić mu będzie już nie 5, ale 7,5 roku więzienia.

O sprawie pisaliśmy już wielokrotnie. Oskarżony 29-latek był już karany za podobne przestępstwa. Nie upłynęło wiele czasu, a ponownie wszedł w konflikt z prawem. W grudniu 2008 roku, mimo rozstania z dziewczyną Volhą, Adam S. wciąż nękał ją SMS-ami, telefonami. Chciał, żeby do niego wróciła. Volha konsekwentnie odmawiała, za co białostoczanin po pierwsze groził jej, a po drugie postanowił zemścić się... na swoim konkurencie. Do tego zaangażował dwóch swoich kolegów. Zimą zeszłego roku wszyscy razem zaczęli się na Volhę i jej chłopaka Ismaila idących ulicą Zagumienną w Białymstoku. Zasko-

czyli pokrzywdzonych, którzy na ich widok próbowali ratować się ucieczką, ale napastnicy dopadli ich na Sokólskiej. Skopali Ismaila i pobili kijem bejsbolowym. Czeczzen i jego dziewczyna bez problemu rozpoznali jednego ze sprawców jako Adama S.

On nie przyznaje się jednak do winy. Na wydanie wyroku czeka w areszcie. **(lka)**



Sędzia odroczył rozprawę do stycznia przyszłego roku

Krótko

▲ **Referendum**

w sprawie odwołania wójta Juchnowca Kościelnego nie będzie. Mieszkańcy Kleosina, którzy złożyli wniosek w biurze komisarzy wyborczego, właśnie go wycofali. Powód? Ludzie porozumieli się z wójtem. Przyczyną konfliktu była planowana budowa osiedla bloków na granicy Kleosina i miejscowości Horodniany. Zdaniem ludzi mieszkających w sąsiedztwie, na terenie nie ma odpowiedniej infrastruktury. Brakuje drogi dojazdowej, a kanalizacja jest niewydolna. Wójt obiecał zainteresowanym, że wstrzyma się z wszelkimi decyzjami do czasu uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. **(jsz)**

▲ **Podlaska kolej**

wstrzymała wydawanie wypowiedzeń swoim pracownikom. Takie są dotychczasowe wyniki rozmów z przedstawicielami związków zawodowych kolejarzy. Związkowcy czekają na dokument potwierdzający obietnicę władz spółki Przewozy Regionalne. Ostateczny kompromis nie został jeszcze osiągnięty. Rozmowy będą kontynuowane w piątek. Podlascy kolejarze strajkiem głodowym odpowiedzieli na propozycję zwolnienia 90 osób. **(azda)**

**Białystok >> Galeria Alfa
Wylicytuj
bombkę i
pomóż dzieciom**

Możesz zdobyć wyjątkowe bombki z podpisami m.in. aktora Pawła Małaszyńskiego, tancerzy Kruka i Blachy czy piosenkarki Kayah. Przy okazji pomożesz chorym dzieciom.

Wystarczy przyjść 20 grudnia do CH Alfa w Białymstoku (ul. Świętojańska 15) w godz. 13-16 na II edycję Festiwalu Bombki Choinkowej. To akcja charytatywna na rzecz dzieci niepełnosprawnych z Przedszkola Samorządowego nr 12 „Tęczowe” w Białymstoku. Pieniądze z aukcji w całości zostaną przeznaczone na zakup kosztownych urządzeń do komunikacji alternatywnej (dla dzieci niemówiących), nowych fotelików dla dzieci leżących i sprzętu do zajęć w brodziku rehabilitacyjnym. **(uk)**



Weekend

WSAP >> Zaprasza na wykłady gościnne Romana Polko, generała dywizji Wojska Polskiego pt.: „Rola sił specjalnych w bezpieczeństwie narodowym Polski”. Wykłady odbędą się w 18 grudnia o godz. 13.15 i 19 grudnia o godz. 9.30 w Auditorium Maximus Collegium Novum WSAP. Wstęp wolny. **(mk)**

Kopiluwak >> Rusza KOPI KUP (kiermasz gwiazdkowy). Biżuteria, bibeloty, poduszki, cnioty itp. Kto nie ma ochoty walczyć o koszyk w hipermarkecie, a potrzebuje prezentu pod choinkę, bez pośpiechu i bez tłoku, w dodatku przy filiżance kawy, będzie mógł przyjrzeć się ofercie kiermaszu gwiazdkowego i wybrać odpowiedni upominek. Niedziela, godz. 10-15.

Galeria Arsenal >> Wystawy Piotra Wyrzykowskiego „Przeżyją tylko Ci, którzy to zaplanowali” oraz Zbigniewa Rogalskiego „Pierwszy śnieg” można jeszcze oglądać w dn. 26-27 i 29-31 grudnia 2009 w godz. 10-17 oraz 2-3 stycznia 2010 w godz. 11-18 (ostatnie dni obu wystaw). Ul. Mickiewicza 2.

Kino Forum >> Spotkanie z Adamem Woronowiczem, bohaterem cyklu „Śladami Podlasian w sztuce”. W programie film „Popieluszko. Wolność jest w nas” – reż. Rafał Wieczyński, a po projekcji spotkanie z aktorem Adamem Woronowiczem. 20 grudnia, godz. 16, wstęp wolny. Ul. Legionowa 5.

Filharmonia >> Koncert symfoniczny. Wystąpią: Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej, Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent oraz Rinko Kobayashi – fortepian (Japonia). 18 grudnia, godz. 19. Ul. Podleśna 2.

(uk)

Weekend z Jarmem >> Jarmark Świąteczny

Jarmark Świąteczny odbędzie się już w ten weekend w Klubie Rozrywki „Krag” (ul. Wierzbowa 6). Start 20 grudnia, o godz. 10.

Jarmark potrwa do godz. 15. Nie zabraknie dań i wyrobów regionalnych (specjały kuchni podlaskiej i tatarskiej) oraz rękodzieła ludowego. Dodatkowo Krag przyjmuje zamówienia na potrawy wigilijne i świąteczne. Wstęp na jarmark jest bezpłatny. A tego samego dnia w Kompleksie „Nad Zalewem” w Wasilkowie o godz. 10 rozpocznie się Jarmark Staroci. **(uk)**

promocja

WYGRAJ

zipp



wart
4400 zł

GŁOSUJ
W PLEBISCYCIE
NAUCZYCIEL WF

model TRIAD 3

Inwestycje >> Miasto zmodernizuje zwierzyńiec i kupi kolejne zwierzęta

Wyremontują Akcent Zoo

Urszula Waleśiak
uwalesiak@wspolczesna.pl

Nowe gatunki zwierząt, przedłużenie ścieżki dla zwiedzających, stworzenie tzw. zwierzęcego przedszkola – to i wiele innych pomysłów przedstawił dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Andrzej Karolski na wtorkowej konferencji prasowej.

Będzie miejsce na spacer i podziwianie

Istotną zmianą w wyglądzie zoo będzie przedłużenie ścieżki dla zwiedzających przez środek Akcentu. Umożliwi to spacerowanie wokół stawu. Zostanie również zbudowany taras, z którego chętni będą mogli dokarmiać ptaki i ryby w stawie.

Andrzej Karolski podkreślał, że warto pokazać te gatunki zwierząt, które pochodzą z naszego regionu, a zrezygnować z takich jak lamy, jenoity czy muflony. Planowane jest wprowadzenie wilków, rysiów i żbików, a także zwiększenie liczby niedźwiedzi nawet o dwie sztuki. Oprócz tego w stawie ma się pojawić do 30 nowych gatunków ryb, występujących

w naturalnych zbiornikach wodnych Podlasia. Planowane jest również stworzenie naturalnego siedliska dla żółwi błotnych na części istniejącego stawu.

Zwierzęce przedszkole

Prawdziwym hitem będzie minizoo. Pomysł skierowany jest przede wszystkim do najmłodszych. W specjalnie do tego wyznaczonym obszarze dzieci pod opieką dorosłych wolontariuszy lub pracowników będą mogły bezpiecznie bawić się ze zwierzętami typu kozy czy króliki. Na teren minizoo wejdą tylko najmłodszy, rodzice zostaną za ogrodzeniem, przyglądając się swoim pociechom.

W końcu zostanie również rozwiązany problem dokarmiania zwierząt. Na terenie Akcentu przy klatkach i wybiegach zostaną postawione automaty z karmą oraz budka zlokalizowana przy wejściu, gdzie będzie można kupić smakołyki dla zwierząt.

W nowym zwierzyńcu da się zauważyć również specjalne tablice informacyjne przedstawiające poszczególne gatunki zwierząt. Celem jest zachęcenie uczniów do plenerowych lekcji biologii.

Zoo będzie gotowe w 2011 roku

Do końca marca 2010 roku ma zostać zakończony pierwszy etap projektu, w którym powstanie m.in. kanalizacja. Przez 2010 rok powinien zostać wyłoniony wykonawca, który wykona prace ziemne. Widoczny efekt inwestycji m.in. przebudowę wybiegów i ogrodzeń zobaczymy dopiero w 2011.

Do sfinansowania remontu Akcentu Zoo oprócz pieniędzy z budżetu miasta, prawdopodobnie zostaną wykorzystane też środki unijne. **(azda)**

Liczba dnia

3

miliony złotych zapłaci białostocki urząd miejski na remont Akcentu Zoo w 2010 roku. Drugie tyle zostanie wyłożone na modernizację w 2011 roku.

Z wokandy >> Ukradli 800 zł i papierosy Złodzieje okradli kiosk, po chwili wpadli w ręce policji

Bandytami przez uchylone drzwi weszli do kiosku przy ulicy Tuwima. Wepchnęli sprzedawczynię do środka. Ukradli 800 zł z kasy i dwa kartony papierosów.

Parę godzin później, kilkaset metrów dalej policja zatrzymała dwóch chłopaków. Zaczęli uciekać, gdy zobaczyli „tajniaków”. Jeden z nich wyrzucił papierosy. Po zatrzymaniu znaleziono przy nich resztę papierosów i pieniądze.

Do zdarzenia doszło latem tego roku. Zaś w czwartek Radosław K. i Tomasz P. zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Rejonowym w Białymstoku. W sprawie zeznawał policjant, który w dzień napadu przesłuchiwał

poszkodowaną. Przesłuchania przerwała informacja o zatrzymaniu dwóch podejrzanych. Funkcjonariusz zawiadził okradzioną kioskarkę, aby rozpoznała złodziei. Poznała obu. W kiosku jednemu z nich zdarła z głowy białą czapkę z daszkiem.

Na rozprawie nie stawiała się poszkodowana właścicielka kiosku. Już na wcześniejszej rozprawie jej córka powiadomiła sąd, że ta znajduje się w szpitalu. Sąd datę następnego posiedzenia wyznaczył na 21 stycznia 2010 roku. Na sprawę obaj oskarżeni czekają w białostockim areszcie śledczym. Mają tam siedzieć do 2012 i 2015 roku, bo obaj byli skazani za podobne przestępstwa. **(azda)**



Projekt Akcentu Zoo skierowany jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży szkolnej



Nowy wybieg dla niedźwiedzi ma być o wiele większy, otoczony rowem z wodą i fosą

Nasz portal >> Rozdajemy bilety na seans filmowy Świąteczna niespodzianka od MM Białystok. Przyjdź na film!

Portal MM Białystok jest już znany z wielu niecodziennych akcji. Tym razem proponujemy naszym zarejestrowanym użytkownikom wejściówki do kina. Każdy uczestnik naszej społeczności może otrzymać darmowe zaproszenie na film „Rewers”.

W najbliższy poniedziałek spotkamy się na seansie w kinie Helios w Galerii Białej. Jak zdobyć zaproszenie, dowiesz się na naszej stronie. Jeszcze dziś zarejestruj się na emencie i zaplanuj sobie poniedziałkowy wieczór. Nie zapomnij też namówić znajomych na film.

Pamiętaj, udział w seansie mogą brać tylko osoby posiadające konto



na portalu MM Białystok. Mamy nadzieję, że już niebawem kinowa sala zapełni się ludźmi z MM Białystok.

Więcej informacji o biletach oraz seansie filmowym dowiesz się na stronie mmbialystok.pl

(mko)

redaktor odpowiedzialny

Krzysztof
Jankowski



85 730 67 86

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

18 grudnia 2009

piątek

Hajnówka >> Nową atrakcją w mieście jest kryty basen

Teraz mamy gdzie pływać

Hajnowanianie mogą w końcu pluskać się do woli. W mieście otwarto bowiem park wodny. Wszyscy długo na to czekali.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Dziękuję mieszkańcom za cierpliwość. Na szczęście zrozumieli, że warto poczekać – mówił burmistrz Hajnówki Anatol Ochryciuk podczas czwartkowego uroczystego otwarcia parku wodnego. Mieszkańcy mogą korzystać z niego od piątku.

Pływalnia z pewnością może liczyć na zainteresowanie młodzieży. – Będzie tłok, bo pływanie to fajny sposób na spędzanie wolnego czasu – mówiła hajnowianka Renata Tuszyńska. – Do tej pory jeździliśmy do Białegostoku albo do Bielska. Teraz mamy własny basen. Ja od razu kupię karnet – zapowiadała jej koleżanka Monika Kielbaszewska.

Hajnowski park wodny składa się z dwóch głównych części: basenu sportowego i części rekreacyjnej.

– W tej drugiej mamy dwa tory do nauki pływania, przeciuprąd, gej-



Fot. K. Jankowski

Nareszcie mamy basen i nie musimy jeździć do innych miast – cieszyli się młodzi pływacy, którzy jako pierwsi skorzystali z pływalni

zer wodny, sprzęt do masażu, kurtynę wodną, rwącą rzekę, kulę wytwarzającą fale, wannę z hydromasażem i dwie zjeżdżalnie – wymieniał dyrektor nowego obiektu Mirosław Chilimoniuk.

Szefowie parku wodnego zakładają, że będzie on pełnił funkcję rekreacyjną i rehabilitacyjną. Stanie się też atrakcją turystyczną.

– To jeden z kroków do rozwoju atrakcyjności turystycznej okolic

Puszczy Białowieskiej – mówił Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego.

Pierwsze próby stworzenia krytej pływalni w Hajnówce sięgają lat 80. Jednak dopiero w grudniu 2008 r. miasto dostało na ten cel dofinansowanie unijne. Cała inwestycja kosztowała ponad 20 milionów złotych, z czego ponad 50 proc. to środki własne.

W obiektywie



Fot. K. Jankowski

Rocznica w zespole szkół specjalnych. Nową izbę pamięci ma szkoła specjalna w Bielsku Podlaskim. Jej wystrój poświęcony jest patronowi szkoły Janowi Pawłowi II. – To dopiero początek istnienia izby. Z czasem będziemy w niej umieszczać nowe pamiątki – mówiła Jolanta Boćkowska, dyrektor ZSS im. Jana Pawła II w Bielsku Podlaskim. Izba została otwarta podczas obchodów pierwszej rocznicy nadania imienia patrona. Uroczystościom towarzyszyła msza odprawiona w sali gimnastycznej.

(Jan)

Gm. Gródek/Gm. Michałowo >>

Jeziro nie zniknie, bo wytną 150 drzew

Kończy się wycinka drzew i krzewów na terenie rezerwatu przyrody jezioro Wiejki (położonego na pograniczu gmin Gródek i Michałowo). Wycinka ma pomóc w powstrzymaniu ciągłego obniżania się wód gruntowych na tym terenie, które zagraża występującym tu roślinom i zbiornikowi.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku otrzymała ponad 7 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku na wykonanie zabiegów ochronnych na terenie rezerwatu jezioro Wiejki. Chodzi o usunięcie blisko 150 drzew: olszy czarnej i brzozy omszonej oraz krzewów wierzb (szarej i uszatej) z obszaru ponad 11 ha.

– Głównym zagrożeniem rezerwatu jezioro Wiejki jest osuszanie torfowiska – tłumaczy Małgorzata Wnuk z RDOŚ w Białymstoku. – Prowadzone prace melioracyjne w okresie powojennym, a następnie w latach 80., poważnie naruszyły stosunki wodne na tym terenie. W efekcie poziom wód gruntowych znacznie się obniżył i dalej się obniża, co stanowi duże zagrożenie dla występujących tu cennych siedlisk przyrodniczych i gatunków flory. Prowadzi to również do stopniowego zaniku samego jeziora Wiejki.

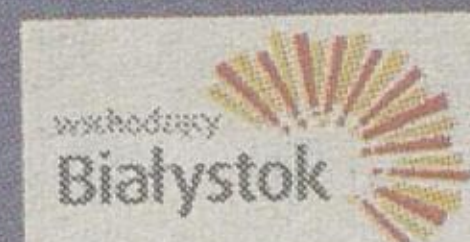
(luk)

TO JUŻ FINAŁ!

Głosuj na swojego faworyta!

w 1. Plebiscycie Gazety Współczesnej na
3 NAJPOPULARNIEJSZYCH NAUCZYCIELI WF

Wyślij SMS /2,44 z VAT/ na nr 72051 o treści:
nauczyciel.nr nauczyciela
np. nauczyciel.25



Patron honorowy



Partner



nauczyciel.1

ZDZISŁAW KONIECKO
GIMNAZJUM
RADZIŁÓW



nauczyciel.2

BOGDAN SIERBA
GIMNAZJUM NR 1
MONKI



nauczyciel.3

RENATA GONTOWSKA
PUBLICZ. GIMNAZJUM
NR 7 B-STOK



nauczyciel.4

ADAM ARONOWICZ
LO NR 3 BIAŁYSTOK



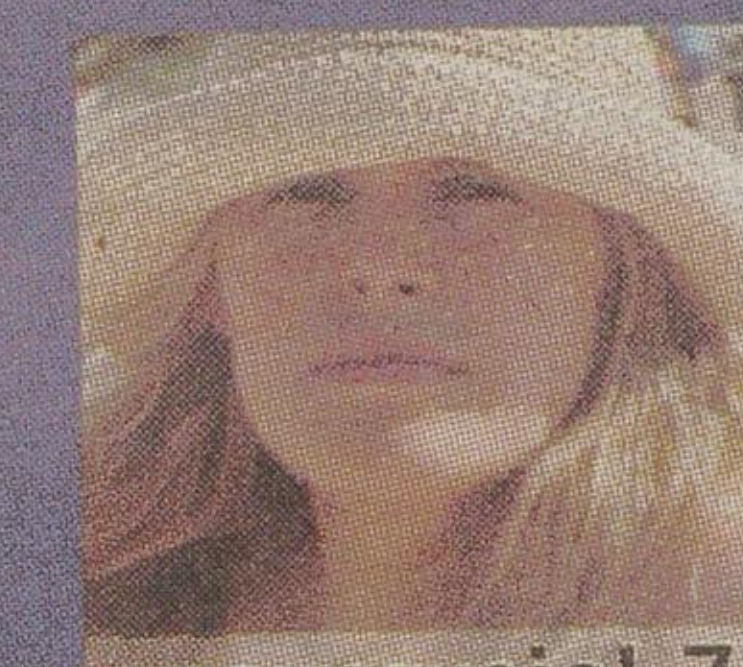
nauczyciel.5

KONRAD HAPONIK
LO NR 2 ŁOMŻA



nauczyciel.6

CZESŁAW NOWIK
SZKOŁA PODSTAWOWA
SIDRA



nauczyciel.7

IZABELA PURTA
SP NR 32
BIAŁYSTOK



nauczyciel.8

TOMASZ CZECH
GIMNAZJUM NR 1
WASILKÓW



nauczyciel.9

KRZYSZTOF BOGDAŃSKI
ZSS SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI
I ODDZIAŁAMI SPORTOWYMI
AUGUSTÓW



nauczyciel.10

BOGDAN GRZEGORZ
MALINOWSKI
SZKOŁA PODSTAWOWA
KRAMARZEWO

Final oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku.

Głosowanie I etap 6.11 - 27.11 2009. Wyłonimy 10 najpopularniejszych nauczycieli, którzy przejdą do II etapu.

Głosowanie II etap 3.12 - 28.12 2009 Wyłonimy 3 najpopularniejszych nauczycieli.

TVP BIAŁYSTOK

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Warszawa >> Projekt konstytucji według PO ma być gotowy już w styczniu

Premier szykuje spore zmiany

Donald Tusk zamierza nie tylko ograniczyć rolę prezydenta, ale też zmienić przepisy, które umożliwią wprowadzenie w Polsce europejskiej waluty.

Stworzenie projektu zmian w konstytucji Platforma Obywatelska zadeklarowała już miesiąc temu. „Dziennik Gazeta Prawna” dowiedział się w czwartek, że oprócz propozycji, o których politycy PO już wspominali, pojawiają się również zupełnie nowe. Platforma przygotowuje m.in. przepisy, które umożliwią wprowadzenie w Polsce euro.

Polacy będą wybierać

Jak podaje RMF FM, w kwestii wprowadzenia w Polsce wspólnej unijnej waluty konieczna jest zmiana artykułu 227 konstytucji, który definiuje rolę Narodowego Banku Polskiego. To właśnie on ma bowiem obecnie wyłączne prawo emisji pieniądza w Polsce. Tymczasem po wejściu Polski do strefy euro to Europejski Bank Centralny przejmie to zadanie.



Tusk zrezygnował z najbardziej drastycznych pomysłów nowelizacji konstytucji, jak np. zniesienie wyborów prezydenckich

Mimo wcześniejszych deklaracji, PO zrezygnowało z najbardziej drastycznych pomysłów. Grzegorz Schetyna w radiu TOK FM ujawnił, że Platforma zachowa powszechne wybory prezydenckie.

– Nie chcemy zabierać Polakom tej możliwości wyboru, bo ona jest bardzo ważna – mówił szef klubu PO.

Wcześniej Tusk deklarował, że głowę państwa będzie wybierał Zgromadzenie Narodowe.

Deklaracje Tuska

Niecały miesiąc temu Donald Tusk zapowiadał, że zmiany w konstytucji będą drastyczne. Chciał zwiększyć władzę premiera kosztem zmniejszenia władzy prezydenta. Miało to przede wszystkim oznaczać całkowitą likwidację powszechnych wyborów prezydenckich. To Zgromadzenie Narodowe wybierałoby głowę państwa. Poza tym, miał on być również pozbawiony prawa weta.

Nawet bez tego zapowiadane zmiany będą jednak spore. Choć prezydent zachowa prawo weta, łatwiej będzie można je odrzucić. Projekt PO zakłada, że wystarczy do tego bezwzględna większość, a nie jak obecnie większość aż 3/5 głosów.

Zmiany po wyborach

PO chciałaby też znacznie zmniejszyć liczebność obu izb parlamentu.

– Jest taka zgoda i takie przyzwolenie innych klubów, aby zmniejszyć liczebność. O połowę, jak chciała wcześniej Platforma, się pewnie nie uda, ale jeśli nawet o 20-30 proc. to będzie sukces – podkreślał w TOK FM Grzegorz Schetyna.

Dodał, że ewentualne zmiany w ustawie zasadniczej wejdą w życie dopiero po najbliższych wyborach prezydenckich, które odbędą się w 2010 r.

Opole >> Przystępcy żądali okupu za fotomontaż

Znani samorządowcy padli ofiarą szantażu

Wojewoda opolski Ryszard Wilczyński wydał oświadczenie, w którym potwierdził, że zgłosił się na policję po tym, jak 10 dni temu był szantażowany. Wcześniej funkcjonariusze zakazali mu opowiadać o zdarzeniu publicznie. Sprawa wyciekła jednak do mediów. Informacje o próbie szantażu potwierdził już nawet prokurator krajowy Edward Zalewski.

Kompromitujące zdjęcia

Według oświadczenia wojewody, 7 grudnia do jego sekretariatu dotarł list, w którym anonimowa osoba groziła, że ujawni kompromitujące go materiały. RMF FM przypuszcza, że może chodzić o fotomontaż zdjęć polityka w niewygodnych sytuacjach seksualnych. Sam Wilczyński nie precyzuje, o jakie materiały chodzi. Zapewnia jednak, że są one spreparowane. Portal „Gazety Wybor-

czej” dodaje, że razem z zdjęciem do urzędu przyszło pismo z żądaniem zapłacenia okupu. W przeciwnym razie fotomontaż miał zostać opublikowany w internecie.

RMF FM ustaliło, że nie tylko Wilczyński padł ofiarą szantażu. Podobne przesyłki dostało co najmniej kilku znanych samorządowców z Górnego Śląska.

Grozili mu śmiercią

Jak donosi „Rzeczpospolita”, policja bada też sprawę groźby śmierci wicemarszałkowi Opolszczyzny Józefowi Kotysiowi z Mniejszości Niemieckiej. Do niego również trafił anonim. Jego autor nie tylko groził politykowi śmiercią, ale też lżył Kotysia, odwołując się do jego niemieckiego pochodzenia.

Prokuratura nie łączy jednak obu spraw i bada je oddzielnie – dowiedział się serwis gazeta.pl.

W obiektywie



Warszawa >> Zbigniew Wasserman i Beata Kempa z PiS domagali się w czwartek w Sejmie natychmiastowego przesłuchania przez komisję hazardową. Śledczy badający aferę wykluczyli ich ze swego składu na początku grudnia. Kempa i Wasserman uważają, że PO w ten sposób próbowało zablokować obrady komisji – podaje „Rz”. Komisja w czwartek w końcu zdecydowała, że przesłucha posłów 28 grudnia. ▲

Krótko

▲ **Szczecin >>** Poseł PO Cezary Atmańczuk został skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na cztery za posiadanie narkotyków – podała TVN24. Po tym stracił też prawo jazdy na trzy lata za kierowanie pod wpływem marihuany i ma zapłacić 10 tys. grzywny oraz tysiąc zł na konto fundacji, pomagającej ofiarom wypadków – dodała RMF FM. Atmańczuk zamierza odwołać się od wyroku.

▲ **Włochy >>** Premier Silvio Berlusconi wyszedł w czwartek ze szpitala. Przez najbliższe dwa tygodnie będzie wypoczywał w swej rezydencji w Arcore pod Mediolanem. Szef włoskiego rządu padł w niedzielę ofiarą napadów, w wyniku której doznał poważnych obrażeń, między innymi złamania kości nosowej i uszkodzenia dwóch zębów.

▲ **Szwajcaria >>** Przyjęta w listopadowym referendum decyzja o zakazie budowy w kraju minaretów została zaskarżona w Strasburgu. BBC podało, że skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka złożył muzułmański działacz z Genewy. Trybunał ma teraz 1,5 roku na jej rozpatrzenie.

▲ **Warszawa >>** Kandydatem na prezydenta z ramienia Unii Wolności ma być syn Edwarda Gierka, Adam – twierdzi „Wprost”. Tygodnik dowiedział się nieoficjalnie, że polityk ponoć już zgodził się na start w wyborach.

promocja



Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie KLASY MATURALNE do udziału w plebiscycie SUPER KLASA MATURALNA 2010

Klasy zgłaszać można w formie elektronicznej wysyłając podpisane zdjęcie wraz z tel. kontaktowym, nazwą i adresem szkoły i numerem klasy na adres: wwilinska@wspolczesna.pl

Na zgłoszenie czekamy od 16.12.2009r. do 31.01.2010r. Słowanie i publikacja zdjęć klas od 04.02.2010r. do 28.02.2010r. Finał oraz wręczenie nagród po zakończeniu plebiscytu.

www.wspolczesna.pl/studniowka

redaktor prowadzący

Urszula

Bisz



85 748 74 62

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

18 grudnia 2009

piątek

Opinie

Wśród naszych Czytelników spore poruszenie wzbudził artykuł o masowych kontrolach szkół nauki jazdy przez policję:

▲ Nick: obserwator

www.wspolczesna.pl

Bardzo dobrze. Tak powinno być w każdym mieście, bo co oni wyznają, to w głowie się nie mieści. Przypadkowi ludzie w odpowiedzialnej pracy.

▲ Nick: wtajemniczony

www.wspolczesna.pl

Instruktor może jeździć bez pasów, tylko jak szkoli. W tym przypadku zapewne było inaczej. A co do wypowiedzi gościa, to że bym słuchał wszystkich kursantów, to bym zimą w sandałach chodził. Na 70 to jest najczęściej kilka pasów i zawsze wybieram takie drogi na pierwsze jazdy, żeby właśnie nie utrudniać ruchu w centrum.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

No i dostali za nadgorliwość, czyli nagrywanie innych kierowców i kablowanie na nich dla policji.

▲ Nick: KRYSZTIAN96

www.wspolczesna.pl

Przez takich kozaków nie mogę zdać prawka za pierwszym czy drugim razem. Prawko od mądrości nie od wieku! (sw)

Region >> Z policji

Po pozwolenie do Białegostoku

Mieszkańcy Łomży i okolic od początku przyszłego roku będą musieli załatwiać niektóre sprawy w policji, jak np. załatwianie pozwolenia na broń w Białymstoku.

Od 14 stycznia 2010 roku wszystkie sprawy prowadzone przez zamiejscowy zespół w Łomży mieszczący przy ul. Partyzantów 48b zostają przeniesione do Białegostoku do Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji.

Postępowania w sprawach pozwoleń na broń oraz licencjonowanych pracowników ochrony dotyczące osób z pow. łomżyńskiego, wysokomazowieckiego, grajewskiego, zambrowskiego będą prowadzone w siedzibie Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP w Białymstoku przy ul. Bema 4, 15-369 Białystok, gdzie również należy kierować wszelką korespondencją w tym zakresie. (bisu)

Właścicielka pekińczyka szuka swego pupilka, który zaginął



Poszukiwany jest mały roczny rasowy pekińczyk. Zwierzaczek zaginął w tym tygodniu we wtorek w Knyszynie. Do tej pory plesek był trzymany w domu wraz ze swoją matką i innymi czworonogami hodowanymi przez ich właścicielkę. Wyszedi z podwórka, na którym był trzymany, w momencie, gdy ktoś otworzył bramkę na nie prowadzącą. Jak twierdzi właścicielka, zwierzątko prawdopodobnie zostało przez kogoś zabrane. Właścicielka podejrzewa, że ktoś mógł go schwycić, aby później sprzedać jako prezent gwiazdkowy. Opłacałoby się, bo to rasowy pies. Do tej pory nie udało się go odnaleźć. Niewykluczone, że pekińczyk został zabrany i przewieziony do Białegostoku. Pies jest mały i ma długą, białą-kremową sierść. Osoby, które widziały bądź wiedzą, gdzie może znajdować się zwierzątko, proszone są o kontakt z właścicielką pod numerami telefonów: 697 725 416 lub 85 716 7137. Na znalazcę czeka wysoka nagroda. (sw)

Nasz plebiscyt >> Coraz bliżej końca głosowania w drugim etapie konkursu

Nauczyciele czekają na SMS-y

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Jeszcze tylko 10 dni zostało do zakończenia drugiego etapu głosowania w plebiscyście na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego. Biercie więc telefony i wysyłajcie SMS-y na swoich ulubieńców.

W tej chwili jest ich ponad 3 tys. W konkursie już od dłuższego czasu prowadzi Konrad Haponik z II LO w Łomży. Jeszcze niedawno miał on miażdżącą przewagę nad innymi konkurentami. Teraz jednak po piętach depcze mu Bogdan Sierba z Gimnazjum nr 1 w Mońkach. Równocześnie wyparł on z drugiego miejsca Adama Aronowicza z III LO w Białymstoku. Ten ostatni zdobył

prawie 15 proc. głosów naszych Czytelników.

Pogorszyła się także sytuacja Czesława Nowika ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Sidrze. Jeszcze na początku tygodnia był na trzecim miejscu. Teraz natomiast spadł na szóste. Nic jednak jeszcze nie jest przesądzone. Jeśli chcecie wesprzeć tego kandydata, wysyłajcie SMS-y.

Zamieniają się miejscami

Powody do radości ma z kolei Krzysztof Bogdański ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Augustowie. Kilka dni temu był na siódmym miejscu. Ostatnio jednak otrzymał tak duże wsparcie, że znalazł się na czwartej pozycji. Tuż za nim uplasował się Zdzisław Koniecko z Gimnazjum w Radziłowie. Temu uczestnikowi plebiscytu także przydałaby się po-

moc. Na początku konkursu otrzymał mnóstwo SMS-ów. Dzięki nim do drugiego etapu przeszedł z pierwszą lokatą.

Głosy przydadzą się także Tomaszowi Czechowi z Gimnazjum nr 1 w Wasilkowie. Z szóstego spadł on bowiem na siódme miejsce. Stał ósmą pozycję utrzymuje natomiast od jakiegoś czasu Bogdan Grzegorz Malinowski ze Szkoły Podstawowej w Kramarzewie. Ten kandydat ma jednak wszelkie szanse, żeby zająć jeszcze wyżej. Bywało już, że znajdował się on w pierwszej trójce. Ci, którzy go popierają, powinni jednak się zaktywizować.

Poprawiła się sytuacja Izabeli Purty ze Szkoły Podstawowej nr 32 w Białymstoku. Wyparła ona z dziewiątego miejsca Renatę Gontowską z Gimnazjum nr 7 w Białymstoku.

Wygra trzech

Przypominamy, że drugi etap plebiscytu potrwa do 28 grudnia włącznie. Do tego czasu możecie wysyłać SMS-y na swoich ulubieńców. Na ich podstawie wyłonimy trzech laureatów plebiscytu. ▲

Gala w styczniu

Plebiscyt na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego organizujemy równoległe z wyborami sportowca roku. W tym roku zrobiliśmy to po raz pierwszy. Zwycięzcy otrzymają nagrody podczas uroczystej Gali Sportu, która odbędzie się 23 stycznia w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku.

promocja

Boisz się kontrowersyjnych tematów?

NIE ZAGLĄDAJ DO NAS

www.wspolczesna.pl/blog

Subiektywna ocena wydarzeń politycznych, historycznych, społeczno-obyczajowych

Wyraź swoją opinię, wejdź z nami w polemikę, oddaj swój głos w dyskusji

Dowcipny, błyskotliwy opis absurdów życia codziennego

Misiek i Tosiek
sprawiedliwi

Byli na szczycie, upadli n...

Będąc w szczytowej formie był "man...

formie po alkoholu był i wrzywał z...

Czytaj dalej...

Dołącz 30 listopada 2009...

Opublikowano w: Bar kategorii...

Tagi: alkohol, kariera, piłka...

Długowieczni

Średnia długość życia człowieka w...



>>

Opowieść Wigilijna 3D

▲ Opowieść Wigilijna 3D
Familijny, Fantasy, Animacja,
Dramat

▲ Reż.: Robert Zemeckis
▲ Wyk.: Jim Carrey, Colin Firth, Michael J. Fox, Christopher Lloyd, Bob Hoskins

Opowieść Wigilijna 3D to najnowsza adaptacja klasycznej powieści Charlesa Dickensa. Opowiada niezwykłą historię człowieka wziętego przez tajemnicze świąteczne istoty w specyficzną, wewnętrzną podróż. Duchy pokazują Scrooge'owi, jakim był kiedyś człowiekiem, jakim jest teraz i co się z nim stanie, jeśli dalej będzie postępował tak, jak do tej pory. Tym razem w roli Ebenezera Scrooge'a oraz sześciu innych postaci będzie można zobaczyć Jima Carreya, reżyserem zaś jest Robert Zemeckis – twórcą między innymi „Ekspresu polarnego”.

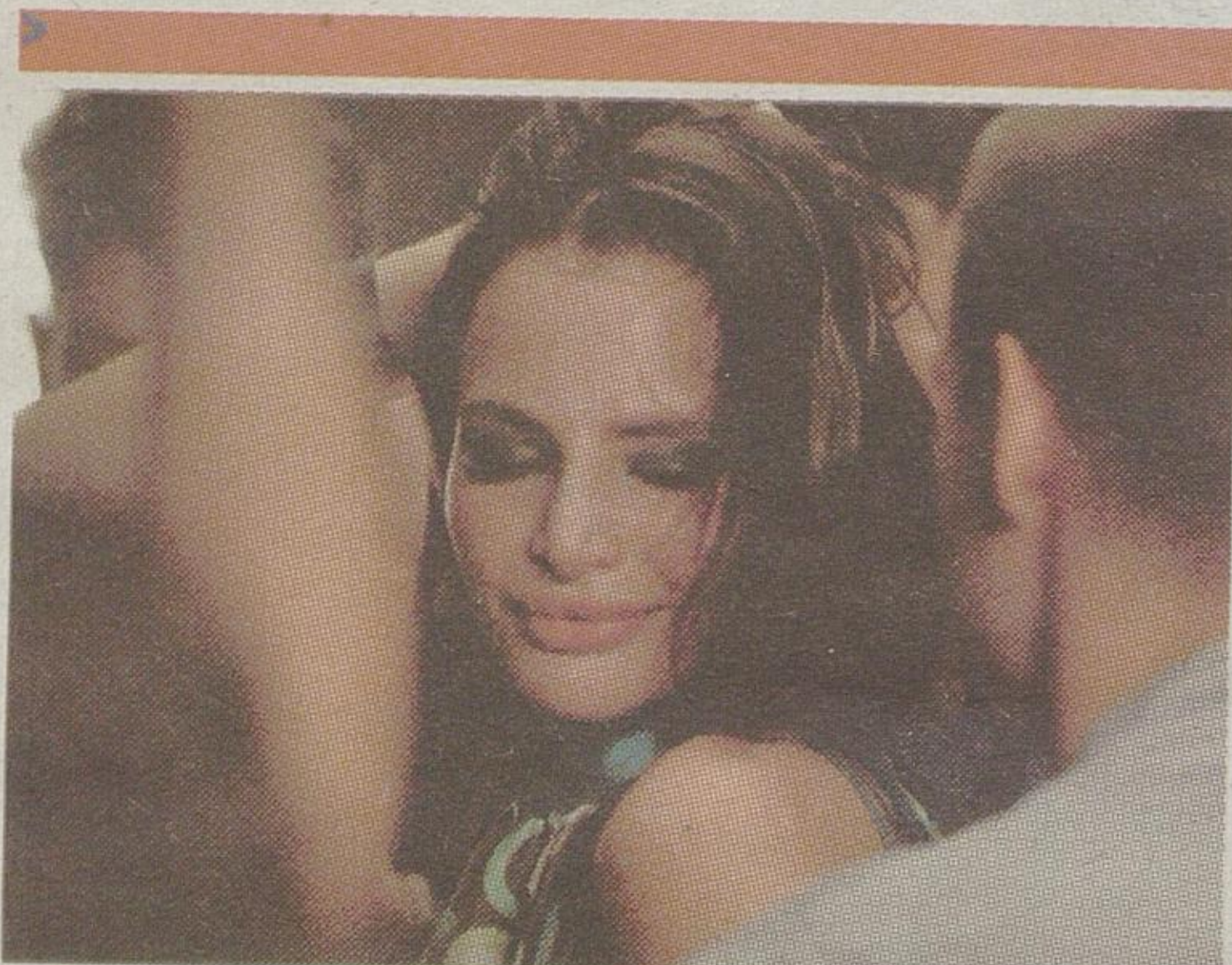
▲ Kino: Helios w Galerii Alfa.



▲ Galerianki,
▲ Dramat obycz., Polska, 2009
▲ reż.: Katarzyna Rosłaniec
▲ wyk.: Anna Karzmarczyk, Dagmara Krasowska
Za zakupy młodych dziewczyn w galeriach handlowych płacą bogaci mężczyźni.
▲ Kino: Żubr w Białowieży, Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Bajka w Szepietowie.



▲ Dom zły
Dramat, Polska, 2008
▲ reż.: Wojciech Smarzowski
▲ wyk.: Bartłomiej Topa,
Pewnej deszczowej nocy Edward Środoni pojawia się przypadkowo w domu małżeństwa Dziabasów. Początkowo nieufność gospodarzy ustępuje miejsca tradycyjnej polskiej gościnności.
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Nigdy nie mów nigdy

▲ Nigdy nie mów nigdy
Polska, 2009
▲ reż.: Wojciech Pacyna
▲ wyk.: Anna Dereszowska, Edyta Olszówka, Robert Więckiewicz, Jan Wieczorkowski, Anna Romantowska, Marietta Żukowska
30-letnia Ama jest odnoszącą sukcesy, zimną i skuteczną „łowczynią głów” dla międzynarodowych korporacji. Wiedzie typowe życie bogatej i niezależnej warszawskiej singielki, która rozładuje

stres w nocnych klubach, podrywając przypadkowych mężczyzn. Jednak pod pancerzem oschłej karierowiczki, ukrywa osobiste nadzieje związane z posiadaniem dziecka. W trudnych chwilach wspiera ją najlepsza przyjaciółka Edyta, trochę zwiariowana artystka, która właśnie weszła w nowy związek z policjantem Rafałem.

▲ Kino: Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku, Mazur w Olecku.



Renifer Niko ratuje święta

▲ Renifer Niko ratuje święta
Animacja, Dania, 2008
▲ reż.: Michael Hegner,
Małego renifera Niko samotnie wychowała mama, ponieważ jego tata jest członkiem legendarnej Powietrznej Eskadry Świętego Mikołaja. Niko nigdy nie spotkał taty, ale bardzo go podziwia i chciałby w przyszłości być taki jak on. Marzy o tym, aby dostać się do ekipy najbardziej odlotowych reniferów – reniferów Świętego Mikołaja. Kiedy stado godnych wilków, któremu

przewodzi Czarny Wilk, napada na renifery, Niko postanawia zwrócić się o pomoc do taty. Aby go odnaleźć i pokrzyżować niecne plany wrogów, mały renifer razem z przyjaciółmi – wiewiórką Juliusiem i łasicą Wilmą – wyrusza w długą i niebezpieczną podróż. Stawka jest wysoka – wilki zagrażają nie tylko rodzinie Niko, ale całemu światu – chcą zniszczyć święta Bożego Narodzenia...
▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



▲ Antychryst,
▲ Dania, Francja, Niemcy, Polska, Szwecja, Włochy, Dramat, Horror, Psychologiczny 2009
▲ reż.: Lars von Trier
Światowej sławy psychiatra i jego młoda żona, badająca historię czarownic w średniowieczu, wyjeżdżają do domu na odludziu...
▲ Kino: Forum w Białymstoku.



▲ 2012
▲ Sci-Fi, Katastroficzny, Kanada, USA, 2009
▲ Reż.: Roland Emmerich,
Film twórców „Dnia Niepodległości”. Wielkie widowisko ze wspaniałymi efektami specjalnymi, błyskotliwym montażem i akcją trzymającą w napięciu od pierwszych chwil...
▲ Kino: Jantar w Ostrołęce, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Eku, Helios w Białymstoku.



Księżyc w nowiu

▲ Saga Zmierzc: Księżyc w nowiu
Fantasy, USA, 2009
▲ reż.: Chris Weitz
▲ wyk.: Robert Pattinson, Kristen Stewart, Taylor Lautner, Elizabeth Reaser
Ekranizacja drugiej części bestsellerowego cyklu „Zmierzc” autorstwa amerykańskiej pisarki Stephenie Meyer. 17-letnia uczennica Bella Swan i Edward Cullen tworzą bardzo szczęśliwą,

choć niecodzienną parę. Edward porzuca jednak ukochaną. Głęboko zraniona dziewczyna na długie miesiące popada w przygnębienie. Szczęśliwie przyjaciel Belli z dzieciństwa – Jacob – pomaga jej odzyskać równowagę. Jednak Jacob również skrywa mroczną tajemnicę...
▲ Kino: Helios w Galerii Biała i Alfa w Białymstoku, Zodiak w Mrągowie, Dom Kultury Gołdap.



Do łez rozbarwi cię Zombieland

▲ Zombieland
Komedja/Horror, Francja, 2008
▲ reż.: Ruben Fleischer
▲ wyk.: Jesse Eisenberg, Woody Harrelson,
Najśmieszniejsza komedia-horror od lat. Opowiada o dwóch mężczyznach, którzy znaleźli sposób na przetrwanie w świecie opanowanym przez zombie.

Columbus jest słabeuszem, którego przy życiu trzyma tylko paniczny strach, Tallahassee natomiast to wymachujący kałasznikowem, mordujący zombie twardziel, którego celem jest pozbycie się ostatniego żywego trupa z powierzchni ziemi...
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Bekarty wojny
Wojenny, Francja, Niemcy, USA, 2009
▲ reż.: Quentin Tarantino
▲ wyk.: Brad Pitt
Akcja filmu rozpoczyna się w okupowanej Francji podczas egzekucji rodziny Shosanny Dreyfus, której dziewczyna jest świadkiem. Egzekucję dokonuje nazistowski pułkownik...
▲ Kino: Dom Kultury w Grajewie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(pt.,sb.,ndz.), kino nieczynne - przerwa świąteczna.		

FORUM

tytuł	godzina	cena
Kłopsiki i inne zjawiska pogodowe	(sb.), godz. 16.15, 18.15, (ndz.), 14.15, 16.15	
bilety - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny”/min. 3 os. - 11 zł od os.		
Antychryst	(sb.,ndz.), godz. 20.00, bilety - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny”/min. 3 os. - 11 zł od os.	
Popielusko: Wolność jest w nas	(ndz.), godz. 16.00	wstęp wolny.

KINO HELIOS

Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Zombieland	11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 20.00, 22.00
Dom zły	12.00, 14.15, 16.30, 19.00, 21.15
Prawo zemsty	12.45, 15.00, 19.30, 21.15
Saga „Zmierzc”: Księżyc w nowiu	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00
Paranormal Activity	18.45, 20.45, 22.30
Zakłęci w czasie	17.15
Rewers	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.00
2012	11.30, 14.30, 17.30, 20.30
Nigdy nie mów nigdy	19.45, 21.45
Mikolajek	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00
Renifer Niko ratuje święta	9.30, 11.15, 13.00, 15.00, 17.00

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Opowieść wigilijna (dubbing)	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00
Opowieść wigilijna (napisy)	21.00
Mikolajek	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45
Saga „Zmierzc”: Księżyc w nowiu	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30
2012	12.30, 15.30, 18.30, 21.30
Amerykańskie ciacho	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15
Nigdy nie mów nigdy	11.00, 16.00, 20.45
Pila VI	21.15
Renifer Niko ratuje święta	9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.30

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

TEATRY

TEATR LALEK

tytuł	godzina
Kopciuszek	(pt.,) godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00
(ndz.), godz. 11.00, 14.00 - spektakl zamknięty	
Szwajk - spektakl dla dorosłych	(pt.,) godz. 12.00, (ndz.), godz. 19.00

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Pomyśl na morderstwo	(pt.,sb.,ndz.), godz. 18.00, scena: duża. Cena: bilet normalny 30 zł, ulgowy 24 zł.
Gigi L'Amoroso	(pt.,sb.,ndz.), godz. 20.30, scena: foyer. Cena: bilet 30 zł, czas trwania: 120 min. (z przerwą).

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

tytuł	godzina	tytuł	godzina
Białowieża ŻUBR	Galerianki	sobota, niedziela	
Dąbrowa Biał. LOTOS	Galerianki	niedziela	
Sokołka SOKÓŁ	Nigdy nie mów nigdy	brak	
Międzyrzec Podl. ŚLAWA	Nigdy nie mów nigdy	brak	
	[REC] 2	brak	
HAINÓWKA	Dzieci Irenei Sanderowej	sobota, niedziela	
Łosica DOM KULTURY	Nowszy model	brak	
	Dystykt 9	brak	

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

tytuł	godzina	tytuł	godzina
Bałtyk SUWAŁKI	Renifer Niko ratuje święta	(pt.), 15.30	
		(sb.,ndz.), 14.00, 15.30	
	2012	(pt.,ndz.), 17.00, 19.45	
		(sb.), 20.15	
Iskra Augustów	Tajemnica Rajskiego Wzgórza	(pt.,sb.,ndz.), 16.00	
	Fame	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	
	Gamer	(pt.,sb.,ndz.), 20.15	
	Rodzinne popołudnie: bilety w cenie 7 zł. Cykl: Nurkuj, Oly, nurkuj - cz. 3, (ndz.), godz. 14.00		
Gołdap DOM KULTURY	Millenium: Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet	piątek	
	Renifer Niko ratuje święta	piątek, sobota, niedziela	
	Księżyc w nowiu	sobota, niedziela	

KINA > MAZURSKIE

tytuł	godzina	tytuł	godzina
Ek POLONIA	2012	17.00, 19.45	
	Mikolajek	(pt.), 15.15	
		(sb.,ndz.), 13.30, 15.15	
Olecko MAZUR	Nigdy nie mów nigdy	(pt.,sb.,ndz.)	
	[REC] 2	(pt.,sb.,ndz.)	
Mrągowo ZODIAK	Księżyc w nowiu	(pt.,sb.,ndz.)	

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

tytuł	godzina	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	2012	17.00, 19.45	
	Odlot	(sb.), 15.15	
		(ndz.), 13.30, 15.15	
Grajewo DOM KULTURY	Bekarty wojny	(pt.,sb.,ndz.)	
Szepietowo BAJKA	Galerianki	(sb.,ndz.)	

KINA > OSTROŁĘCKIE

tytuł	godzina	tytuł	godzina
JANTAR	2012	(pt.,sb.,ndz.), 17.00, 20.00	

zadzwoń do reportera

Piotr
Biziuk



85 748-74-74

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

18 grudnia 2009

piątek

Dowcip za dychę

- ▲ W sanatorium, w parku zdrojowym kuracjusz zaczyna siedzącą na ławce kuracjuskę:
 - Dzień dobry. Wie pani, ja pierwszy raz jestem w sanatorium i zupełnie nic nie wiem. Niech pani powie, czy tutaj dobrze karmią?
 - Da pan chleba, to powiem.
- ▲ - Jaki jest Twój ulubiony drink?
 - Wódka z sokiem.
 - Jakim sokiem?
 - Żołądkowym.
- ▲ Utworzono nowe jednostki miar czasu w sportach walki. Oto one:
 - 8 sekund = 1 Gołota.
 - 5,5 Gołoty = 1 Najmanka.
- ▲ Do Pinokia przyszedł Mikołaj. Rozdał wszystkim w domu prezenty i rozmawia z Pinokiem:
 - O! Widzę, że nie cieszysz się z tego zwierzątko, które ci podarowałem.
 - Bo ja chciałem pieska albo kota! - odpowiada rozczulony Pinokio.
 - Niestety zabrakło! Inne dzieci też nie dostały.
 - Ale ja się boję tego bobra!
- ▲ Wstąpił facet do chóru i wszystko wyśpiewał.

Uśmiech w kadrze



„Zdjęcie zostało zrobione przy drodze powiatowej ze Sztabina do Augustowa na wysokości wsi Czarniewo. Rower został zawieszony na wysokości dobrych sześciu metrów. Czy był i kto go powiesił nad drogą - nie wiadomo. Wisiał tak sobie jakiś czas” - napisał nasz Czytelnik Wojciech Hryń. Za zdjęcie dziękujemy. Jeżeli udało Wam się zrobić jakąś zabawną fotografię, nadeślijcie ją do nas. Zdjęcie opublikujemy, a autora nagrodzimy upominkami firmowymi.

Prasa sprzed lat

▲ **Głos z bazaru.** Gloria... gloria! - rozbrzmiewa w dziesiątkach ruchomych, przenośnych i przewoźnych punktach sprzedaży kaset z muzyką i koledami. Świętecznie na Bema, chociaż turyści coraz ubożsi. Emilia przyjechała z Wilna w poniedziałek. Za przejazd zapłaciła 15 USD, celnicy zażądali ponadto 200 rubli „sztrafu”. Za cóż, panie? - pytała bezradna. Za trzy kartony marlboro! Zina z okolic Wilna za przejazd zapłaciła 20 dolarów, a na granicy jeszcze 1000 rubli. Opłaci się? Skądże! „Cale szczęście, że miałam troszeczkę złota...”

▲ Cukier z Łap po 5,7 tys. zł za kilogram. Cukier „bydgoski” natomiast po 5,650 zł po warunkiem, że kupuje się 10 kg.

„Gazeta Współczesna”
z 18 grudnia 1991 roku

Podwieczorek

Adres: „Gazeta Współczesna”,
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok
Telefon: 0-85 748-74-74
E-mail: pbiziuk@wspolczesna.pl

Pogoda >> Rekord padł 11 stycznia 1940 w Siedlcach

-41 stopni

Najniższą temperaturę na świecie zanotowano 21 lipca 1983 roku w bazie Wostok na Antarktydzie. Termometry wskazały wtedy -89,2 st. C. Naszemu krajowi daleko do takich rekordów, ale i Polacy mają swoje rekordy.



Ulica Sienkiewicza w Białymstoku. Kierowcy odzwyczaili się od długich zim

Zima to w Polsce pora roku, która rządzi się swoimi prawami. Raz straszny siarczystymi mrozami, innym razem przez cały grudzień i styczność utrzymują się dodatnie temperatury. Tak było na przełomie 2006 i 2007 roku. Wydawało się, że zima wcale nie zamierza nadejść. W końcu jednak mróz chwycił i spadł śnieg. Nie na długo oczywiście. Prawdziwie mroźną zimę mieliśmy w 2005 roku, kiedy to maksymalne temperatury przez wiele dni nie przekraczały minus kilkunastu stopni, minimalne natomiast spadały nawet poniżej -30 st. C. Najniższą

temperaturą tego roku może poszczycić się Sulejów w województwie łódzkim. Odnotowano wtedy aż -32,1 st. C. Jednak nie był to wynik rekordowy. Zimniej było 11 stycznia 1940 w Siedlcach. Tam dwa metry nad ziemią odnotowano -41 st. C. Było to jednak tylko zjawisko lokalne. Natomiast palmę mroźnego pierwszeństwa otrzymuje zima 1929 roku, która nękała Polaków takimi temperaturami przez całe dwa miesiące. Termometry w Żywcu i Olkuszu wskazywały -40,6 st. C przez dłuższy okres.

Nie tak rekordowa, ale równie dająca się we znaki była zima 1963 roku. Wtedy siarczyste mrozy trzymały najdłużej i objęły cały kraj. Najniższą temperaturę odnotowano w Płocku, było to -35,6 st. C w styczniu. Mrozy utrzymywały się do końca lutego. Mieszkańcy Rzeszowa początek marca powitali temperaturą -35 st. C. Z tabeli pogodowych wynika, że jedyny miesiąc, kiedy nie było w Polsce mrozu to lipiec. Ale niewiele mu brakowało: 5 lipca 1962 roku termometry wskazywały zaledwie 0,7 st. C.

Przepowiednie >> Czy czeka nas trudny rok? Nostradamus 2010

Przepowiednia francuskiego jasnovidza i okultysty Nostradamusa nie pozostawia złudzeń. 2010 rok będzie bardzo trudnym czasem dla ludzkości. Jak podaje portal niewiarygodne.pl, naukowcy zajmujący się badaniem prorocत्व słynnego jasnovidza odkryli wiele odniesień do „tajemniczej Dziewicy”, której śmierci chce „pozbawiony uczuć i żądny krwi przywódca” rządzący „ogniem i mieczem”. Wspomniany jest także „łuk furii Szatana”. Specjaliści podejrzewają, że chodzi o pocisk balistyczny,

który wywoła konflikt na szeroka skalę. W 2010 roku USA i Europę czeka kolejny kryzys. Zachodnie kraje Starożytności wejdą w konflikt ze Stanami Zjednoczonymi. Pod koniec roku, w listopadzie prawdopodobnie wybuchnie III wojna światowa. Ma ona być straszniejsza od dwóch poprzednich, ponieważ tym razem na szeroką skalę mają zostać użyte broń biologiczna i chemiczna. Dodatkowo, na Morzu Czarnym ma dojść do ogromnej katastrofy ekologicznej. (sw)

promocja

Codziennie na www.wspolczesna.pl

- absurdy rzeczywistości
- śmieszne sytuacje
- intrygujące zdarzenia

nowe ZDJĘCIE DNIA

Ten kierowca ma pecha. Zobacz, gdzie zaparkował!

Zobacz, co można znaleźć w stoiku po ogórkach

Zobacz, co ksiądz nosi pod sutanną

Nietypowe ogłoszenie na drzewie

♦ Zobacz, dokąd idą te kobiety

Kto by się spodziewał, że znak może być komentarzem.



Serdecznie zapraszamy na Mikolajkowe zakupy!



DROBIMEX
SZYNKA WĘDZONA
Z KURCZĄT
ok. 800 g

9.99
1 kg. z VAT 10.69



SOMLEK
ŚMIETANA
18% 400 G
■ pakowana
po 6 szt.

1.69
1 szt. z VAT 1.81



FERRERO
NUTELLA
350 g
■ pakowana
po 9 szt.

4.75
1 szt. z VAT 5.80



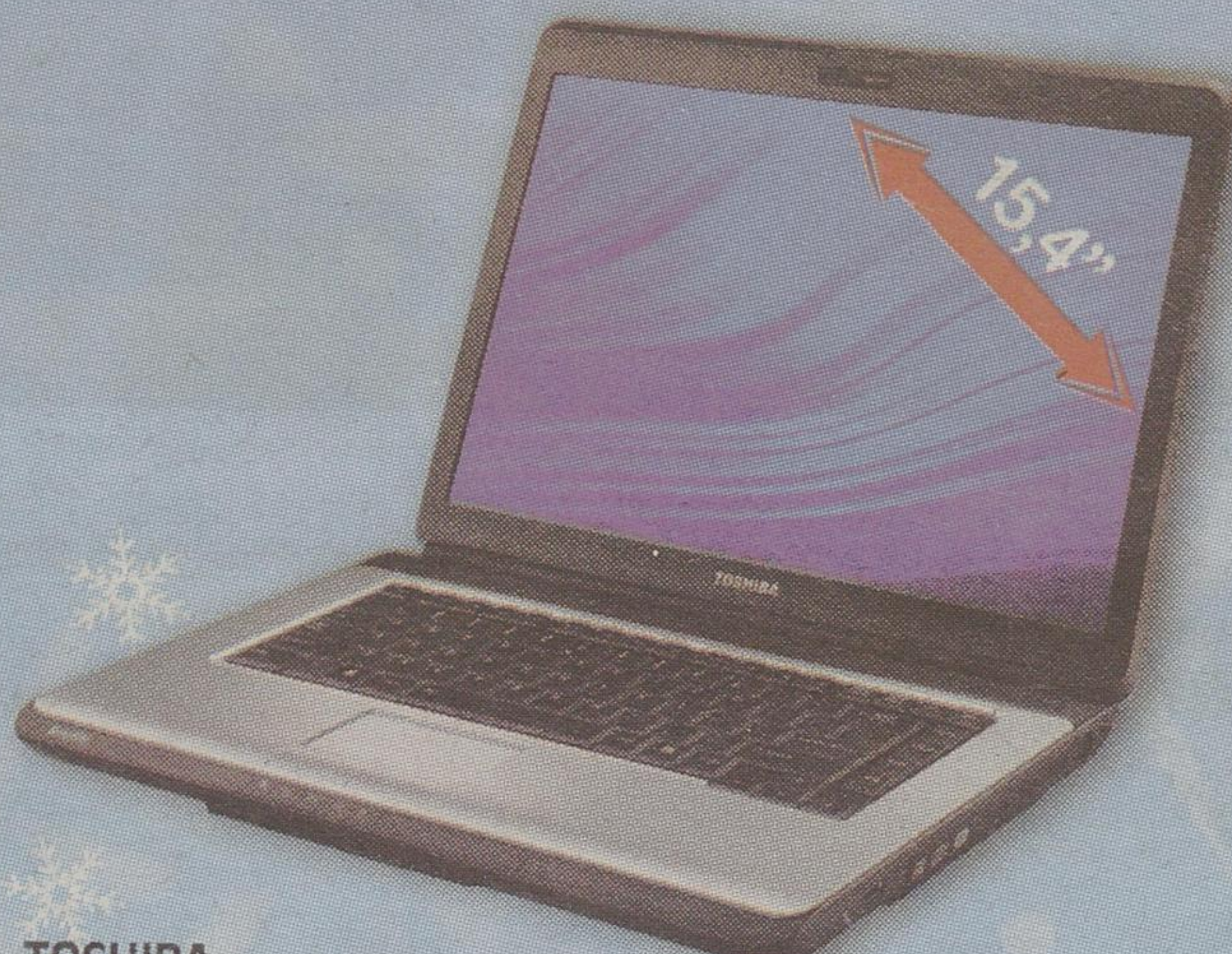
STORCK
TOFFIFEE 125 g
■ sprzedaż po 1 szt.
lub po 5 szt.

3.99
1 szt. z VAT 4.87



ARIEL
10 KG

54.99
1 szt. z VAT 67.09



TOSHIBA
NOTEBOOK L300-1F4
■ procesor: Intel Dual Core T4200 (2,0 GHz)
■ matryca: 15,4" WXGA ■ pamięć RAM: 4 GB
■ dysk twardy: 320 GB
■ karta grafiki: GMA 4500 MHD
■ nagrywarka: DVD-Super Multi
■ WiFi, kamera internetowa
■ Microsoft Windows Vista Home Premium

1299.00
1 szt. z VAT 1584.78



TOSHIBA
TV LCD 32" 32XV550P
■ rozdzielczość: Full HD, 1920 x 1080
■ kontrast dynamiczny 30000:1
■ jasność ekranu: 500 cd/m²
■ system dźwięku przestrzennego
SRS WOW Surround Sound
■ wejście HDMI 3x ■ wejście PC

899.00
1 szt. z VAT 1096.78

*po prostu
lepiej!*

SELGROS

CASH & CARRY

www.selgros.pl

**OFERTA
REGIONALNA
BIAŁYSTOK**

ul. Produkcyjna 99
**OBOWIĄZUJE
Pt. 18.12.-Nd. 20.12.2009**

GODZINY OTWARCIA:
OD PON. DO SOB.: 6⁰⁰-22⁰⁰
NIEDZIELE: 8⁰⁰-20⁰⁰

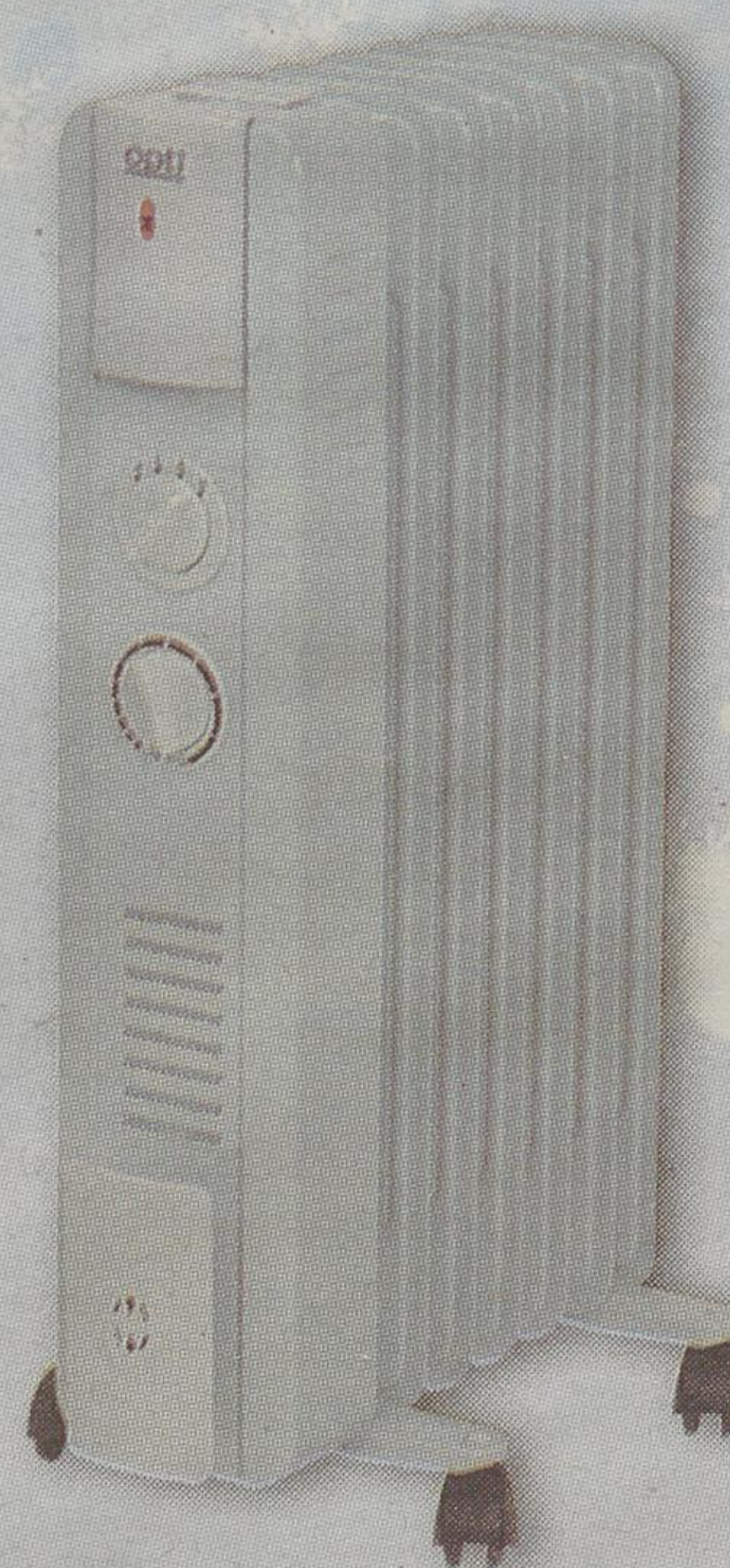


AMICA
CHŁODZIARKA
FK320.2
■ klasa energetyczna: A+
■ pojemność chłodziarki: 197 l
■ pojemność zamrażarki: 68 l
■ zdolność utrzymania temperatury: 20 h
■ rozmrażanie manualne
■ wymiary (W x S x G):
185 x 59,5 x 65,5 cm

799.00
1 szt. z VAT 974.78

**GRZEJNIK
OLEJOWY 7**
■ moc: 1500 W
■ 3-stopniowy termostat
■ 7 żeberek
■ emaliowana obudowa
■ ochrona przed przegrzaniem
■ dostępny również model
11 żeber z wentylatorem w cenie:
99.90, z VAT 121.88

79.90
1 szt. z VAT 97.48



**Masz firmę? Prowadzisz działalność gospodarczą?
Nie masz jeszcze Karty Klienta Selgros?
Nic prostszego!
Wypełnij formularz na stronie www.selgros.pl
Kartę przślemy do firmy lub odbierzesz ją w hali.**



WYDAWCA: SELGROS SP. Z O.O. 61-131 POZNAŃ, UL. ZAMENHOFA 133. OFERTA DLA KLIENTÓW SELGROS CASH&CARRY. OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. WYDAWCA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN CEN ORAZ DO LIMITOWANIA SPRZEDAŻY POSZCZEGÓLNYCH PRODUKTÓW. WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA BŁĘDY SKŁADU I DRUKU.

AUCHAN HETMAŃSKA AUCHAN PRODUKCYJNA

NOC SUPEROKAZJI!

**PIĄTEK 18.12.2009 r.
OD 17.00 DO 22.00**

-20%

na wszystkie artykuły tekstylne!

-30%

na wybrane
dekoracje świąteczne!

- Bieżąca oferta skierowana do klientów detalicznych
- Nie dotyczy tekstyliów domowych, tekstyliów sportowych, fajerwerków, torebek, opakowań, kartek i papierów świątecznych
- Szczegóły regulaminu akcji w POK

Godziny otwarcia sklepów w grudniu:

20.12.2009	8-21.00	23.12.2009	7-23.00
21.12.2009	7-22.00	24.12.2009	7-16.00
22.12.2009	7-23.00		

Auchan

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Auchan Hetmańska
ul. Hetmańska 16
15-727 Białystok

Auchan Produkcyjna
ul. Produkcyjna 84
15-680 Białystok





JEDYNE W AUGUSTOWIE !!!

APARTAMENTY www.kudraszew.pl

PRACA
ZATRUDNIĘ

BAR „Rozi” Gdańsk zatrudni hostessy. Wysokie zarobki. 509-605-795.

KIEROWNIKA robót sanitarnych, 0602-355-132, 0602-350-480.

MURARZA, 509-679-524.

POSZUKUJEMY osoby z bardzo dobrą znajomością języka litewskiego. CV robertbajkal@op.pl

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFICREDIT, 0(85)742-04-63.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. 0696-022-937.

ZEPTEK International Poland Sp. z o.o., międzynarodowy holding sprzedaży bezpośredniej zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swoje CV na adres: zeppek2009@zeppek.com.pl w tytule e-maila wpisując nazwę miasta.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA ABCDE, z Litwy, język polski, rosyjski, litewski, wyższe studia - szuka pracy w logistyce, transporcie, spedycji - Polska, Litwa, kraje nadbałtyckie. Mogą być inne propozycje, +370 699 82 443.

AUTOMOTO
KUPIĘ

DO kasacji, całe - powypadkowe, 0506-427-705.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUDI A6, 2001r, kupiony w salonie, 0501-417-881.

AUDI A8 quattro, 3.3TDI (2000), pełna opcja, srebrny metalik, 39.500zł. 0509-780-366.

AUTO-SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ, GRAJEWO, UL. ELEWATORSKA 1, 798-757-636.

WYNAJĘ

2-POK, centrum, umeblowane, internet, 605-862-555

2-PKOJE, kuchnia+Hazienka, 792-237-493.

2-PKOJOWE, centrum, umeblowane, (85)652-18-24.

MAGAZYN 400 m2, Pogodna, 14 zł/m2, 600-926-900.

MAGAZYN do 800 m2, Białystok, 502-350-223.

MIESZKANIE -Towarowa, 504-019-080.

WYNAJĘ, 40m2, Grajewo Centrum, (86) 272-23-07.

NAUKA
KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO:

***KROWY *JAŁÓWKI *BUHAJE**

0600 913 111

0606 989 887

0666 084 492

0600 306 756

0728 816 890

KONRAD CHOBOT

ATRAKCYJNE CENY, SZYBKIE PŁATNOŚĆ ODBIOR ZWIERZĄT Z GOSPODARSTWA

*200 używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, MZ, Kombajny zbożowe: Class, Volvo, New Holland, MF, Plugi, talerzówki, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%, Przasnysz, 0692-999-007.

BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę, najwyższe ceny, faktura. 0516-347-901.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

KWOTĘ mleczną kupię, 0510-208-510.

SKUP koni, żrebąt, 0603-651-516.

ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczniij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupię mieszkanie, tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
- Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
- Regulamin wysłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- 01 Praca/zatrudnię
- 02 Praca/szukam pracy
- 03 Automoto/kupię
- 04 Automoto/sprzedam
- 05 Automoto/inne
- 06 Automoto/inne
- 07 Nauka
- 08 Nieruchomości/sprzedam
- 09 Nieruchomości/kupię
- 10 Nieruchomości/poszukuję
- 11 Nieruchomości/zamienię
- 12 Nieruchomości/wynajmę
- 13 Nieruchomości/stancje
- 14 Komputery
- 15 Turystyka
- 16 Zwierzęta
- 17 Biznes
- 18 Rolnictwo/sprzedam
- 19 Rolnictwo/kupię
- 20 Różne/sprzedam
- 21 Różne/kupię
- 22 Różne/inne
- 23 Maszyny i urządzenia
- 24 Materiały budowlane
- 25 Życzenia
- 26 Zakupy
- 27 Zdrowie
- 28 Usługi



INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdanie o kosztach finansowych. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznia z adresem (telefonem)

1 linia	2 linia	3 linia
x 5,50,-	x 11,00,-	x 16,50,-
x 11,00,-	x 22,00,-	x 33,00,-

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki). Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerywnik między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny. Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

liczba publikacji
wyd. zwykłe wyd. magazynowe

1 linia 2 linia 3 linia

x 5,50,- x 11,00,- x 16,50,- x 22,00,- x 33,00,-

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 7818800090000001101214002 można również przesać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.

2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.

4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

<input type="checkbox"/> UBEZPIECZENIA	<input type="checkbox"/> PRACA	<input type="checkbox"/> AUTO MOTO	<input type="checkbox"/> ROLNICTWO	<input type="checkbox"/> ZAKUPY
<input type="checkbox"/> NAUKA	<input type="checkbox"/> zatrudnię / szukam pracy	<input type="checkbox"/> kupię / sprzedam	<input type="checkbox"/> kupię / sprzedam	<input type="checkbox"/> hurtownie / sklepy
<input type="checkbox"/> TURYSTYKA	<input type="checkbox"/> NIERUCHOMOŚCI	<input type="checkbox"/> naprawy / autoalarmy / inne	<input type="checkbox"/> hurtownie / sklepy / producenti / antykwariaty	
<input type="checkbox"/> USŁUGI	<input type="checkbox"/> kupię / sprzedam / poszukuję / zamienię / wynajmę / stancje	<input type="checkbox"/> ZWIERZĘTA	<input type="checkbox"/> RÓŻNE	<input type="checkbox"/> KOOOPERACJA
<input type="checkbox"/> budowa, remont / AGD, RTV / transport / inne / MEBLE		<input type="checkbox"/> BIZNES	<input type="checkbox"/> kupię / sprzedam / inne	<input type="checkbox"/> HYDRAULIKA

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszystkich typów samochodów oraz skup anglików. Kasacje samochodów „Kon-Pol” Łapy. www.kon-pol.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777

OPONY, felgi, koła 13-18, od 40 zł. 0698-195-597.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

2-PKOJOWE, może być do remontu, 608-828-773.

TURYSTYKA

****BELGIA, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela (szybko). Klimatyzacja, DVD. 0696-250-258.**

***BELGIA, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.**

***SOBOTA -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.**

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, szybko, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

BRUKSELA 23.12.09r wyjazd, osobowym, 518-134-333

FRANKFURT nad Menem, Mannheim, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

HAMBURG, Bremen -Sobota. 0504-304-526.

MERCEDES 7-osobowy, wysoki komfort, 0600-044-612.

PRZEWÓZ osób -Okciek. woj. podlaskie. 508-971-762.

BIZNES

PRZYJĘĆ spółnika do biznesu z przyszłością. 513-092-384.

WYPOSAŻENIE salonu: rolki i vacuum fit, 502-290-885.

KREDYTY

DOBRY Kredyt, Grochowa 2/1. (085)746-14-54.

KREDYT świąteczny. (85)744-50-08.

POŻYCZKI

*****POŻYCZKA gotówkowa**
obsługa w 48 godzin
również emeryci i renciści,
VIRRION (85)664-38-10.

****POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas!**
Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.
****POŻYCZKI dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.**

***CHWIŁÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie asystancje dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.**

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI Credit, 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

BANKOWE I NIE TYLKO CAŁE WOJ., 0(510)207-902.

POŻYCZKI pozabankowe. 608-248-165.

ROLNICTWO
KUPIĘ

*****KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe. Knury, maciory. Faktura. Wyrejestrowanie. Najwyższe ceny do 4 zł. 0515-419-263.

*****RZĘNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI., 0507-367-541.

3-PKOJOWE, Leśna Dolina, ul. Bacieczi, 60 m2, cegła, IIp., 260.000.- 609-438-277.

70 m2 +garaż, cegła, IIp, stałe zabudowy 501-512-712

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BEZPOŚREDNIO, 60 m2, 3p, nowe okna PCV, drzwi wejściowe antywłamaniowe, płyta ocieplona, 2-stronne, balkon, piwnica, 199.000 zł. 783-210-373

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67

DOM w Podgórz k/Łomży, 300 m2, działka 16 ary, z budynkiem gospodarczym, wykończony, 700.000 zł, (86)217-82-16.

DOM w Supraślu, 120/824 m2, 0601-486-885.

DOM z dyla heblowanego do przeniesienia, 692-571-684, 664-864-165.

DZIAŁKA 0,5 ha w strefie przemysłowo -usługowo -rzemieślniczej, z domem 205 m2 i budynki o pow. 370 m2, z możliwością wykorzystania na każdy rodzaj biznesu (np. hurtownia). Białystok, 514-768-773.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Transport, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (085)667-21-08, (089)741-38-75, 0503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! (085)733-52-11, 0512-245-075, www.Robstal.pl

KRÓLOWY Most 3000 mkw., 30 zł/mkw, 0606-333-450.

OKAZJA! Jarosówka -bliźniak nowoczesny, 180x260, rok 2001r, ul. Agatki 2A, 500.000 zł, 502-228-616.

SPRZEDAM kwaciarnię, Grajewo., 606- 728- 657.

SPRZEDAM/WYNAJĘ 15 m2 w CH Hetman, ul. Kawalerijska, 515-202-428.

SUCHA Rzezcza, działka z prawem zabudowy. 607-917-096

SZEREGÓWKI bezpośrednio, ul. Łodowa. 602-309-794.

ZIEMIA gm Szudziałowo, działka zagrodowa 0,44 ha, 55.000 zł, 505-306-501.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

SPRZĄTACZKĘ - niepełny wymiar czasu pracy w Suwałkach. 607-329-178.

ZASTĘPCĘ kierownika recepcji - Bartłozna, praca w Goniądzu, (85)738-06-30.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

PASSAT combi, 1.6TD, uszkodzony. 728-853-763.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUSTRIA - niesort. Kozuchy - wyprzedaż! Bezpośredni importer, Białystok ul. Produkcyjna 9, 0600-403-866.

JALÓWKĘ mleczną, ładną. Termin wycielenia 4.01; Tołłowce, 609-418-820.

JALÓWKI hodowlane wysoko cielne i do zacielenia w różnym wieku, 509-405-579.

JALÓWKI wysoko cielne, 0606-398-288.

KIACZ ze zrebakiem, 0694-334-382.

KURY nioski, podlaskie, (85)650-30-69.

KWOTĘ mleczną sprzedam, 0506-131-620.

MTZ, (1990) +tur, 30.000,- 506-579-747 po 17.00

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA rolująca Krone KR 130S, 30.000,- 506-579-747.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

STOŁY do zbioru rzepaku Bizon, inne, 501-496-288.

ZBIORNIK mleka 1250 l. 4500 zł., 697-986-621.

ZETOR 7045. 1984 r. 25.000 zł., (86) 273-21-27.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, sosnę, topolę wycinka i transport własny, 0510-317-663.

CHOINKI. Tel. 0502-419-167.

DĄB, brzoza, olcha, sosna, 0608-713-032.

DĄB, jesion. (085)718-09-69, 0694-426-665.

DŁUŻYCE, olchę, (087)566-62-93, 0781-825-989.

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.

DREWNO stosowe. (085)718-09-69, 0694-426-665.

LAS. (085)718-09-69, 0694-426-665.

TOPOLE ścięte 120 zł/m3, do wycinki 100 zł/m3, (86)216-24-61 wieczorem.

SPRZEDAM

BRYKIET torfowy zamiast węgla, tanio, 0888-979-666.

BRYKIET z torfu, tanio. 502-539-182.

CHOINKI -10 zł, okolice Siemiatycz. 608-535-857.

CHOINKI małe i duże do 5m. 603-162-549.

CHOINKI średnie i duże, 784-029-255.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna Świerka srebrnego na choinkę bożonarodzeniową Elk, 0602-272-247.

TANIO brykiety torfowe Koplany, (85)663-17-11.

TANIO, szalówka, płaska, półokrągła, (85)663-17-11.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”, Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG, tel. 517-960-074.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MIESZKANIE w centrum, umeblowane. 504-031-167

ZWIERZĘTA

ZAGINAŁ pies biały , mały, rasy pekńczyk. Wysoka nagroda! Knyszyn, 697-725-416, (85)716-71-37

RÓŻNE

SPRZEDAM

WĘGIEL gruby z dowozem, 580 zł/T. 728-473-871.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kropiółki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

PSYCHIATRY-DR. CHOROSZUCHA . NERWICE, DEPRESJE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE, ZABURZENIA SEKSUALNE. BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28., (085)746-59-02..

ALERGOLOG -dorośli i dzieci. Testy, spirometria, konsultacje, zaświadczenia lekarskie. Dr n. med. Danuta Sosnowska. Białystok, Witosa 13. 509-406-100.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

LIKWIDACJA oponki brzusznej. 600-390-258.

INNE

PORADNIA nadciśnienia tętniczego i chorób wewnętrznych dr n. med. Sławomir Sosnowski, Białystok, ul. Witosa 13, 501-669-321.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWARKA teleskopowa Klas K70, (2004), 0501-417-856.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

NOWO otwarty! Sklep wielobranżowy sprzedaje drzwi, żeliwa, kafli i akcesoriów do kominków i pieców, ul. Wiewiórcza 11, Białystok, 0(85)743-40-83, 721-269-091.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis, (085)663-26-39.

BUDOWA budynków pod klucz, 605-300-397.

BUDOWA domów z drewna, z materiału własnego lub powierzonego, 507-648-555, (85)657-71-46 po 19.00

GLAZURA, terakota, sufity podwieszane, szpachlowanie, Suwałki, okolice., 0608-228-702.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 0601-440-393.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

POLBRUK, tanio, solidnie, 506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9zł/mkw. 0509-894-878.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. tel. 604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 605-300-397.

PROFESJONALNIE glazura, terakota, 0506-311-933.

REMONTY, wykończenia, elektryka. 0507-746-189.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0507-861-444.

TYNKI, SUCHY tynk, szpachlowanie, glazura, 0509-114-550.

WYKOŃCZENIA wnętrz, docieplenia, 603-058-669.

ZŁOTA rączka -usługi, faktura VAT. 660-489-410.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

ANTENY

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

RTV, Fabryczna 111, 0603-220-913, (085)675-40-24.

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

DYWANY, wykładziny, tapicerki. 796-713-840.

PRANIE dywanów, wykładzin, tanio. 503-116-505.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe, ekspresowe terminy, raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

OKNA, drzwi, solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

BLACHARSKO-DEKARSKIE. 0507-106-823.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

PAPY termoizolacyjne, solidnie, 0516-321-649.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

ZAKŁAD ślusarski wykonuje okucia do łódek, motorówek oraz balustrady ze stali kwasoodpornej. 607-302-930.

TRANSPORT

SAMOCOHODY, maszyny , do 11T, 695-500-992.

USŁUGI transportowe do 6 t, 0606-593-796.

INNE

KAMIENIARSTWO, nagrobki granitowe pojedyncze 3.000 zł, podwójne 5.000 zł, najtaniej w rejonie, Rogienice Wielkie ul. Długa 4, 0798-066-093.

ODŚNIEŻANIE kompleksowo. 500-088-212.

ŚCINANIE, cięcie drzew, Białystok. 609-224-516.

USŁUGI BHP, 0601-665-334, 0691-496-415.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MIKOŁAJ z brodą, 664-745-513 po 16.00.

SYLWESTER, wesela, 0604-108-111.

VIDEO

PRZEGRYWANIE VHS na DVD, 502-202-859.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

skutery od 1999 zł

✓ NAJWIĘKSZY WYBÓR ✓ KONKURENCYJNE CENY
✓ PROMOCJE ✓ AKCESORIA MOTOCYKLOWE

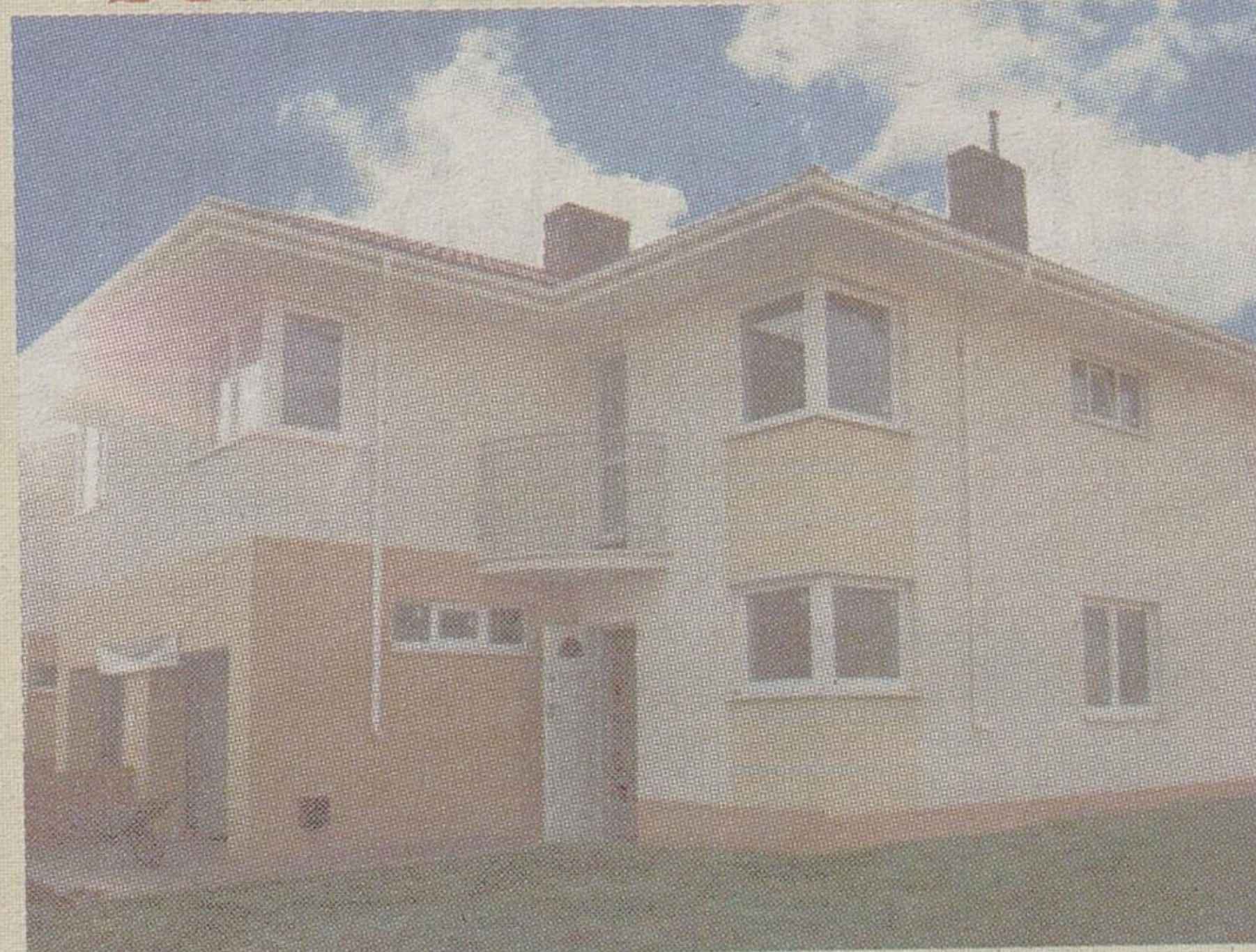
Salon firmowy ZIPP

Białystok, ul. Wasilkowska 67, tel. 085 676-06-14, 0 502 212 794

Z tym kuponem przy zakupie skutera - upominek gratis
Ilość skuterów w promocji ograniczona



GOTOWE DOMY SOLIDNE NIEDROGIE



OSTATNI NAJMNIJSZY DOM
NA OSIEDLU ZAMKNIĘTYM CENA 395 000 ZŁ.

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE
ZELIGA

85 7412-291w.37 660-486-334

www.pbszeliga.pl

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMAMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

SZAFY INDECO
KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzińska 37 (Ilp.)
wejście z tyłu budynku
tel. 515 32 00 09, 512 04 30 22
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpds@o2.pl
elementy budowlane
szkieletowe
więźby iłaty
podłoga
szalówka imitująca białe
- różne wzory
impregnacja ciśnieniowa
transport

Spraw sobie prezent na święta!
Zamieszkać wygodnie!
Kończymy budowę!
ul. Św. A. Boboli 3a w Białymstoku!
tel. 85 664 40 71
606 992 222
fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.



W półfinałach mistrzostw świata piłkarek ręcznych w Chinach zagrają Francja z Hiszpanią i Norwegia z Rosją. W meczu o 5. miejsce Dania pokonała Koreę Płd. 33:31.

Głosuj na swojego faworyta!

w 10. Plebiscycie Piłkarskim
na **NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY**

Wyślij SMS /2,44 z VAT/ na nr 72051 o treści:
piłkarz.nr piłkarza np. piłkarz.25

TO JUŻ FINAŁ!
WIELKA GALA SPORTU



Sponsor generalny



Patron honorowy



Partner



piłkarz.1

PRZEMYSŁAW MAKAREWICZ
Wigry Suwałki



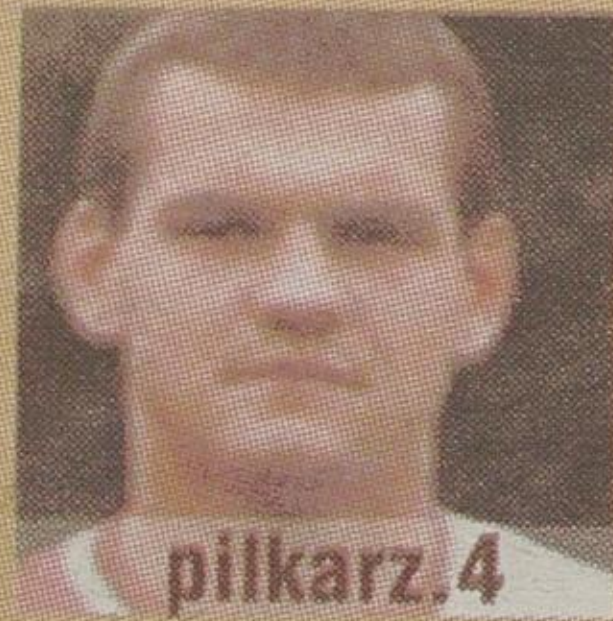
piłkarz.2

DANIEL OŁOWNIUK
Wigry Suwałki



piłkarz.3

PRZEMYSŁAW KOŁŁATAJ
Freskovita
Wysokie Mazowieckie



piłkarz.4

PAWEŁ GALIŃSKI
Freskovita
Wysokie Mazowieckie



piłkarz.5

MICHAŁ TWARDOWSKI
Freskovita
Wysokie Mazowieckie
Jagiellonia Białystok



piłkarz.6

TOMASZ FRANKOWSKI
Jagiellonia Białystok



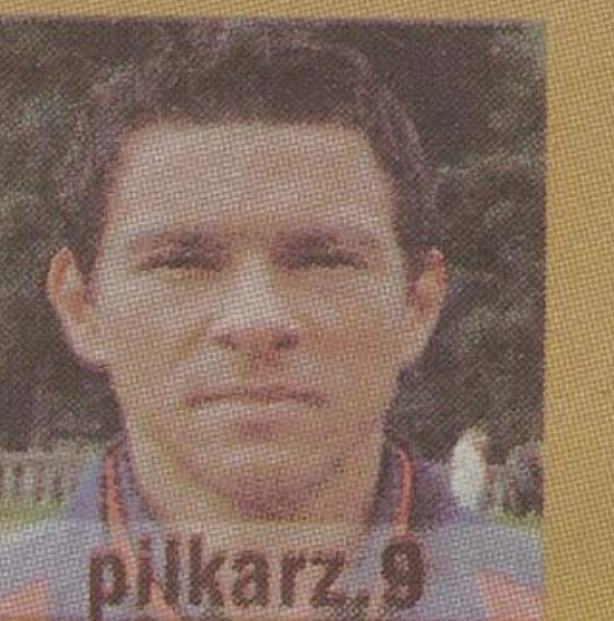
piłkarz.7

KAMIL GROSICKI
Jagiellonia Białystok



piłkarz.8

GRZEGORZ SANDOMIERSKI
Freskovita / Jagiellonia
Białystok



piłkarz.9

HERMES
Jagiellonia Białystok



piłkarz.10

DZIDOSŁAW ŻUBEREK
Freskovita / Sokół
Sokółka

Głosowanie I etap 6 listopada - 27 listopada 2009.

Wyłonimy 10 najpopularniejszych piłkarzy, którzy przejdą do II etapu.

Głosowanie II etap 3 grudnia - 28 grudnia 2009.

Wyłonimy 3 najpopularniejszych piłkarzy.

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 r. w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku.

Koszykówka >> Ostatnia ligowa kolejka przed Gwiazdką

Żubry mają łatwiej

Koszykarze Żubrów

w sobotę zagrają z AZS

AWF Katowice, a Tur

Bielsk Podlaski wyjeżdża na trudny mecz

do Siedlec

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Białostoccy koszykarze nie załamują się po środowej porażce z Sokółem Łańcut 80:91. – Na pewno ona nas nie podłamała. Końcówkę pierwszej rundy mamy dobrą. W sześciu meczach wygraliśmy cztery razy, przegraliśmy tylko z Pruszkowem i ostatnio z Sokółem, ale i to po walce – mówi trener Żubrów Marek Kubiak.

– W Łańcutcie brakowało nam skuteczności i to nie tylko w rzutach za trzy punkty. Strasznie żał końcówki, bo mogliśmy w niej zagrać lepiej i sięgnąć po zwycięstwo – wrócił jeszcze do spotkania z Sokółem szkoleniowiec Żubrów.

W meczu z AZS AWF Katowice, który zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, białostoczanie powinni poprawić swoje humory i zbliżyć się do strefy play-off.

Ciekawie będzie też w Siedlcach, gdzie miejscowy SKK zagra z Turem Bielsk Podlaski.

– To ważny i trudny mecz. Rywale mają w swoim składzie bardzo doświadczonych graczy, jak skrzydło-



Artur Bajer swoim przyściem ze Znicza Pruszków znacznie wzmocnił białostockie Żubry

wego Karola Dębskiego, który grał w ekstraklasie w drużynie Polpak Świecie, rozgrywającego Rafała Wójcickiego czy obrońcę Kamila Sulimę – mówi trener bielszczan Andrzej Sinielnikow.

Rywale w tabeli II ligi zajmują wysoką 3. pozycję. – Dla mnie jednak są numerem jeden naszych rozgrywek i głównym kandydatem do awansu – dodaje Sinielnikow.

Tur na ligowy mecz wyjeżdża w najsilniejszym składzie. ▲

▲ Big Star Tychy – KS AZS AWF Katowice 91:78

1. Zastal	14	25	1064:964
2. Dąbrowa	13	24	1012:909
3. Siarka	13	23	987:908
4. Big Star	14	23	1074:1021
5. ŁKS	14	22	1092:980
6. Spójnia	13	22	1012:930
7. Sokół	13	21	1000:965
8. Znicz	14	21	1064:1073
9. MOSiR Krosno	14	20	974:989
10. Asseco II	14	20	1139:1162
11. Żubry	14	19	1058:1179
12. Olimpia	12	17	853:868
13. Tempcold	13	17	986:1035
14. Sudety	13	17	914:1026
15. Górnik	13	15	988:1108
16. AZS Katowice	13	15	952:1052

Dotacje >> Białystok rozdzielił pieniądze na sport

Cztery setki dla siatkarek

Urząd Miejski w Białymstoku podjął decyzję, ile pieniędzy na pierwszą połowę 2010 roku dostaną z ratusza poszczególne kluby ze stolicy Podlasia.

Tak jak poprzednio zdecydowanie największą część puli, która wyniosła 1 106 891 złotych, trafiła do białostockiego AZS-u. Klub siatkarek otrzymał 400 tysięcy zł (wnioskował o równy milion), o 20 tysięcy mniej niż w drugim półroczu 2009 r. Następne w kolejce są Żubry. Tak jak ostatnio, do ich kasy trafi 190 tys. Sześciocyfrowa liczba wzbogaci też konto lekkoatletów Podlasia Białystok. Po roku obfitym w sukcesy otrzymają 100 tysięcy, dokładnie tyle co ostatnio.

Sporo w stosunku do poprzedniego półroczia zyskali piłkarze ręczni MOKS-u Słoneczny Stok. Dotacja dla klubu z 13 500 zł urosła do 20 tysięcy. (milk)

▲ Wybrane dotacje dla białostockich klubów na okres od 4.01 do 30.06 2010 r.:

AZS Białystok (ekstraklasa siatkarek) – 400 000 złotych
Żubry (I liga koszykarzy) – 190 000
Podlasie (lekkoatletyka) – 100 000
Hetman (boks) – 50 000
Hubal (ekstraklasa badmintonowa) – 45 000
Dojlidy (tenis stołowy, I liga i dwie drużyny w II lidze) – 37 000
Podlasie (zapasy) – 35 000
MOKS Słoneczny Stok (tenis stołowy I i II liga) – 31 000
MOKS Słoneczny Stok (futsal) – 21 000
Helios (futsal) – 21 000
MOKS Słoneczny Stok (piłka ręczna) – 20 000
Lowlanders (futbol amerykański, II liga) – 18 000
BTPS Białystok (II liga siatkarek) – 14 000
Automobilklub Podlaski (na starty pięciu zawodników) – 13 000
Juvenia (short track) – 12 000
Cresovia (kajakarstwo) – 11 000
Dojlidy (kajakarstwo) – 10 000
Cristal (boks) – 10 000
Wygodza (kolarstwo) – 10 000
Kaliber (strzelectwo) – 7 500

Relaks na sportowo

Koszykówka

I liga mężczyzn. Żubry Białystok – AZS AWF Katowice (sobota, godz. 17 w hali Uniwersytetu Medycznego przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

Piłka halowa

Turniej Mikołajkowy im. Tomka Godlewskiego (sobota, godz. 14 w hali OSiR przy ul. Wojska polskiego w Suwałkach).

Siatkówka

PlusLiga Kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Centrostal Bydgoszcz (sobota, godz. 14.45 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku)

I liga mężczyzn. Pronar Parkiet Hajnówka – Morze Bałtyk Szczecin (sobota, godz. 17 w hali LO z DNJB w Hajnówce).

III liga. Mlekoop MOSiR Grajewo – Oczko Białystok (niedziela, godz. 18.30 w hali MOSiR-u przy ul. Strażackiej 2 w Grajewie).

Unihokej

Ekstraliga. Orły Suwałki – Szarotki Nowy Targ (sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 11 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).



Tomasz Sikora zajął 6. miejsce w biegu na 20 kilometrów w PS w biathlonie w Pokljuce. W biegu na 15 km kobiet najlepsza Polka Agnieszka Cyl była 31.

Siatkówka >> I liga mężczyzn kończy rundę

Ugrać coś na święta

Pronar Parkiet Hajnówka I rundę zakończy meczem u siebie z Morzem Bałtyk Szczecin. Ślepsk Suwałki jedzie do Gorzowa Wielkopolskiego.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

bie nasze drużyny są świeżo po środowych derbach. Obie w totalnie różnych nastrojach.

Hajnówianie w Suwałkach rozgromili gospodarzy w trzech krótkich setach.

– Ostatnie trzy mecze zagrał przyzwyczajony. Trenujemy wreszcie w pełnym składzie. Na rozegraniu szansę dostał Leonard Tietianiec i na razie nieźle się spisuje. W środe Ślepsk miał największy problem z przyjęciem naszej zagrywki – mówi trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg.

„Traktory” w sobotę mogą kontynuować dobrą serię: po 3:0 pokonały Energetyk Jaworzno i Ślepsk. Teraz kolej na Morze Szczecin. Atutem Pronaru Parkiet będzie nie tylko dobra forma, ale także własna hala.

– Właśnie oglądam na komputerze mecz Morza. To młody, wysoki i ambitny zespół. W Hajnówce na pewno się nie położy. Spotkanie jest dla nas bardzo ważne. Wygrywając, dołączy-



Jacek Malczewski (nr 6) pojedzie do Gorzowa Wielkopolskiego, skąd przyszedł do Ślepska Suwałki

my do górnej części tabeli – dodaje Blomberg.

Suwałczanie jadą do Gorzowa Wielkopolskiego w roli „czerwonej latarni” tabeli. Kto wie, może skazani na porażkę, sprawią tuż przed świętami miłą niespodziankę.

▲ **Ostani mecz 12. kolejki:** Joker Piła – Trefl Gdańsk 2:3 (25:23, 25:19, 22:25, 27:29, 9:15).

▲ **13. kolejka:** Pronar Parkiet Hajnówka – Morze Bałtyk Szczecin, GTPS Gorzów Wlkp. – Ślepsk Suwałki, AZS PWSZ Nysa – Part Kielce, Avia Świdnik – Orzeł Międzyrzecz, BBTS Bielsko-Biała

– Joker Piła, Trefl Gdańsk – SMS PZPS I Spółka. Pauzuje: Energetyk Jaworzno.

1. Trefl	11	27	31:14
2. Part	11	26	28:12
3. Avia	11	24	26:12
4. Joker	11	21	25:18
5. BBTS B.-Biela	11	19	26:21
6. Orzeł	11	19	25:22
7. GTPS G. Wlkp.	11	16	23:24
8. Pronar Parkiet	11	14	19:24
9. Energetyk	12	11	17:29
10. SMS I Spółka	10	9	17:27
11. AZS Nysa	11	9	16:27
12. Morze	10	9	14:25
13. Ślepsk	11	9	13:25

Piłka nożna >> W Suwałkach Mikołajkowy Turniej im. Tomka Godlewskiego

Zaroi się od gwiazd futbolu

Tylko trzystu widzów będzie mogło obejrzeć rozpoczynający się w sobotę o godz. 14 w hali II LO przy ul. Wesolej w Suwałkach Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej im. Tomka Godlewskiego. Dochód ze sprzedaży kosztujących 8 zł biletów wstępu i z licytacji pamiątek sportowych przeznaczony zostanie na wznowienie działalności piłkarskiego przedszkola Stowarzyszenia Spartakus.

– Kibice, którym nie uda się wejść do hali, będą mogli zobaczyć relacje z zawodów w ogólnopolskich telewizjach – mówi Dariusz Mazur, prezes Spartakusa. – Duże zainteresowanie mediów wywołał przyjazd reaktywnej niedawno Pogoni Lwów, która po raz pierwszy wystąpi w Polsce po 70-letniej przerwie.

Następne trzy zespoły, które uzupełnią stawkę, są już bardzo dobrze



Występ Patryka Małeckiego będzie atrakcją turnieju

znane suwalskim fanom. W drużynie Prezydenta Suwałk wystąpi wychowanek Wigier Patryk Małecki. Graczowi Wisły Kraków, reprezentantowi kraju, towarzyszyć będą byli kadrowi-

cze i zawodnicy Legii Warszawa, a dzisiaj trenerzy Jacek Zieliński i Zbigniew Kaczmarek, a także Piotr Stokowiec, asystent Pawła Janasa w Widzewie Łódź.

Pomocnicy Widzewa Darvydas Sernas i Mindaugas Panka będą podporami reprezentacji Litwy, która wielokrotnie triumfowała w suwalskiej imprezie. Tę ekipę poprowadzą Grażyvdas Mikulenas z GKS Katowice i Donatas Vencevicius, drugi trener litewskiej kadry narodowej.

Czwartym uczestnikiem zaplanowanej na trzy godziny rywalizacji, którą posędzie białostoczanin Hubert Siejewicz, będą drugoligowi piłkarze Wigier, na czele z Danielem Ołownikiem, Tomaszem Bajko, Maciejem Makuszewskim i Karolem Salikiem.

(ab)

Głosuj na swojego faworyta!

w 55. Plebiscycie Gazety Współczesnej na NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

Wyślij SMS na nr 72051 /2,44 z VAT/ o treści: sportowiec.numer sportowca np. sportowiec.25

GAZETA WSPÓLczesna

TO JUŻ FINAŁ!
WIELKA GALA SPORTU



Sponsor generalny



Patron honorowy



Partner



sportowiec.1
ANNA CIWONIUK
UKS Trzarnaska B-stok
szermierka



sportowiec.2
BOGUMIŁ KLIMIUK
Automobilklub Podlaski
rajdy samochodowe



sportowiec.3
DAWID KISZYCKI
Białostocki Klub
Oyama Karate
Karate



sportowiec.4
PAWEŁ SKOWROŃSKI
UKS Dojłidy Białystok
kajakarstwo



sportowiec.5
ANNA ROSTKOWSKA
Athletics Jakać Młoda
lekkoatletyka



sportowiec.6
MATEUSZ KRZYWIŃSKI
Sparta Augustów
narcisizm wodne



sportowiec.7
KAMIL KRYŃSKI
Podlasie Białystok
lekkoatletyka



sportowiec.8
MICHAŁ ŁOGOSZ
SKB Litpol-Malow Suwałki
badminton



sportowiec.9
MAŁGORZATA KURDEŃSKA
SKB Litpol-Malow Suwałki
badminton



sportowiec.10
KAMILA STEPANIUK
Podlasie Białystok
lekkoatletyka

Głosowanie I etap 6 listopada – 27 listopada 2009.

Wyłonimy 10 najpopularniejszych sportowców, którzy przejdą do II etapu.

Głosowanie II etap 3 grudnia – 28 grudnia 2009

Wyłonimy 3 najpopularniejszych sportowców.

Finał oraz wręczenie nagród laureatom II etapu głosowania odbędzie się podczas Wielkiej Gali Sportu w dniu 23 stycznia 2010 r. w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku.

Skra Bełchatów
Knack Roeselare

3:0

VfB Friedrichshafen
Jastrzębski Węgiel

3:1

Belediyesi Stambul
Resovia Rzeszów

1:3

GWSPORT

www.wspolczesna.pl

Mecz Pronar Zeto Astwa AZS – Centrostal transmituje telewizja TV 4 i Polsat Sport (godz. 14.45).



Siatkówka >> W sobotę Pronar Zeto Astwa podejmuje Centrostal Bydgoszcz

Magda zarządza

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Kilka dni temu zadzwonił do naszej redakcji kibic Pronaru Zeto Astwa AZS Białystok, zachwycony grą i... urokiem siatkarek. Stwierdził: „Nieważne, czy będą wygrywać, czy przegrywać, mamy tak fajną drużynę, że my będziemy przychodzić na mecze”.

Od nas dodamy, że siatkarki zdecydowanie najładniej wyglądają, gdy są uśmiechnięte po zwycięstwie. Na taki obrazek liczymy w sobotę po meczu z Centrostalem i o tym rozmawialiśmy z Magdaleną Godos. To ona „zarządza” grą AZS-u. A o tym fachu wie bardzo wiele i dotyczy to nie tylko boiska. Rozgrywająca ukończyła studia z zarządzania sportem i rehabilitacją, a teraz uczy się na drugim kierunku – informatyce w zarządzaniu.

▲ Czyli jak przyjdzie koniec kariery sportowej, pokieruje pani jakimś klubem?

– Oj, raczej nie. W tej pracy zdecydowanie za dużo ma się „na głowie”.

▲ Póki co, jeszcze przed panią wiele lat grania. Do tego trzeba zdrowia. Jak z nim ostatnio?

– Cóż, jako tako. Chodzi o moje problemy ze ścięgnami Achillesa. Gdy przychodzi mecz, staram się jednak mobilizować i zapominać o bólu. Mam nadzieję, że podczas przerwy świątecznej udam się na konsultację z lekarzem, może zrobimy jakieś zabiegi, by się podleczyć. Trener już zapowiedział, że przed ważnymi meczami w styczniu treningi będą ciężkie, więc muszę dojść do pełni sił.

▲ Różnie się mówiło przed sezonem o klubie z Białegostoku. Przychodząc tu, nie bała się Pani powtórki z Kalisza, gdzie drużyna się rozpadła?

– Kiedy zdecydowałam się przyjść, miał być trener Świderek



Magdalena Godos (nr 7) w meczu z PPTS-em Piła doskonale poprowadziła grę AZS-u. W sobotę wystąpi przeciwko swojej byłej drużynie.

i transfery znanych zawodniczek. Potem to się potoczyło inaczej, ale już po pierwszym kontakcie z dziewczynami z drużyny, zobaczyłam, jak są ambitne. Dało się odczuć, że nikt tu nie godzi się z tym, by miało być beznadziejnie. Przyszedł też do klubu trener Czaja, poukladał drużynę i wszystko wygląda coraz lepiej. Jeżeli będziemy się nadal tak wspierać na boisku i tworzyć zespół, nie powinno zdarzyć się nic złego. Liczę, że w meczu z Centrostalem zagramy z takim sercem jak przeciwko Pile.

▲ Jest nowa rozgrywająca Wesela Bonczewa. Po pierwsze – chyba dobrze mieć świadomość, że znalazł się ktoś, kto może panią zastąpić. Po drugie – pojawiła się konkurencja.

– Ciężko przetrwać cały sezon jako jedyna rozgrywająca, a zdarzyło mi się to m.in. w Bydgoszczy (Godos grała w tej drużynie w latach 2001-2006 – przyp. red.). Pozyskanie drugiej wystawiającej jest też potrzebne z wielu innych przyczyn. Możemy na treningach pracować nad różnymi elementami w dwóch szóstkach. Trener ma większe możliwości rotacji w składzie w czasie meczów, np. może dokonać podwójnej zmiany. A rywalizacja oczywiście jest korzystna. Cieszę się, że czuję na plecach oddech młodej siatkarki. Ona potrzebuje jeszcze doświadczenia, ale wiadomo, każdy kiedyś musiał go nabyć.

▲ Jak rozkładają się szanse w meczu z Centrostalem? Pół na pół? A może korzystniej dla nas?

PlusLiga Kobiet

> 10. kolejka

Pronar Zeto Astwa AZS – Centrostal (19.12., godz. 14.45), Muszynianka – Budowlani Łódź, Stal Mielec – Aluprof Bielsko-Biała, Gedania Żukowo – PTPS Piła, Gwardia Wrocław – MKS Dąbrowa Górnicza.

1. Aluprof	9	23	25:7
2. Muszynianka	8	20	21:8
3. MKS D. Górnicza	9	18	20:13
4. Budowlani	9	16	19:14
5. Gwardia	9	13	20:20
7. Centrostal	9	12	16:18
6. PTPS Piła	9	11	17:19
8. Pronar Zeto Astwa	9	10	12:20
9. Stal	8	9	14:18
10. Gedania	9	0	0:27

– Nie chcę typować wyniku. Centrostal też ostatnio wygrał i przełamał złą serię. Powiem tylko, że jeżeli my zagramy z takim sercem jak przeciwko Pile, wynik będzie dla nas korzystny. ▲

Przed meczem >> Piotr Makowski, trener Centrostalu i II trener reprezentacji Polski Białystok gra fajną siatkówkę

Mówi szkoleniowiec Centrostalu Bydgoszcz i drugi trener reprezentacji Polski Piotr Makowski:

▲ Runda Centrostalu: Najbardziej żal meczów z Budowlanymi Łódź i Dąbrową Górnicza, w których nie zdobyliśmy ani jednego punktu. Wszystko zaczęło się od przegranego spotkania z Aluprofem Bielsko-Biała i kontuzji Moniki Smak oraz Kingi Zielińskiej (te dwie siatkarki nie zagrają też w Białymstoku – przyp. red.). Jednak inni też mają problemy, wspomnę choćby Białystok na początku sezonu, więc nie ma co narzekać. Stracone punkty postaramy się odrobić.

▲ Pronar Zeto Astwa AZS Białystok: Po pierwszym naszym meczu w Bydgoszczy powiedziałem, że to nie jest zespół anonimowy. W stosunku do tamtego spotkania doszła m.in. Magda Godos. Spodziewałem się, że będzie grał fajną siatkówkę, co potwierdzają wyniki.

▲ Medal Mistrzostw Europy (Makowski, pod nieobecność Jerzego Matlaka prowadził reprezentację przez większą część turnieju): Szczerze mówiąc... medal wciąż noszę przy sobie. Tak się złożyło, że nie wyjąłem go z torby.

Notował: (mlk)



Piotra Makowskiego, swego czasu, działacza AZS-u namawiali do pracy w Białymstoku

Plebiscyt sportowy



▲ 1. miejsce
Bogumił Klimiuk (Automobilklub Podlaski), rajdy samochodowe 16,7% głosów

▲ 2. miejsce

Paweł Skowroński (UKS Dojlidy Białystok), kajakarstwo 16,5% głosów

▲ 3. miejsce

Anna Ciwoniuk (UKS Trzynastka Białystok), szermierka 15,7% głosów

Plebiscyt piłkarski



▲ 1. miejsce
Kamil Grosicki (Jagiellonia) 20,1% głosów

▲ 2. miejsce

Michał Twardowski (Freskovita) 18,8% głosów

▲ 3. miejsce

Tomasz Frankowski (Jagiellonia) 18,8% głosów

Plebiscyty >>

Atak Jagiellonii i rajd Klimiuka

Ostatnie dni przyniosły sporo zmian w aktualnych klasyfikacjach plebiscytów „Gazety Współczesnej” na Najpopularniejszego Sportowca oraz Piłkarza wybieranych przez kibiców drogą SMS-ową. Do ataku ruszyli kibice białostockiej Jagiellonii i fani talentu Kamila Grosickiego i Tomasa Frankowskiego. Piłkarze ci szturmem weszli do pierwszej trójki. Na pierwszym meczu znajduje się Grosicki, trzeci jest Frankowski, a przedziela ich Michał Twardowski – piłkarz Freskovity Wysokie Mazowieckie.

W plebiscycie na sportowców włączył piąty bieg kierowca rajdowy Bogumił Klimiuk i jest pierwszy. (mark)

Mówi trener AZS-u



▲ Wiesław Czaja, trener Pronaru Zeto Astwa AZS: – Wszystkiego się w Białymstoku spodziewałem, ale te mrozy mnie zaskoczyły. Ale jakoś się

trzymamy. Tylko Kasia Wysocka dostała dwa dni wolnego ze względu na ból barku. Maszycista Piotrek Bitdorf robi wszystko, by mogła zagrać. Mam nadzieję, że uda się zmotywowować dziewczyny tak jak na mecz z Piłą. To determinacja sprawiła, że w decydujących momentach byliśmy górą. Wystarczy spojrzeć na tabelę, by wiedzieć, jak ważne spotkanie nas czeka. Wygrywając, możemy przeskoczyć Centrostal.

promocja

WYGRAJ

zipp



wart 4400 zł

GŁOSUJ W PLEBISCYCIE SPORTOWYM

model TRIAD 3

Tomasz Adamek pokonał legendę boksu zawodowego Andrzeja Gołotę i awansował na 10. miejsce w najnowszym rankingu federacji WBC.

Mistrzem świata tej organizacji jest Ukrainiec Witalij Kliczko. Adamek zapowiada, że za rok chce z nim walczyć. Na ringu nikogo się nie boję! – zapewnia. A co robi na co dzień?

>>8

Z Gołotą to ja jeszcze pójdę na wódkę

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Niektórzy z nas już od kilku dni biegają z obłędem w oczach po sklepach, gromadząc produkty na wigilijny i świąteczny stół. Numer jeden na listach zakupów to karpie. Niejeden z nas niesie te ryby do domu owinięte w zwykłe reklamówki czy też inne foliowe torby, nawet nie zdając sobie sprawy, że tym samym łamie prawo. Są bowiem, proszę państwa, specjalne przepisy określające, w jaki sposób donieść karpia do domu i kto może taką rybę zabić. A co na to mieszkańcy naszego regionu, klienci sklepów i bywalcy bazarków? Można dowie-

dzieć się z tekstu pt. „Pieskie życie karpia” (str. 7).

Na stronie obok mamy również rzecz o zabijaniu, tyle że nie karpi, a... No właśnie! Kilka dni temu w Białymstoku odbyła się premiera filmu „Podziemne państwo kobiet”, w którym osiem bohaterek zdobyło się na wyznanie, że mimo obowiązującej w naszym kraju ustawy antyaborcyjnej zdecydowało się na zabieg usunięcia ciąży. Dlaczego kobiety podejmują takie decyzje? Gdzie się zgłaszają, jak wygląda taki zabieg w „podziemiu” i co je potem straszy po nocach? Zapraszamy do lektury tekstu „Bo mąż dzieci robił i bił” (str. 6.).

A a propos straszenia, to zapraszamy do lektury cyklu artykułów o straszylach, dziwadłach i tajemnicach naszego regionu. Pierwsza część tego cyklu –

już w tym Magazynie! Na str. 10. i 11. piszemy o domach, w których dzieją się dziwne rzeczy: przedmioty same się poruszają, światło się włącza i wyłącza i ciągle coś wali w drzwi... Jak twierdzą niektórzy współczesne duchy świetnie sobie radzą z nowoczesną techniką. Potrafią włączyć telewizor, pralkę, mikser, obsługują komputer i... prowadzą samochody. Jakie duchy starszą w białostockich domach, a jakie pod Łapami, Sokółką, Grajewem, w Grodzisku i na Suwalszczyźnie? Zapraszamy do lektury tekstu „Uwaga! Tu straszy!” Za tydzień zaś opiszemy miejsca w naszym regionie, w których osoby zajmujące się badaniem energii wyczuwają największe prąmieniowanie. Okazuje się, że zazwyczaj są to... miejsca związane z kultem religijnym.

przegląd tygodniowy

Zginął ojciec i syn



>> Pod Jeleniewem zdarzył się tragiczny wypadek. W samochodzie zginął 47-latek i jego 20-letni syn.

>> sobota

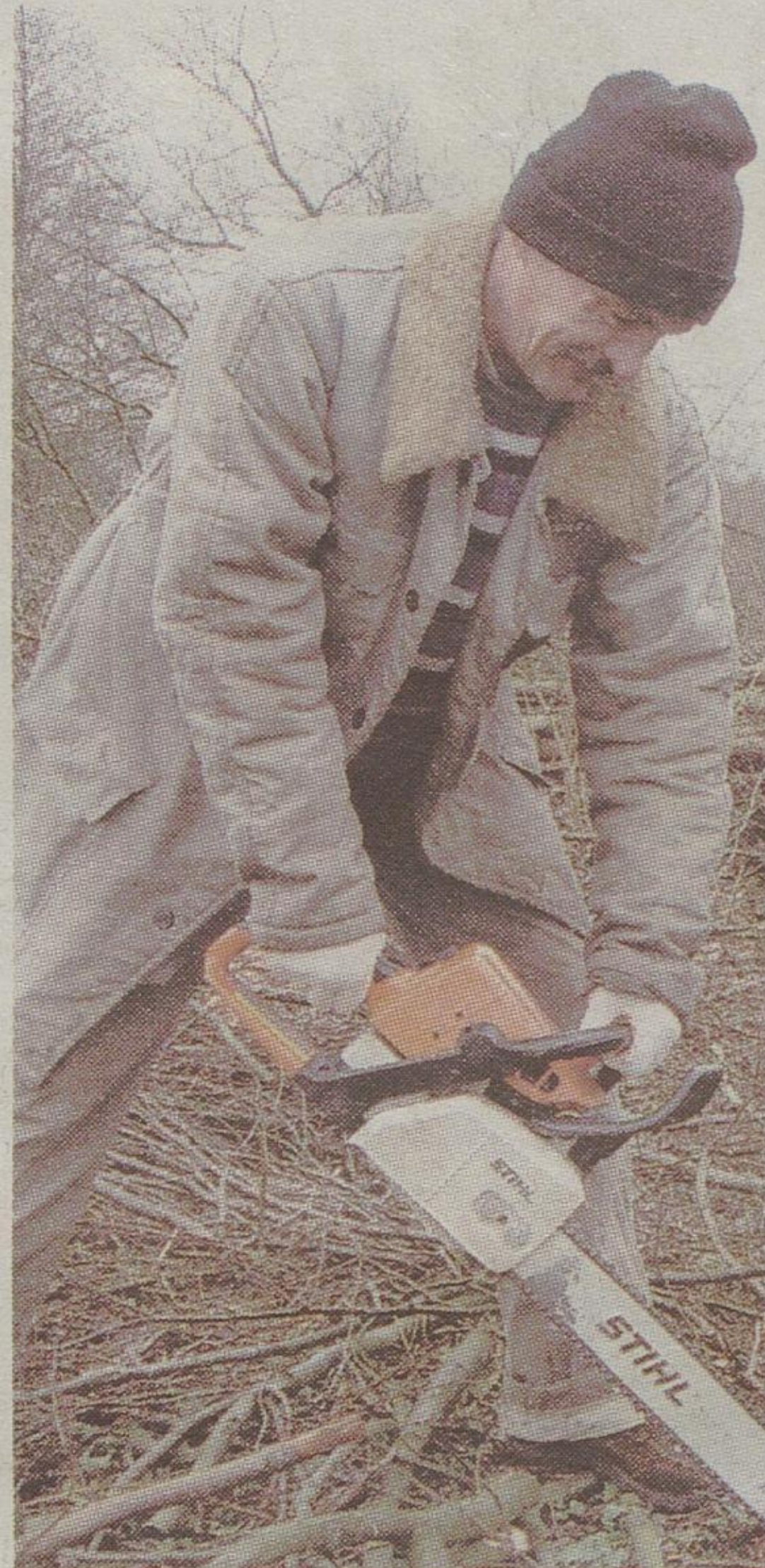
Patrole ZOMO na ulicach



>> Funkcjonariusze w mundurach ZOMO patrolowali ulice Białegostoku i legitymowali mieszkańców.

>> niedziela

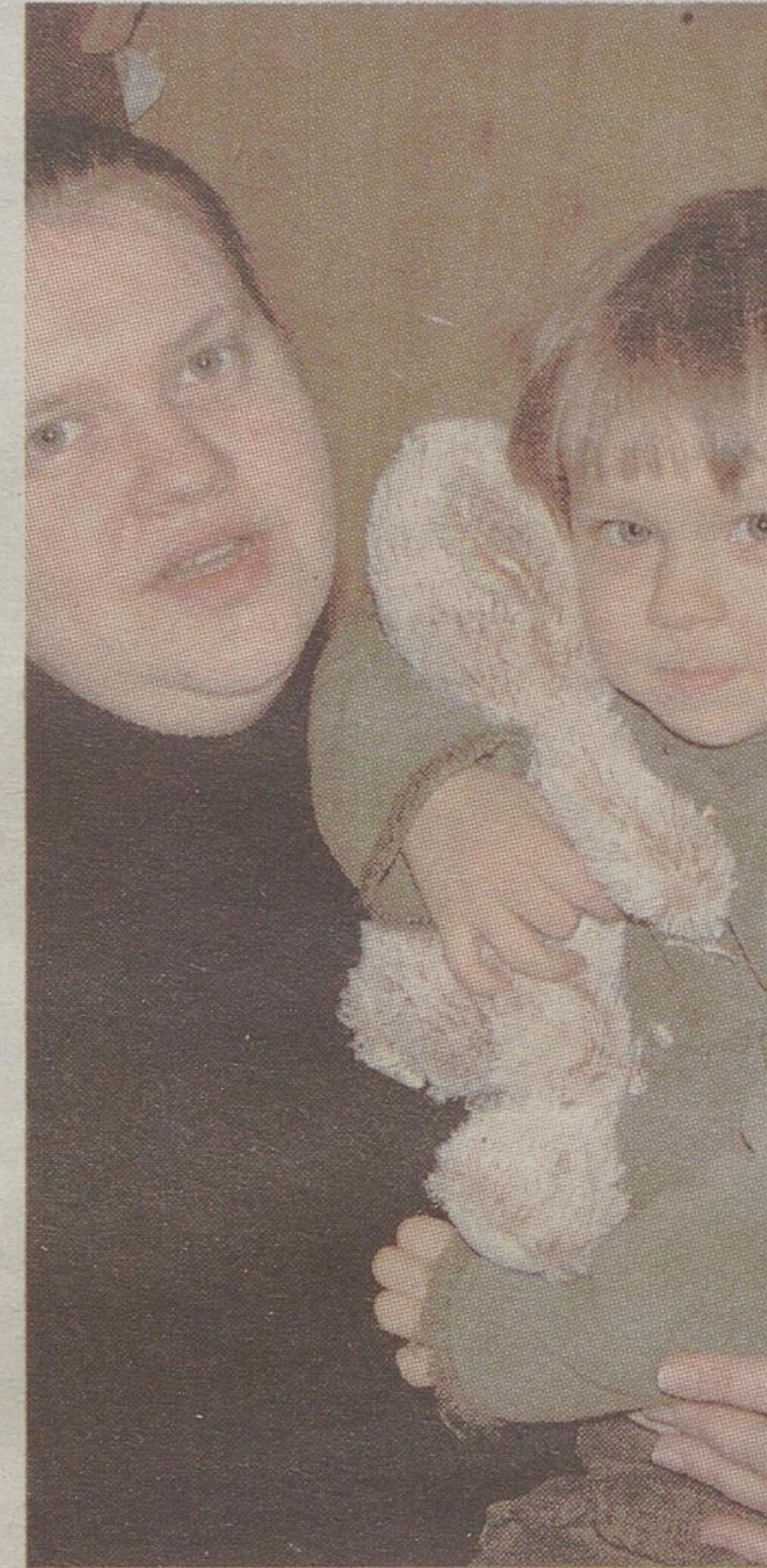
Z piłami ruszyli na obwodnicę



>> Zaczęła się budowa drogi, która ominie Zambrów i Wiśniewo. Pierwsze budynki zostały już zburzone.

>> poniedziałek

Pijak zabił jej matkę i męża



>> Marianna Piekarska z Suwałk odwołuje się od wyroku sądu, który skazał zbrojną jej męża i matki na 3,5 roku więzienia.

>> wtorek

Tragedia na drodze



>> 29-latek zginął na miejscu, 18-latek zmarł w szpitalu. Oba jechali nissanem, który wpadł w poślizg.

>> środa

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło tydzień temu, w sobotę. Niebieskie cinquecento skręcało z trasy Jeleniewo – Suwałki w lewo, w boczną drogę. Nagle w auto uderzyło jadące z naprzeciwka audi. Siła uderzenia była tak potężna, że podróżujący cinquecento ludzie wylecieli na zewnątrz, a silnik daleko w pole. Na miejscu zginął 47-letni właściciel cinquecento i jego 20-letni syn. Natomiast drugi syn, 12-latek, przeżył, jednak trafił do szpitala. 21-letni kierowca audi wyszedł z tej katastrofy praktycznie bez szwanku, choć jego samochód wylądował na dachu w pobliskim rowie.

W niedzielę w różnych miejscowościach naszego regionu obchodzono 28. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego – 13 grudnia 1981 roku. W Białymstoku na ulice wyszli uczniowie i studenci poprzebierani w mundury funkcjonariuszy ZOMO, patrolowali centrum i legitymowali mieszkańców. Raz po raz rozlega-

ło się też wycie syren i z głośników dochodziło słynne przemówienie gen. Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 r.

Jak napisaliśmy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej”, rozpoczęła się budowa drogi, która ominie Zambrów i Wiśniewo. Zostały już zburzone pierwsze budynki, a do połowy stycznia zakończy się wycinka drzew. Budowa długo wyczekiwanej przez mieszkańców Zambrowa drogi potrwa 22 miesiące. Obwodnica będzie miała 11,1 km długości w ciągu drogi ekspresowej S8 Wyszków – Białystok. Droga ominie od północy Zambrów i od południa Wiśniewo. Wybudowana zostanie w standardzie dwóch jezdni po dwa pasy ruchu każda, z pasem dzielącym i pasami awaryjnymi. Zaprojektowane są na niej dwa bezkolizyjne skrzyżowania. Przebudowana zostanie także na odcinku 4,7 kilometra droga krajowa nr 63 Zambrów – Łomża, łącząca się z planowaną drogą ekspresową. Budowa obwodnicy kosztować ma 325 mln 600 tys. zł. Sam wykup gruntów wyniósł ok. 35 mln zł. Kolejne 2 mln zł pochłoną prace archeologiczne.

We wtorek Marianna Piekarska z Suwałk złożyła odwołanie od wydanego w poniedziałek wyroku miejscowego sądu, który zabójcę jej matki i męża skazał na 3,5 roku więzienia. Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło w styczniu br. Samochód kierowany przez nietrzeźwego 42-letniego mieszkańca Olecka zjechał w Raczkach na lewy pas jezdni i uderzył w pojazd prowadzony przez Marcina Piekarskiego. W tym momencie znajdowała się jeszcze teściowa Piekarskiego, która zginęła na miejscu. Piekarski zmarł zaś po paru dniach w szpitalu.

Do tragicznego wypadku drogowego doszło również w środę na terenie gminy Sokoły. 21-letni kierowca nissana jechał w kierunku miejscowości Pszczółczyn i na prostym odcinku oblodzonej drogi wpadł w poślizg, a następnie stanął w poprzek jezdni. Jadące z naprzeciwka volvo uderzyło w jego bok. W wyniku tego zderzenia na miejscu zginął 29-letni pasażer, a drugi, 18-letni, zmarł w szpitalu.

kronika wypadków umysłowych

Germanią Jasia

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Gnębi nam Niemiec Jasia okrutnie. Nic bowiem krakowianina bardziej nie boli, jak to, że mu ktoś wsządzie na gotówkę. A Jan Maria Rokita jest z Krakowa i jest krakowskim centusiem, czyli takim facetem, który upija się jednym piwem, żeby było oszczędniej. Prędzej zatem pójdzie do więzienia niż zapłaci 3 tys. euro.

Jak już Państwo wiecie, niemiecki sąd skazał Jana Rokitę na grzywnę 3 tys. euro z zamianą na 30 dni aresztu za awanturę wywołaną na pokładzie niemieckiego samolotu. Niemcy nie przejęli się tym, że Roki-

ta jest w Polsce, jak każdy polityk, świętą krową, ani tym, że ma za żonę Niemkę. Rach-ciach, odbyła się rozprawa i albo Rokita będzie płacił, albo pójdzie siedzieć. Rokita nie zapłacił, więc teraz nie ma co się w Niemczech pokazywać, bo go zamkną.

Zresztą Niemcy modlą się, żeby Jan Maria nie wpadł na durny pomysł i do nich jednak nie przyleciał. Nie tylko dlatego, że ma on razem z żoną Nelly w zwyczaju kupować bilet w klasie ekonomicznej i domagać się, aby jego i żony kapoty podróżowały klasą biznesową. Jak załoga nie wyrazi na to zgody, awanturuje się niczym przekupka, krzycząc „Niemcy mnie biją”. Niemcy nie chcą wizyty Rokity, dlatego że wtedy, zgodnie z prawem, będą musieli go aresztować. A wówczas... oj będzie się działo.

Będzie skandal i tego się w Berlinie boją. A będzie na pewno. Już kiedy Rokitę razem z kapotą w kajdankach z samolotu wyrzucali, to się w Polsce podniosły głosy, bardzo liczne, w obronie jego i jego starej kapoty. Oczywiście, nie bronili Janka Marii pasażerowie, ci się akurat ucieszyli, że pozbywając się awanturnika, będą mogli w końcu wystartować. Oburzyli się niektórzy polscy politycy, ci, którzy nadal, kilkadziesiąt lat po wojnie, walczą z Niemcami, bo jest to już bezpieczne. Generalnie wystąpili oni pod hasłem wygenerowanym swego czasu w Rocie przez poetkę Konopnicką: „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz i Jasiem poniewierał”. To, że Rota opiewała sytuację już sprzed ponad stu lat, a Jasia spowiewali ledwo w tym roku, to akurat dla antyniemieckich wojowników nie ma żadnego znaczenia. Gdyby tylko Rokita trafił do więzienia, roztrąbiliby oni na całą Europę, jak to Niemiec nadal gnębi Polaka i dzieci mu germani.

Modlą się więc Niemcy, żeby Rokita z żoną do nich nie przyjeżdżał albo żeby zapłacił. Naiwni. Rokita nie zapłaci, bo on należy do takiego rodzaju ludzkiego, który pozbywa się gotówki wyłącznie w sytuacjach krańcowych, czyli właściwie nigdy. Nelly w Sejmie zarabia marne kilkanaście tysięcy, Jan Maria, jak ćwierkają wróbelki, za swoje felietony w świętej pa-

Modlą się Niemcy, żeby Rokita z żoną do nich nie przyjeżdżał albo żeby zapłacił karę. Naiwni. Rokita nie zapłaci, bo on jest krakowskim centusiem, czyli należy do takiego rodzaju ludzkiego, który pozbywa się gotówki wyłącznie w sytuacjach niewyobrażalnych, czyli właściwie nigdy.

mięci „Dzienniku” brał znacznie więcej, a jak go zwolnili, to z taką odprawą, że daj nam Panie Boże taką każdemu. A córka, jak wyzłaziła się publicznie Nelly, ciężko harując, zarabia grosze w Londynie. Nie ma więc takiej opcji, żeby Rokita zapłacił. Jak rodzina ma takie dochody, a mimo to córka musi emigrować za chlebem, to znaczy, że w rodzinie centusiów nic się od czasów zaboru austriackiego nie zmieniło. Tak się do emigrowania za chlebem przyzwyczaili, że emigrują nawet, jak już chleb mają. Bo przecież nie ma nigdy tak, żeby się w domu przelewało. Nawet jak na głowę w domu przypada przynajmniej 10 tys. miesięcznie. Czyli grosze. Nie ma mowy, nie zapłaci.



reklama



ŻUBR BUDZI PODLASIE

100 000 zł na rozbudzenie inicjatyw

**Już po raz drugi Żubr poszukuje pomysłowych mieszkańców Podlasia!
Masz dobry pomysł? Wiesz jak ożywić region Podlasia i jego mieszkańców?
Zatem do dzieła!**

**Wybierz kategorię i zgłoś swój projekt! Najciekawsze propozycje otrzymają
granty na ich realizację o łącznej wartości 100 tysięcy złotych! Masz do wyboru aż 4 kategorie:**

Akcje społeczne

Akademicki Białystok

Sport

Kultura

Na zgłoszenia czekamy do 15 stycznia 2010 roku. Szczegóły na www.budzipodlasie.pl

Patronat honorowy



Patroni medialni









Ludzie >> Joanna Mendak z Suwałk została mistrzynią świata w pływaniu

Przecież trochę jednak widzę...



W. Drazba

Medale Joanny Mendak zdobyte na najważniejszych imprezach sportowych można już liczyć w dziesiątkach. Wszystko to 20-letnia pływaczka z Suwałk zawdzięcza talentowi oraz niesłychanej pracowitości.

**Pewien dziennikarz za-
pytał ją kiedyś, co czu-
ła, gdy po zakończo-
nym wyścigu
na tablicy wyników
pojawił się napis: „re-
kord świata”.
– Nic – odpowiedziała
szczerze. – Bo ja prze-
cież nie widzę.**

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Joanna Mendak, suwałczanka, znowu jest na ustach całej Polski. Z przeprowadzonych w Brazylii mistrzostw świata w pływaniu osób niepełnosprawnych przywiozła trzy medale, w tym złoty. Pobiła też rekord świata. Zaraz potem znalazła się w czołówce plebiscytu na najlepszych polskich sportowców niepełnosprawnych. Wśród kobiet zajęła drugie miejsce. Za znaną tenisistką stołową Natalią Partyką.

– Cieszę się i z jednego, i z drugiego – opowiada Joanna Mendak. – Zawody w Brazylii łatwe nie były, a wśród ludzi niepełnosprawnych jest sporo dobrych sportowców.

Od wody uciekała, gdzie pieprz rośnie

Ma raptem 20 lat, a wiele już osiągnęła. Jako piętnastolatka zdobyła pierwszy złoty medal na paraolimpiadzie. Cztery lata później, w Pekinie, znowu stawała na podium, tym razem na najwyższym. Nie ma zawodów rangi mistrzowskiej, z których nie wróciłyby z medalami.

– Ona ma wyjątkową smykałkę do pływania – uważa Edward Dec, odkrywca jej talentu i wieloletni trener. – Gdyby mogła przechodzić cały cykl treningowy, byłaby jedną z najlepszych w Polsce wśród pełnosprawnych.

Z treningiem nie może jednak przesadzać. Nie powinna na przykład ćwiczyć na siłowni. Bo to grozi całkowitą utratą wzroku.

Na jedno oko Joanna Mendak nie widzi w ogóle. Na drugie – bardzo słabo. Kiedy dorastała, stan widzącego oka zaczął się gwałtownie pogarszać. Dziewczynie groziła całkowita ślepota. Ten proces na szczęście się zatrzymał.

Urodziła się jako wcześniak. Problemy ze wzrokiem pojawiły się trochę później. Rodzice się jednak nie załamali.

– Asia była w stosunku do swoich rówieśników niezbyt dobrze rozwinięta fizycznie – opowiadał

ojciec Jarosław Mendak. – Lekarze zalecili pływanie.

Pierwsza wizyta na basenie okazała się prawdziwym niewypałem. Mała dziewczynka uciekała od wody, gdzie pieprz rośnie.

– W życiu nie pomyślałbym wtedy, że wyrośnie z niej mistrzyni pływania – dodawał ojciec.

Wszystko potoczyło się jednak bardzo szybko. Mała Asia trafiła na znakomitego trenera – Edwarda Deca. Robiła błyskawiczne postępy.

– Ona sama potrafi narzucić sobie taki reżim, że każdy mógłby się od niej uczyć – uważa trener.

Rodzice dodają, że ich córka jest wręcz wzorem sportowca. Niepowodzenia mobilizują ją do jeszcze większej pracy. Tak jest zarówno na pływaniu, jak i w życiu.

W ubiegłym roku Joanna zdała maturę w suwałskim ogólniaku i dostała się na warszawską Akademię Wychowania Fizycznego. Studiuje tam fizyoterapię. Ma indywidualny tok studiów. Z pierwszego roku został jej jeszcze jeden egzamin. Wkrótce zamierza do niego podejść.

Z łóżka wskakuje do basenu

– Pierwszy trening mam codziennie o godzinie 5.40 – opowiada. – Dobrze, że basen jest blisko akademika. To pięć minut drogi. Do wody wskakuje więc niemal prosto z łóżka.

Wieczorem jest jeszcze jeden trening. Trzeba dawać z siebie wszystko, bo najbardziej znany polski trener pływacki Paweł Słomiński jest bardzo wymagający.

Joanna Mendak trochę tej zmiany się bała. Edward Dec był dla niej niemal jak drugi ojciec. W Warszawie miała natomiast trafić do znanego trenera, który szkolił choćby Otylię Jędrzejczak.

– Pan Słomiński ma zupełnie inną koncepcję treningu niż pan Dec – opowiada. – Ale zdążyłam się już do tego przyzwyczaić.

Podobnie jak do Warszawy. Na początku to wielkie miasto ją przerażało. – W Suwałkach znałam niemal każdy kąt, wszędzie można było dojść z bu-

ta – opowiada. – A Warszawa jest olbrzymia. Trzeba korzystać z autobusów i tramwajów.

Dla osoby niedowidzącej to spory problem. W Suwałkach można było poruszać się na pamięć. A w Warszawie już się nie da.

– Ale jakoś sobie poradziłam – mówi Joanna Mendak. – Przecież trochę jednak widzę... Ale ten hałas 24 godziny na dobę trudno jednak znieść.

Nigdy się nie poddała

Joanna nie może już doczekać się świąt. Przyjedzie oczywiście do rodzinnego domu. Dawno tu już nie była.

– Ojej, jak się stęskniłam za moimi Suwałkami! – podkreśla.

Na świątecznym stole znajdują się jej ulubione dania.

– Ale tak naprawdę, to przepadam przede wszystkim za tymi bożonarodzeniowymi słodkościami. To jest dopiero to!

A co chciałaby znaleźć pod choinką?

– Mikołaj przychodzi do mnie co rok, więc pewnie i teraz nie zapomni. Lubię niespodzianki i cieszę się z każdego prezentu.

W pływaniu wszystko jeszcze przed nią. Przyszłoroczne mistrzostwa świata niepełnosprawnych będą jednocześnie kwalifikacjami do paraolimpiady w Londynie. Trzeba więc dobrze tam wypaść. Po to, aby ze stolicy Wielkiej Brytanii przywieźć garść medali. Może nawet złotych.

– To niesłychana dziewczyna – mówi o niej ojciec. Ze swoim nieszczęściem znakomicie sobie radzi. Mogłaby pewnie chodzić z białą laską i rozpaczać nad swoim ciężkim losem. Ale się nie poddała.

– Dzięki żmudnej pracy, wielu wyrzeczeniom i samozaparciu osiągnęła taki sukces, o jakim ludzie w pełni zdrowi mogą tylko pomarzyć – komentowała kolejne wyczyny Joanny Lilianna Zielińska, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Suwałkach, które zajmuje się także osobami niepełnosprawnymi. – Ona uzmysławia wszystkim, że niepełnosprawność to nie wyrok. ▲

Zdrowie >> Eksperti radzą, jak uniknąć grypy podczas nadchodzących świąt

Nie całuj się przy życzeniach

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zbliżają się święta. Piękną tradycją jest składanie życzeń. W tym roku chciałbym radzić Polkom i Polakom, żeby unikali: witania się, całowania się i obejmowania, bo takie zachowanie może spowodować przenoszenie grypy z osoby chorej na zdrową – radzi Andrzej Wojtyła, główny inspektor sanitarny. Czy przekona przyzwyczajonych do innego zachowania Polaków? Pewnie nie wszystkich...

Wirusy są wszędzie

Warto pamiętać, że wirusy grypy zarówno tej dobrze nam znanej sezonowej, jak i tej nowej – A/H1N1, są wokół nas. Na powierzchniach gładkich, typu stoły, blaty kuchenne, klamki drzwi, powierzchnie metalowe lub plastikowe utrzymują się nawet do 24 godzin, zaś na powierzchniach porowatych do 12 godzin. Na ubraniach, chustach i chusteczkach wielokrotnego użycia wirus żyje do 15 minut, zaś na ludzkich rękach 5-8 minut. Wirus preferuje też niskie temperatury. Na przykład w temperaturze 4 st. C przeżywa 48 godzin, w temperaturze 20 st. C jedynie 8 godzin, zaś w lodzie nawet... wiele lat.

Dlatego tak naprawdę najlepszym sposobem uniknięcia zachorowania jest przestrzeganie podstawowych zasad higieny. Eksperti radzą, aby przede wszystkim... myć ręce. Ale nie wystarczy zwykłe ochłapanie wodą. Czynność tę trzeba bowiem wykonywać przez przynajmniej 20 sekund.

– A żeby dzieci miały łatwiej, bo często nie mają poczucia czasu, niech śpiewają pierwszą zwrotkę piosenki „Włazi kotek na płotek” – radzi główny inspektor sanitarny.

Należy też uważać na klawiaturę komputera i pilota od telewizora. Trzeba je dezynfekować specjalnym płynem, żeby wirusy nie przechodziły od osób zarażonych na innych członków rodziny. Często bowiem dotykamy ust rękoma w trakcie używania tych przedmiotów.

Bardzo ważne jest też wietrzenie pomieszczeń, w których przebywamy – trzy, cztery razy dziennie przez 10 minut. Epidemiolodzy zalecają też, aby w przypadku przeziębienia nie wychodzić z domu. Zachowajmy przynajmniej metr odległości od innych osób, unikajmy przytulania, całowania, uścisków dłoni. I używajmy tylko jednorazowych chusteczek.

Mimo że w ostatnich tygodniach ilość zachorowań na grype sezonową spadła, epidemiolodzy uważają, że przed nami najgorszy okres – święta i Nowy Rok. Czyli czas częstych spotkań w gronie rodzinnym i znajomych. A to niebywała okazja do rozprzestrzeniania się wirusów.

Dlatego Andrzej Wojtyła radzi, by podczas takich spotkań unikać całowania się i obejmowania, a nawet podawania sobie rąk.

Komunię przyjmuj do ręki

Jeszcze większe emocje wzbudziły inne zalecenia epidemiologów, którzy zwrócili uwagę na nasze zachowania w kościele. W czasie świąt będziemy odwiedzać świątynie częściej niż zwykle, warto więc, ich zdaniem, zastanowić się, czy nie zmienić pewnych zachowań. Przyjmowanie komunii na dłoń zamiast do ust czy przeka-

zywanie znaku pokoju przez skinienie głową, a nie podanie ręki, to według epidemiologów jeden ze sposobów na walkę z grypą. Apel o zachęcanie wiernych do właśnie takich zachowań w kościołach wystosowali inspektorzy sanitarni w kilku regionach kraju. Opolski sanepid poprosił nawet o opróżnienie kropielnic z wody święczonej, która może być świetnym siedliskiem dla wirusa. A co na to Kościół?

– Znak pokoju, według zasad liturgii, nie musi być przekazywany przez podanie ręki, a jedynie przez skłon głowy. W naszej polskiej tradycji komunię świętą przyjmujemy do ust, ale jeśli ktoś z wiernych chciałby ją

przyjąć na dłoń, również ma do tego prawo – zaznacza ks. Andrzej Dębski, rzecznik białostockiej kurii.

Grypa w ukryciu

Tegoroczny sezon grypowy w pełni. Zaczął się już w listopadzie. Wirusy dopadły w tym miesiącu ponad 12,7 tys. mieszkańców naszego województwa. To rekordowo dużo, bo np. rok temu w tym samym czasie zachorowało zaledwie 137 osób. W grudniu jest trochę lepiej – do połowy tego miesiąca sanepid odnotował już tylko 6.081 zagrypionych Podlasiaków. W tym sezonie dodatkowo chorujemy na świńską grypę. Do połowy

grudnia w naszym regionie potwierdzono takie zarażenie u 38 osób, głównie młodych ludzi. Dwoje z nich z powodu powikłań pogrypowych zmarło.

Jednak, jak zaznaczają specjaliści, rzeczywista liczba chorych na grypę i sezonową i świńską jest dużo większa niż ta odnotowywana w oficjalnych statystykach. Do lekarza bardzo często wybieramy się bowiem dopiero wtedy, gdy wbrew zaleceniom „przechodziliśmy” grypę, co spowodowało poważniejsze komplikacje. A wtedy stwierdzenie tego, jaki wirus wywołał pierwotną chorobę, jest bardzo trudne. ▲

reklama

Wszystkim, którzy wierzą w Mikołaja, i tym, którzy sami będą w tym roku Mikołajami, Biedronka życzy wesołych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, wigilijnego stołu pełnego obfitości, wielu prezentów pod choinką i spełnienia marzeń w nadchodzącym roku!



Społeczeństwo >> Co roku od 80 do 200 tysięcy polskich kobiet usuwa ciążę

Bo może dzieci robił i bił

Każda z tych kobiet przeszła przez piekło... Zdecydowała się bowiem usunąć ciążę. W podziemiu.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Lekarz miał w pokoju plakaty z gołymi babami, palił papierosy i dmuchał mi dymem prosto w twarz – opowiada Ewa, jedna z bohaterek filmu dokumentalnego „Podziemne państwo kobiet”, którego premiera odbyła się tydzień temu w białostockim kinie „Pokój”.

Inna z kobiet, która również usuwała ciążę, tak wspomina tamten moment:

– To było okropne! W kącie stało jakieś brudne wiadro. Lekarz był sam, nikt mu nie asystował przy zabiegu, a on sam nie dawał sobie rady, więc co chwila mnie prosił, żebym mu przytrzymała jakieś narzędzia...

Jeszcze kolejna pamięta tylko strach. Bała się ona, bała się lekarka, która robiła jej ten zabieg, i bała się pani anestezjolog.

– Kazały mi zaparkować samochód kilka bloków dalej od ich prywatnego gabinetu – opowiada. – Obie były bardzo zdenerwowane. Anestezjolożka robiła wszystko, żebym nie zobaczyła jej twarzy i od razu po znieczuleniu wybiegła z gabinetu. Lekarce cały czas trzęsły się ręce, bardzo się spieszyła...

Zaraz po zabiegu kazała jej szybko zapłacić umówione dwa tysiące złotych i opuścić kamienicę. Dziewczyna przez pół godziny leżała na przystanku, bo nie była w stanie się ruszyć...

W brudzie i smrodzie

– To, że mamy w Polsce ustawę antyaborcyjną, wcale nie znaczy, że kobiety przestały usuwać ciążę – mówi Kazimiera Szczuka, feministka, zaproszona na białostocką premierę „Podziemnego państwa kobiet”.

Szacuje się, że w naszym kraju wykonuje się od 80 do 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie. W brudzie, smrodzie i warunkach zagrażających zdrowiu kobiet.

Dlaczego kobiety się na to decydują?

– Nie miałam wyjścia – tłumaczy Kasia, bohaterka tego dokumentu. – Miałam z nim już jedno dziecko, a on zachowywał się wobec nas agresywnie. Wiedziałam, że muszę od niego odejść, a z dwójką dzieci sama nie dałabym sobie rady.

Jedne rozpytują więc wśród przyjaciółek, czy nie słyszały o kimś, kto przeprowadza zabiegi, inne szu-

kają adresów i telefonów w gazetowych ogłoszeniach, w internecie...

– Ale w rozmowie z lekarzem w żadnym wypadku nie można użyć słowa aborcja ani też zabieg usuwania ciąży – dodaje inna bohaterka filmu, Jola. – Kiedy tam poszłam, zapytałam: czy może mi pan pomóc w... przywróceniu miesiączki?

Film „Podziemne państwo kobiet” opowiada historię ośmiu młodych kobiet, które przeszły przez nielegalny w świetle polskiego prawa zabieg usuwania ciąży.

– Kobiecie za to, że zdecydowała się na usunięcie ciąży, nic nie grozi – mówi Marek Balicki, lekarz i były minister zdrowia (w latach 2003-2005), który również był obecny na białostockiej premierze. – Prawo zostało tak skonstruowane, że do więzienia mogą zostać wsadzeni jedynie ci, którzy pomogli kobiecie w aborcji. Dlatego też kobieta jest tak bardzo samotna ze swoim problemem.

Wpadłaś, to masz problem

Magda decyzję o aborcji podjęła po krótkiej rozmowie z chłopakiem.

– On powiedział mi: Ciąża to twoja sprawa i twój problem... – wspomina.

Chłopak Jolki na wieść, że zostanie ojcem, wpadł w histerię. Krzyczał, że nie chce tego dziecka.

– Tymczasem zarówno ciąża, jak i aborcja, powinny być problemem obojga, zarówno kobiety, jak i mężczyzny, bo kobieta sama sobie tego dziecka nie zrobiła – podkreśla dr Małgorzata Bieńkowska-Ptasznik, socjolożka, prodziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku.

Zdaniem Kazimiery Szczuki, w naszym kraju młodzi mężczyźni są uczeni takiego pogardliwego podejścia do „wpadek”:

– Potrafią powiedzieć swojej dziewczynie: wpadłaś, to masz problem i sobie radź – mówi Szczuka. – Partner w momencie kryzysu często nie stoi za swoją dziewczyną, tylko patrzy z założonymi rękoma, jaką decyzję ona podejmie.

Jak podkreśla Szczuka, mimo upływu lat niewiele się w tym względzie zmienia. Od wieków właśnie tak wyglądało to w historii naszego kraju:

– Kiedyś były nawet rytuały wykluczania z grupy tej, co ma brzuch – dowodzi Szczuka. – A jak zdarzyło się, że dziewczyna zdobyła się na odwagę i poka-

zała palcem tego, co jej zrobił dziecko, to on przyprządzał kolegów, którzy mówili, że wszyscy z niej spali.

Lekarz dr Marek Balicki dodaje, że „wpadki” się zdarzają, zdarzają i będą zdarzać.

– Nawet gdyby wszystkie kobiety stosowały antykoncepcję zgodnie z zasadami, to i tak zdarzałyby się niechciane ciążę – mówi. – Zawsze istnieje to ryzyko.

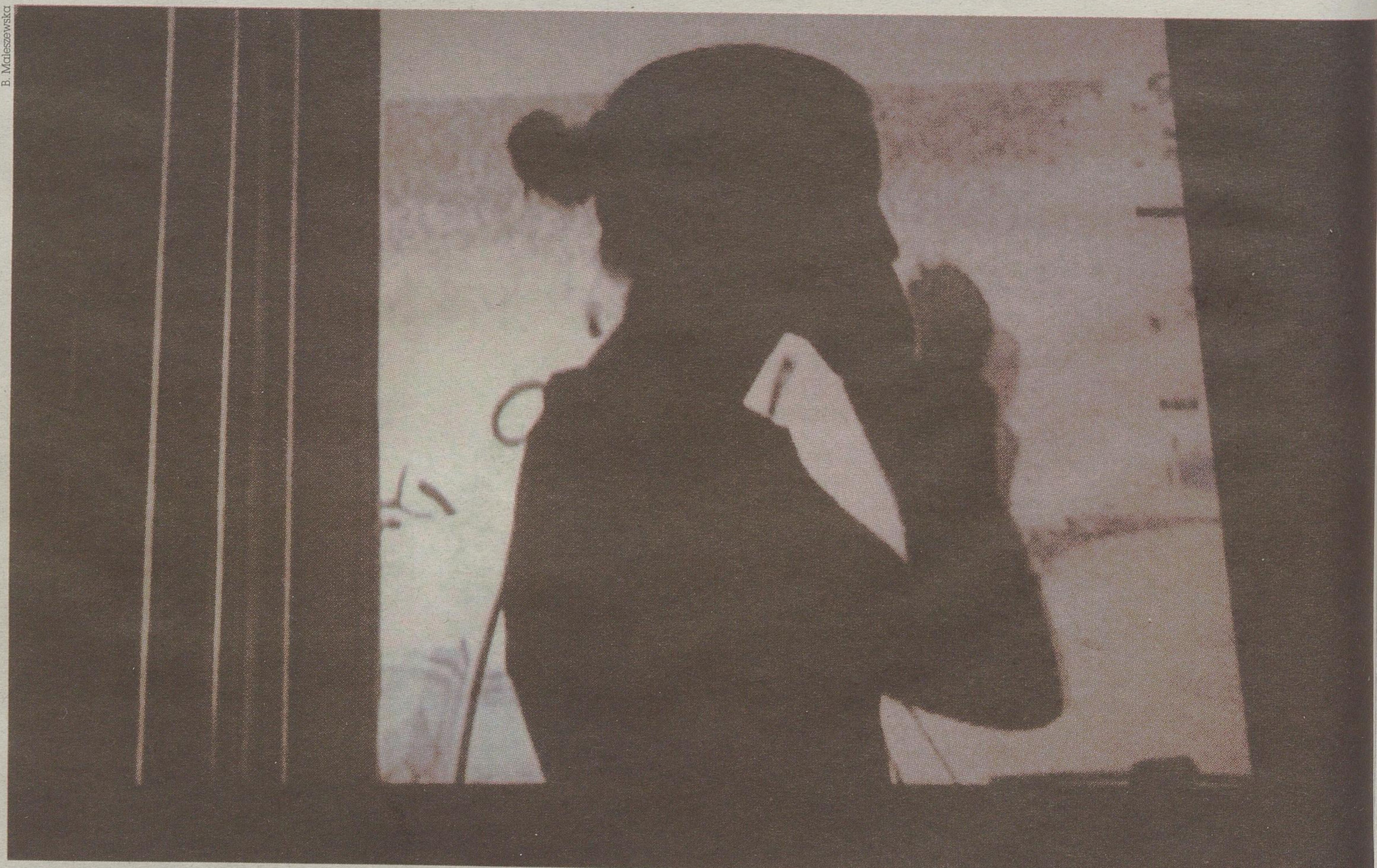
Najgorzej to jak w nocy się przyśni

Monika nie wystąpiła w filmie „Podziemne państwo kobiet”. Nikt ją do tego nie zaprosił, a nawet gdyby zaprosił, to i tak pewnie by grzecznie odmówiła. Ona się przed kamerę nie nadaje, bo czuje się stara i zniszczona. No, ale jak dobrze wyglądać przy piątce dzieci, mężu pijaku i ciągłych kłopotach ze zdrowiem i pieniędzmi, a właściwie z ich brakiem. Bo w domu Moniki nigdy się nie przelewało. Nigdy też nie chciała mieć więcej tyłu dzieci. Jak była młoda, to myślała: dwójka wystarczy. A potem trafił się mąż, jaki się trafił. Najczęściej pił, a jak nie pił, to domagał się seksu. Nie raz już myślała, żeby od niego odejść... Ale gdzie miałaby się podziąć z piątką dzieciaków? No to żyła dalej tak jak dotychczas, ale jak już szósty raz zaszła w ciążę, od razu wiedziała, że nie urodzi, że już więcej nie da rady.

– Starsze dzieciaki już prawie odchowane, tylko patrzeć, jak odejda z domu, syn to już nawet sobie jakąś robotę załatwia w Anglii – tłumaczy. – Młodsze muszą jakoś jeszcze do dorosłości i porządności doprowadzić. A niełatwo jest, bo mąż jak wypije, to nas wszystkich ruga i leje. Nieraz już z domu musieliśmy do sąsiadów uciekać. To gdzie na takie warunki miałam sprowadzać jeszcze jedno maleństwo?

Monika dostała od sąsiadki adres, od drugiej pożyczyla pieniądze i pojechała na Białoruś... I choć od zabiegu minęły już ponad trzy lata, do dziś nie może pozbyć się wyrzutów sumienia. Bo tak naprawdę to nie wie, czy to, co jej wyskrobali, to było już małe dziecko czy jeszcze jakiś tam zarodek.

– Proboszcz to by pewnie powiedział, że swojego dzieciaka zabiłam, ale jak ja sama tak pomyśleć, czuję, że tam, w górze, jest mu lepiej, niż żeby tutaj przez całe życie miało baty dostawać – mówi ze łzami w oczach. – Tylko najgorzej, jak w nocy się przyśni, i tak wyciąga rączki, i płacze mamoo... ▲



Kobiety biorą w bankach kredyty i płacą za zabieg od 2 do 4 tys. zł. Ośiem kobiet, bohaterek dokumentu „Podziemne państwo kobiet” (na zdjęciu kadr z tego filmu) opowiada o swoich aborcjach.

Tradycje >> Świąteczny karp nie musi cierpieć nim trafi na wigilijny stół

Pieskie życie karpia

Sposobów na domowe uśmiercenie karpia jest niemal tyle, ile sposobów serwowania go na świątecznym stole. Od lat organizacje walczące o prawa zwierząt domagały się bardziej litościwego traktowania tych ryb. Teraz w sukurs przyszły im zapisy prawa. O ile jednak ustawę zmienić łatwo, to już z ludźmi idzie dużo gorzej...



Naukowcy już dawno stwierdzili, że karpie, jak i inne kręgowce, odczuwają ból i strach

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Jeszcze nie tak dawno wszelkie próby bronienia karpia wywoływały tylko ironiczny uśmiech na ustach słuchaczy. W końcu to tylko ryba, a te – jak wiadomo – głosu nie mają. Ale czasy się zmieniają i coraz więcej z nas ma już dosyć takiego traktowania zwierząt. Bo choć z karpia w galarecie nie zrezygnujemy, to zabijanie go w domowej wannie bawi nas już coraz mniej.

– My wszystko rozumiemy: że to tradycja, zwyczaj, ale choćby już ze względu na charakter tego święta wypadałoby karpie traktować humanitarnie, a już na pewno nie narażać ich na niepotrzebne cierpienie – mówi Anna Jaroszewicz, prezes białostockiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. – A takim jest przetrzymywanie tych zwierząt żywych, wyłożonych na lodzie albo w zbyt małych pojemnikach, gdzie leżą jeden na drugim. Nie mówiąc już o tym, co musi czuć ryba skrobana czy też patroszona na żywca...

To właśnie TOZ postanowił w tym roku ruszyć z odsieczą dla karpia. Stara się przekonać zarówno sklepy, jak i klientów, że nasza tradycja nie ucierpi, jeśli kupować będziemy karpia już zabitego.

O co chodzi z tym karpiem?

Karp w galarecie, karp w śmietanie, karp smażony, karp po żydowsku – jest wiele sposobów przygotowania „króla wigilijnego stołu”. Większość Polaków nie wyobraża sobie Bożego Narodzenia bez tej ryby. W okresie świątecznym zjadamy 90 procent rocznej hodowli karpia. To około 10 milionów sztuk tej ryby!

W grudniu karpie sprzedaje się i zabija wszędzie. Bardziej lub mniej krwawą historię dotyczącą wigilijnego kar-

pia zna prawie każdy, kto kiedykolwiek szykował kolację wigilijną.

– U nas w domu żywego jeszcze karpia po prostu wkładało się do zamrażarki. Wszystkim się wydawało, że jest to wyjątkowo łagodny sposób na jego uśmiercenie – przyznaje Urszula, białostoczanka.

– Mój tato zaś zawsze raził je prądem – dodaje jej koleżanka.

Wymyślnych metod na domowe zabicie karpia jest niemal tyle, ile sposobów jego przyrządzania. Ot chociażby patroszenie na żywca, ucinanie głowy, tłuczenie młotkiem po łbie. Tymczasem, według naukowców, najmniej bolesną formą zabijania ryby jest całkowite ogłuszenie jej – przez silne uderzenie w głowę – a następnie wykrwawienie na śmierć. Ludzie jednak nie potrafią dobrze ogłuszyć ryby, przez co karp często budzi się jeszcze podczas usuwania łusek czy też przy... odcinaniu głowy.

Prawie jak żywy

Jeszcze nie tak dawno mogliśmy w sklepach oglądać na własne oczy, jak zmyślny sprzedawca patroszy... żywą jeszcze rybę. Potem zaś ryba jeszcze przez jakiś czas próbowała łapczywie łapać powietrze...

– Myśmy go nie zabili, jeszcze żyje – tłumaczył sprzedawca, bo wiadomo, że nasza tradycja nakazuje, by karpia kupować żywego, świeżego.

Tak jednak być nie musi. W Białymstoku nie brak już rodzin, gdzie z ulgą przyjęto sprzedaż zabitych i wypatroszonych karpia przed świętami.

– Mama zawsze była mistrzynią przyrządzania karpia w galarecie, ale ten cały rytuał zabijania... – wspomina Katarzyna, 35-latką z Białegostoku, która w tym roku po raz pierwszy sama przygotowuje wieczną wigilijną dla swoich bliskich. – Nigdy nie było u nas na to chętnych. Pamiętam, że w moim rodzinnym domu ten biedny karp ze dwa dni pływał

U nas w domu żywego jeszcze karpia wkładano się do zamrażarki. Wydawało, że jest to wyjątkowo łagodny sposób na jego zabicie.

w wannie, zanim ojciec po cichu zanosił go do sąsiada. I to właśnie tato z największą ulgą przyjął, kiedy hipermarkety na życzenie klienta same załatwiały ten przykry rytuał, a on mógł po prostu kupić wyfiletowaną już rybę.

Również ona sama nie ma zamiaru kupować żywej ryby.

Przepisy swoje, życie swoje

– Święta Bożego Narodzenia są świętami radości, miłości i przebaczenia, w związku z tym zadajemy sobie pytanie, czy godzi się, aby przygotowując się do nich duchowo dokonywać jednocześnie w sposób tak drastyczny i niehumanitarny uśmiercania tych ryb – mówi Anna Jaroszewicz.

Do takiego też wniosku doszli posłowie i w połowie kwietnia tego roku znowelizowali ustawę o ochronie zwierząt. Dzięki temu karp powinien być już zupełnie inaczej traktowany: ubijany wyłącznie na zapleczu sklepu, z dala od oczu klientów, a transportowany w odpowiednich warunkach.

– Ustawa stanowi, że należy tej rybie zapewnić właściwe warunki bytowania – podkreśla Andrzej Jarosz, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sani-

tarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Oznacza to, że żywych karpia nie można pakować do torebek foliowych i reklamówek.

Ale konia z rzędem temu, kto się do tego stosuje. W większości sklepów karpie pakowane są jak leci w plastikowe torby. Nawet jeśli koło basenu z karpami stoją przygotowane wiadra, to i tak mało kto z nich korzysta.

– Karp jest produktem konsumpcyjnym. Musi być oferowany do sprzedaży i zabity – nie ma wątpliwości Sławomir Wołłejko, inspektor ds. higieny i środków spożywczych w Powiatowym Inspektoracie Weterynaryjnym w Białymstoku. – Pytanie tylko, jak to się robi.

Pytanie czysto retoryczne, bo ani handlowcy, ani klienci nie zwracają sobie tym głowy.

– Czy to Greenpeace, czy prawa zwierząt, świeży karpik na święta musi być – mówi kupiec, którego spotkaliśmy na jednym z białostockich bazarków. Nawet do głowy mu nie przyszło, żeby zwracać uwagę na to, jak ta ryba jest transportowana.

Czekający w kolejce na swoje dwa karpie pan Mirosław tylko mu przytakuje. I po chwili z zadowoleniem wyciąga plastikową torbę po swój wigilijny przysmak.

– Innego niż świeży nie kupuję – zarzeka się. – Teraz rybka trafi do specjalnej beczki z wodą. Popływa tak do świąt, dzięki czemu i tego posmaku mułu się pozbędzie.

Jest też przekonany, że ryby nie odczuwają bólu, a w związku z tym bez znaczenia jest, jak się z nimi postępuje. Naukowcy są jednak innego zdania. Już dawno udowodnili, że kręgowce, do jakich zaliczają się karpie, odczuwają ból i strach. Przeprowadzono nawet dowód – badania na karasiach, bliskich kuzynach karpia. Ponad wszelką wątpliwość wykazano, że reagują na ból. Tyle że nie mogą tego nam okazać. ▲

Rozmowa >> z Tomaszem „Górale” Adamkiem, najlepszym polskim bokserem

Z Gołotą pójdę na

Tomasz Adamek pokonał Andrzeja Gołotę – legendę boks zawodowego – i awansował na 10. miejsce w najnowszym rankingu federacji WBC. Mistrzem świata tej organizacji jest Witalij Kliczko. Adamek – w rozmowie z Romanem Stęporowskim – zapowiada, że za rok chce walczyć z Ukraińcem.



Rywal dobiera telewizja, bo ona płaci i musi zarobić na wydarzeniu – mówił Tomasz Adamek (z prawej) po walce z Andrzejem Gołotą. – Ja wyjdę na ring z każdym, kogo mi wybiorą. Nikogo się nie boję.

▲ Analizował pan walkę z Andrzejem Gołotą?

– Oglądałem ją już na drugi dzień rano. Trening i całe przygotowania do tej walki przeniosłem na ring i wykonałem właściwą pracę. Dlatego zwyciężyłem i jestem najlepszy.

▲ Nie szkoda było panu patrzeć, jak swoją karierę kończy – przynajmniej na razie – legenda polskiego boks zawodowego?

– Jeżeli w ten sposób bym miał to postrzegać, to lepiej, by ta walka w ogóle się nie odbyła. Nie można żałować przeciwnika, skoro on godzi się na walkę i wchodzi na ring. To rywalizacja i na wszystko trzeba być przygotowanym. Najważniejsze, że z ringu obaj zeszliśmy cali i zdrowi, bo to widowisko sportowe, a nie uliczna bójka. A że w tym przedstawieniu padają ciosy i są nokauty? Cóż, taki jest boks, a kibice to kochają. Każdy zawodnik ma walki gorsze i lepsze. Tym razem byłem bardzo szybki i Andrzej przyjął dużo ciosów. Jednak nie ja wciskałem go do ringu. Sam chciał mi urwać głowę. Twierdził, że pobije mistrza z cruiser i z wagi półciężkiej. Jak się stało, wszyscy widzieli.

▲ Dopatrył się pan jakichś własnych błędów na ringu?

– W tej walce nie było momentów takiego zagrożenia, by popełniać wielkie błędy. Byłem bardzo szybki i nieuchwytny dla rywala. Dlatego przeciwnik nie zmusił mnie do błędów. Oczywiście, jakieś tam uchybienia są zawsze. Na przykład po ciosie za nisko zostaje mi ręka. Ale to są detale, błędy, które zawsze będą się zdarzać. Nie ma walki bezbłędnej. Człowiek jest tylko człowiekiem.

▲ Waszej walce towarzyszyło sporo pozasportowych starć na słowa. Ziggy Rozalski – wasz wspólny menedżer – obiecał, że pogodzi polskich bokserów. Pański niedawny list otwarty do Andrzeja Gołoty to element tego pojednania? Namawia pan w nim niedawnego rywala do zgody dla dobra polskiego boks.

– Ja Andrzejowi rękę podałem już dwa lata temu. Miałem z nim proces o zniesławienie, ponie-

ślem konsekwencję niefortunnej wypowiedzi (Adamek w prywatnej rozmowie powiedział, że jeden z kolegów Gołoty dowoził do jego domu prostytutki. To zdarzenie zarejestrowała kamera. Gołota wygrał proces – przyp. red.). Zapłaciłem 25 tysięcy dolarów na niewidome dzieci w Jankach i to cały finał imprezy. Nie mam do niego żalu i nie wiem, czy on ma żal do mnie. To pytanie do niego. Wyciągam jednak rękę do Andrzeja i jeszcze raz przepraszam za tamto zdarzenie, bo nie widzę sensu, by rozdrapywać stare rany.

▲ To po co ta słowna szermierka przed i po walce? Dla zwiększenia zainteresowania?

– Nie do końca trzeba wierzyć gazetom i internetowi. Dziennikarze czasami piszą, co chcą. Przed walką wyczytałem, że Andrzej pobije mnie za to czy za tamto. Ale do końca nie byłem przekonany, że coś takiego faktycznie powiedział. My sobie podajemy rękę, ale nie jesteśmy jakimiś wielkimi przyjaciółmi. Zresztą, trudno, byśmy takimi byli, skoro wchodzimy do ringu i walczymy.

▲ Po walce też nie było różowo, choć stwierdził pan, że jak będzie okazja, to chętnie napije się z Gołotą wódki. Deklaracja jest aktualna?

– Oczywiście. Nie teraz, bo to nie czas i pora, ale na pewno będzie jeszcze taka okazja. Być może wyskoczymy też na narty. Kiedyś razem spędzaliśmy wakacje. Jestem normalnym facetem i takim jest też Andrzej.

▲ Jerzy Kulej stwierdził, że ma pan szansę być polskim Evanderem Holyfieldem, który po wywalczeniu mistrzostwa świata w niższej kategorii stał się mistrzem świata wszech wag.

– Jerzy Kulej był znakomitym bokserem i zna się na rzeczy. To miłe, że tak się o mnie wyraża. Osobiście też mam nadzieję, że tak się stanie.

▲ I otwarcie obiecuje pan, że będzie królem wagi ciężkiej. Skąd to przekonanie?

– Ja przez wszystkie lata z wiarą idę przez życie i z takim przeświadczeniem wchodzę do ringu. Bo wiara góry przenosi. Oczywiście, moja wiara ma

Pojedynek z Gołotą miał dla mnie bardzo duże znaczenie sportowe. To przecież ciągle wielkie nazwisko w zawodowym boksie. Jeszcze nie walczyłem z tak znanym pięściarzem. Ta wygrana może mi przetrzeć wiele ścieżek.

też solidne podstawy w wyszkoleniu i przygotowaniu do każdej kolejnej walki. Nie wiem, co będzie mnie czekało, na to musimy poczekać. Ale wierzę, że potrafię wygrywać także w najcięższej kategorii wagowej.

▲ Natomiast ja nie wierzę, że nie miał pan żadnych obaw przed przejściem do wagi ciężkiej. To jednak duże ryzyko i zagrożenie, także dla pańskiego zdrowia.

– W sporcie nie można mieć obaw. Jeżeli takie masz, to karierę kończysz w miejscu, w którym właśnie jesteś. Ja nie zamierzałem jeszcze kończyć kariery i spoczywać na laurach. Nie mogłem dłużej czekać na propozycję wielkiej walki w wadze cruiser, która oprócz sportowej miałaby także wymiar finansowy. W tej kategorii nie ma już rywali z wielkimi nazwiskami. Dwa lata temu z trenerem Andrzejem Gmitrukiem też zastanawialiśmy się

mistrzem świata

wódkę

nad przejściem z kategorii półciężkiej do cruiser. Zbijanie wagi nie miało sensu, odbijało się na moim organizmie, a ja jako bokser nie mogłem się rozwijać. Szybko okazało się, że wybraliśmy słuszną drogę, bo zdobyłem pas i tytuł mistrza świata w nowej kategorii wagowej. Mam swoje lata, dlatego musiałem szybko podjąć decyzję o przejściu do wagi ciężkiej. W ten sposób chcę zrealizować swój kolejny cel – wywalczenie mistrzowskiego pasa w trzeciej kategorii wagowej.

▲ **I znacznie większe pieniądze do wygrania. Pod względem sportowym za mało znaczące starcie z Andrzejem Gołotą zgarnął pan więcej niż za mistrzostwo świata.**

– Nie wiem, ile za ten pojedynek zarobiliśmy. Natomiast pojedynek z Gołotą miał dla mnie bardzo duże znaczenie sportowe. To przecież ciągle wielkie nazwisko w zawodowym boksie. Jeszcze nie walczyłem z tak znanym pięściarzem. Ta wygrana może mi przetrzeć wiele ścieżek.

▲ **Telefony z propozycjami się urywają?**

– Szczegółów nie ma, ale rozmawiamy z telewizją HBO i Showtime, które w USA organizują największe bokserskie pojedynki. Mam nadzieję, że wkrótce będą znane szczegóły ciekawych walk. Na razie mogę powiedzieć, że trwają rozmowy. Rywali dobiera telewizja, bo ona płaci i musi zarobić na wydarzeniu. Ja wyjdę na ring z każdym, kogo mi wybiorą. Nikogo się nie boję.

▲ **Podobno do Ziggy'ego Rozalskiego zadzwonili przedstawiciele ze stacji HBO z bardzo konkretną ofertą?**

– Oni chcą walki Arreola – Adamek. Jednak Chris Arreola ma zarezerwowany termin walki w grudniu. Na ten czas HBO szukało dla Amerykanki przeciwnika. Z naszego punktu widzenia to mało realne. Jest zbyt mało czasu, by po starciu z Gołotą za miesiąc znów wchodzić do ringu. Natomiast Arreola po grudniowym pojedynku następną walkę będzie mógł stoczyć w maju i wówczas chciałbym się z nim spotkać. On niedawno walczył z Witalijem Kliczką i przez wielu jest uznawany za nadzieję amerykańskiej wagi ciężkiej.

▲ **Do maja jest sporo czasu. Czy nie zrobi pan sobie półrocznej przerwy?**

– Na pewno do tego czasu stoczę jeden pojedynek. Na początek lutego mamy rezerwację hali Prudential Center w Newark. Mam też propozycje boksu w Polsce na początku marca. Wybierzemy najlepszą ofertę.

▲ **Jeden z braci Kliczków za rok. To faktycznie realny termin?**

– Jeśli wszystko będzie szło zgodnie z planem, to tak. Jak Bozia da zdrowie, to myślę, że za rok o tej porze pokuszę się o taką walkę. Propozycję od menedżera Władimira Kliczki mieliśmy już w ubiegłym roku. Jednak nie mogliśmy jej przyjąć, bo walka miałaby nastąpić dwa tygodnie później. Ja wchodzę na ring, kiedy jestem przygotowany do walki i z poczuciem pewności siebie. Dlatego chcę stoczyć jeszcze co najmniej dwie walki w kategorii ciężkiej i wtedy będę przygotowany na pojedynek z mistrzami tej wagi.

▲ **Jak pan spędza czas po powrocie do USA? Było dużo świętowania?**

– Nie mam czasu na głupoty. Pierwsze dni to przede wszystkim aklimatyzacja. W krótkim odstępie dwa razy zmieniałem strefy czasowe, jadąc do Polski i z powrotem, więc przez dwa, trzy dni byłem trochę „przykręcony”. Odbierałem wiele telefonów z Polski oraz od dziennikarzy z amerykańskiej prasy. Tutaj też dużo pisano o naszej walce i po niej. Ale życie toczy się dalej, a my kończymy remont domu w New Jersey, więc jestem zajęty.

▲ **Przy remoncie jest pan inspektorem nadzoru czy też coś robi?**

– Jakim inspektorem? Jeżdżę busem i jak coś trzeba przywieźć, to pakuję towar i na budowę. Właśnie przed chwilą przyjechałem z hurtowni budowlanej i jestem na placu budowy. Nie jest tak, że walczę tylko w ringu i poza tym nic nie robię. Jestem normalnym facetem. Roboty się nie boję.

Zwyczajnie >> Rośnie nam młode pokolenie filmowców

Na własnej skórze odczuli magię reklamy

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Zmęczona pani wychodzi z pracy. Strasznie chce się jej pić – opowiada 9-letnia Ula Kalinowska. – Wody nie lubi i znajduje nagle herbatę SilverGold. Zaparza ją, pije i mówi: „Mhmm, jakie pyszne”.

To tylko jeden z pomysłów dzieci, które brały udział w warsztatach reklamy organizowanych przez kino Forum i Białostocki Ośrodek Kultury. Prowadzili je operator łódzkiej filmówki Andrzej Musiał i pochodzący z Białegostoku reżyser Przemek Młyńczyk. Dodatkowo drugiego dnia warsztatów przy tworzeniu scenariuszów wspomagał ich Mateusz Gudel, uczeń supraskiego Liceum Plastycznego.

– Te warsztaty to kolejna okazja, by zebrać dzieci, by je czegoś nauczyć – mówi Krzysztof Sienkiewicz z Białostockiego Ośrodka Kultury. – Wcześniej prowadziliśmy zajęcia z nieco starszymi uczestnikami. Szkoła średnia, studenci, a teraz doszliśmy do wniosku, że trzeba edukować już od najmłodszych lat. Stąd warsztaty robiliśmy z myślą o uczniach klas IV-VI szkoły podstawowej. Trzeba jak najwcześniej wylapać młode talenty, żeby na przykład Filmowe Podlasie Atakuje! miało nową „zmianę” – dodaje ze śmiechem.

Lubię kręcić reklamy, ale zostanę weterynarzem

Przez trzy dni dzieci poznawały wszystko, co się z reklamą wiąże. Pierwszego dnia dowiedziały się co nieco o teorii reklamy, drugiego przygotowywały story board i realizowały zdjęcia, a trzeciego uczestniczyły w montażu. Powody, dla których młodzież pojawiła się na tych zajęciach, były bardzo różne.

– O warsztatach dowiedziałam się z internetu – mówi Ula. – Przyszłam, bo lubię telewizję i lubię też oglądać reklamy. Co najbardziej podoba mi się na warsztatach? Kręcenie reklam.

Mieliśmy też zajęcia z rysowania reklam. To też jest fajne!

Ale swojej przyszłości Ula nie wiąże z reklamą. Chciałaby być weterynarzem.

10-letni Szymon Czarniecki chętnie zostałby natomiast aktorem albo informatykiem. Na warsztaty przyszedł, bo chciał się czegoś dowiedzieć o kręceniu reklam.

– Kręcimy tu bardzo różne reklamy – zapewnia. – Krok po kroku poznajemy, z czego dobra reklama się składa. Zobaczyłem, że żeby zrobić dobrą reklamę, trzeba naprawdę bardzo dużo wysiłku...

Wracamy na salę, w której dzieci wymyślają reklamowe historie. Swoją opowieść snuje właśnie Franek Budrowski. Chłopak ma 11 lat i na pierwszy rzut oka wydaje się, jakby reklamy nie miały przed nim żadnych tajemnic. W jego filmie widzimy ucznia, który wrócił ze szkoły. Jest bardzo smutny. Dostał jedynkę z wykrzyknikiem z klasówki. Chce mu się pić. Ale nie może niczego znaleźć. W lodówce nie ma też jego ulubionej coca coli. Postanawia napić się wody. Jednak po odkręceniu kranu okazuje się, że... wyłączyli wodę. Chłopiec nie zraża się. Idzie do sklepu, kupuje sobie herbatę SilverGold, a w domu parzy ją i wypija. Na koniec wchodzi na stronę internetową produktu. I wystawia herbacie ocenę sześć.

Dobra reklama musi być prosta

– Pomysł Franka jest dobry, ale zbyt skomplikowany jak na możliwości realizacyjne – mówi Andrzej Musiał. – Postaramy się go uprościć. W reklamie im prościej się opowiada, tym lepiej. Dobra reklama to taka, którą odbiorca zapamięta.

Po reklamach herbaty „na tapetę” poszły między innymi bańki mydlane (oczywiście bańki SilverGold są lepsze od innych), korona, pchełki czy bierki. Na reklamę każdego z produktów dzieciaki miały własny pomysł.

Dzieci mają świetne pomysły. Widzą, co się dzieje w telewizji i jak głupie reklamy wiszą na ulicach – mówi Przemek Młyńczyk.

– Dzieci mają świetne pomysły – zapewnia Przemek Młyńczyk. – Widzą doskonale, co się dzieje w telewizji, widzą, jak głupie reklamy wiszą na naszych ulicach. Potrafią wylapać te zło i zrobić coś lepszego. To jest fantastyczne. Dzieci w tym wieku mają niesamowitą kreatywność. I to tutaj wykorzystujemy.

Było tak, jak w prawdziwej agencji reklamowej

Swoista zabawa w agencję reklamową zaowocowała kilkoma świetnymi filmami reklamowymi, które zobaczyć będzie można na stronie internetowej BOK-u.

– Myślę, że wszystkie pomysły dzieci po odpowiednim uzupełnieniu, konsultacjach z klientem (gdyby taki się znalazł) miałyby szansę na realizację telewizyjną – mówi Przemek Młyńczyk.

Reklama ma wiele tajemnic. Dzieci poznały niektóre z nich i poczuły specyficzną magię, jaka kryje się w krótkich filmikach zachęcających do zakupu danego produktu. Zrozumiały też, że najważniejsze to odbiorcę zaskoczyć. Na tym to wszystko polega. Kto wie? Może za jakiś czas Ula, Franek czy Szymon stworzą reklamę, która na długo zapadnie nam w pamięć.



Dzieciaki samodzielnie przygotowywały reklamy herbat, baniek mydlanych, pchełek i bierek. Kto wie, może kiedyś zobaczymy je w telewizji...

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Twoje relacje z rodziną stają się z dnia na dzień coraz bardziej napięte. Spróbuj się wyciszyć i załagodzić konflikty.



▲ RYBY 20 II - 20 III

W tym tygodniu czeka cię mnóstwo pracy. Staraj się rozłożyć obowiązki na wszystkie dni, bo w przeciwnym razie pogubisz się w natłoku zajęć.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Będziesz potrzebować pomocy innych osób i nie wstydź się o nią poprosić. Wyciągnie do ciebie rękę ktoś, kogo byś o to nie podejrzewał.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Wbrew twoim przewidywaniom, nie będzie to ciężki tydzień. Sądzisz, że przedświąteczne przygotowania cię przytłoczą, a tymczasem humor będzie ci dopisywał.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Grono twoich przyjaciół się powiększy. Nie odrzucaj żadnego zaproszenia. Pojawią się nowe perspektywy zawodowe.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Dopóki ty masz dobry humor, dopóty będzie on też towarzyszył twoim najbliższym. Jeżeli więc przyjdzie zły dzień, nie daj tego po sobie poznać.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Wydatki, wydatki, wydatki... Ale tak to już jest przed świętami. Trzeba się z tym pogodzić i nie rozpaczają nad każdą wyjętą z portfela złotówką. W styczniu będzie łatwiej!



▲ PANNA 24 VII - 23 IX

Wokół ciebie zrobiło się straszne zamieszanie. W pracy plotkują, w domu mają pretensje, a znajomi jakoś dziwnie nie mają czasu... Ale nie martw się, po świętach wszystko wróci do normy.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Uwaga! Wirusy atakują! Jeżeli nie chcesz spędzić świąt w łóżku, lepiej porządnie o siebie zadbać. Dobrze się odżywiaj i nie wychodź z domu bez czapki i szalik!



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Przestań zamartwiać się na zapas. Zamiast zastanawiać się, czy dasz sobie radę z wszystkimi obowiązkami, pomyśl, jak lepiej rozplanować czas.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Pozwól sobie na małą przyjemność. Jeżeli wybierzesz się na zakupy, znajdziesz coś, co bardzo poprawi ci humor! A o to przecież chodzi, prawda?



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Zostaniesz poproszony o pomoc. I nie odmawiaj! Bo dobro, którym kogoś obdzielisz, wróci do ciebie w dwójnasób.

Zwykle historie o duchach kojarzą się nam ze starymi zamkami, dworami czy też kamienicami. Większość ludzi traktuje te opowieści z niedowierzaniem. Ale nawet największego niedowiarka ogarnia niepokój, jeśli znajdzie się w miejscu, w którym straszy...

Jacek Słomiński, białostoczanin, od lat pasjonuje się ezoteryką, parapsychologią i bada tajemnicze zjawiska. Jego teksty były drukowane w „Nieznany świat”, „Czwartym wymiarze”, „Gwiazdy mówią” oraz „Uzdrowiaczu” i „Magazynie ufologicznym”. Teraz przed Czytelnikami „Współczesnej” odkryje kilka tajemnic naszego regionu.

Tajemnicze zjawiska >> Czy w naszym regionie

Uwaga! Tu



W niezamieszkanym, starym domu na jednym z białostockich osiedli dzieją się dziwne rzeczy... Często światła same zapalają się i gasną, dzwoni dzwonek do drzwi...

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Manifestują się na całym świecie, niezależnie od kraju, kultury i wyznanej religii. Oznaki ich obecności są wszędzie takie same: coś rzuca przedmiotami, demoluje mieszkania, przesuwa sprzęty, otwiera drzwi, zapala ogień, materializuje i dematerializuje przedmioty i powoduje mnóstwo innych szkód.

Współczesne duchy świetnie sobie radzą z nowoczesną techniką. Potrafią włączyć i wyłączyć światło, telewizor, pralkę czy mikser, prowadzą rozmowy telefoniczne, nagrywają się na magnetofon i taśmy video, umieją prowadzić auto i obsługiwać komputer. Niekiedy potrafią dokonać niezwykłych rzeczy. Komputery uruchamiają programy, które nigdy nie były w nich instalowane, telefony dokonują połączeń uważanych przez fachowców za niemożliwe, samochody same wyjeżdżają z garaży. Lista efektów towarzyszących działalności przybyszów z zaświatów jest ogromna.

Duchy są i w Białymstoku

Przejawów aktywności duchów nie trzeba szukać daleko. W Białymstoku na osiedlu Wyżyny stoi willa, która już kilkakrotnie zmieniała właścicieli. Powód – coś w niej straszy. Drzwi i okna same się otwierają, drobne przedmioty zmieniają miejsca, często słychać kroki i stukania. Jeden z byłych właścicieli domu opowiada, że gdy pewnego dnia wrócił z pracy, zastał w mieszkaniu ogromny ba-

Współczesne duchy świetnie sobie radzą z nowoczesną techniką. Potrafią włączyć i wyłączyć światło, telewizor, pralkę czy mikser, umieją prowadzić auto i obsługiwać komputer.

gan. Rzeczy z szaf i szuflad były porzucane krzesła i stoły przewracane, potłuczone naczynia. Domownicy początkowo sądzili, że ktoś się włamał i splądrował mieszkanie, ale okazało się, że nic nie zginęło. Szybko zorientowali się, że mają do czynienia z duchem i tak, jak poprzedni właściciele, pozbyli się domu wystawiając go na sprzedaż. W ofercie nie było wzmianki o niewidzialnym lokatorze.

Na osiedlu Dziesięciny stoi niezamieszany drewniany dom. Jego właścicielem jest pani Maria P. Odziedziczyła budynek po zmarłych rodzicach. Pani Maria mówi, że ile razy tam jest, zawsze dzieje się coś dziwnego. Wygląda to tak, jak gdyby ktoś tam był w nocy. Pootwierane szafki i szuflady, porzucane po kuchni sztućce i łyżeczki, rozsypany cukier na stole, odkręcony kran, poprzesuwane krzesła, drzwi do pokoju zamknięte od wewnątrz. Często światła same zapalają się i gasną, dzwoni dzwonek do drzwi. Czuje się tam czyjąś obecność. Raz, kiedy pani Maria stała w kuchni, coś szarpało ją za sukienkę. W dniu wigilii jednocześnie spadły wszystkie obrazy ze ścian. Pani Maria zaangażowała egzorcystę. Łowca duchów stwierdził, że w domu cały czas pozostaje duch zmarłego przed kilku laty ojca pani Marii. Próby pozbycia się kłopotliwego lokatora na razie nie dają rezultatu.

Uszanować wolę zmarłego

Wiele miejsc na Podlasiu ma swoją historię związaną z przybyszami z zaświatów. Mrożące krew w żyłach wydarzenia miały miejsce kilkanaście lat temu w jednym z domów w małej miejscowości niedaleko Łap. Pierwszym znakiem, że w mieszkaniu dzieje się coś niezwykłego, były dziwne, dokuczliwe hałasy, których źródła nie można było zlokalizować. Potem meble i drobne przedmioty zaczęły same się poruszać. Jakaś niewidzialna ręka otwierała szafy, rozbijała szyby w oknach i sprawiała, że sprzęty domowe oszalały. Szklane przedmioty przelatywały z jednego pokoju do drugiego przez ściany i zamknięte drzwi rozbijając się na oczach domowników, inne zniknęły, by po jakimś czasie pojawić się znowu. Fruwały garnki, miski, talerze i inne sprzęty kuchenne. Wszystkiemu towarzyszyły dziwne pukania, skrzypienia i szelesty. Atmosfera stała się nie do zniesienia. W domu nie można było wytrzymać. Mieszkańcy, młode małżeństwo, chodzili spać do sąsiadów. Podjęto próbę wypędzenia tajemniczego lokatora. Wezwano księdza, który odprawił specjalne modły i wyświęcił mieszkanie, ale nie przyniosło to rezultatu. Duch rozzuchwalił

pojawiają się przybysze z zaświatów?

straszny!

Rzeczy z szaf i szuflad były porzucane, krzesła i stoły przewracane, potłuczone naczyń. Gospodarz początkowo sądził, że ktoś się włamał, ale okazało się, że nic nie zginęło. Szybko zorientował się, że ma do czynienia z duchem i – tak jak poprzedni właściciel – wystawił dom na sprzedaż.

się jeszcze bardziej i zaczął agresywniej demonstrować swoją obecność. Podpalał firanki, kołdry i poduszki. Wezwany z Warszawy fachowiec od duchów zidentyfikował intruza. Jak twierdził, był nim zmarły trzy lata wcześniej duch ojca młodej mieszkanki domu. Manifestował się, protestując w ten sposób przeciwko zamiarowi sprzedania przez córkę i zięcia domu i ziemi, która była kiedyś jego własnością. Młodzi po ślubie przeprowadzili się do nowego domu, a stary postanowili wbrew ostatniej woli ojca sprzedać. Za namową egzorcysty uszanowano wolę zmarłego i zrezygnowano ze sprzedaży. Od tego momentu dziwne zjawiska ustały. Tylko na ścianach domu w kilku miejscach pojawiły się wypalone napisy: „róbcie jak chcecie”. Zjawisko trwało około trzech miesięcy. Zaczęło się od momentu podjęcia decyzji o sprzedaży domu, skończyło w chwilę zrezygnowania z transakcji.

Powrót samobójcy

Inny przypadek nawiedzenia domu miał miejsce w jednej ze wsi pod Sokółką. Mężczyzna popełnił tam samobójstwo, wieszając się na belce w stodole. Nikt go specjalnie nie żałował, bo był to pijak i awanturnik. Jednak trzy miesiące po śmierci powrócił jako duch i zaczął niepokoić rodzinę. Przeja-

wiał typowe „zachowania” ducha – pukał, stukał, hałasował, rzucił i przewracał drobne przedmioty. Czasami jęczał i wył. Domownicy przeżywali koszmar nie mogąc spać całymi nocami. Duch szczególnie upodobał sobie pokój, w którym spała jego żona. Tam „rozrabiał” najbardziej. Po pewnym czasie kobieta dostała rozstroju nerwowego i musiała prosić o pomoc psychiatrę. W miarę upływu czasu manifestacje były coraz cichsze i rzadsze, aż w końcu całkiem zanikły, samoistnie, bez niczyjej pomocy.

Uciekli Niemcy, uciekli i Rosjanie

Na trasie Suchowola – Dąbrowa Białostocka leży miejscowość Grodzisk. Tuż za wsią znajduje się niedokończony nasyp pod kolejkę wąskotorową. Budowali go Niemcy jeszcze podczas drugiej wojny światowej. Starsi ludzie opowiadają, że w czasie prac żołnierze rozkopali stary cmentarz. Kiedy zaczęli rozrzucać wokół ludzkie kości, coś zaczęło ich straszyć. Niemcy nie dokończyli budowy, porzucali łopaty i uciekli. Ten sam los spotkał Rosjan, którzy po wyzwoleniu tych terenów chcieli dokończyć budowę kolejki. Ich także coś przstraszyło. Uciekali tak szybko, że nie zdążyli pozabierać swoich pepeszek. Mieszkańcy wioski niechętnie chodzą w to miejsce. Jeszcze do niedawna leżała tam na kamieniu ludzka czaszka.

W okolicach Policzna, przy tajemniczych krzyżach ustawionych obok drogi, widywana jest nocą jasna postać kobiety. Wieczorem nikt nie ośmielił się iść tamtędy w pojedynkę. W Zawadach, tuż obok Białegostoku, na starym cmentarzu, zwanym „mogiłką”, okoliczni mieszkańcy jeszcze do niedawna widywali świecące zjawy. W Holonkach za Bielskiem Podlaskim pokutował przez pewien czas duch myśliwego, który przestrzelił hostię. Pod Michałowem czasami straszy trzymetrowa postać żołnierza szwedzkiego. Podobno błąka się tam biedak od czasu najazdu Szwedów na Polskę. Niedaleko wsi Nowosady koło Zabłudowa jest las sek zwany „kudra”. Nikt z miejscowych nie chodzi tam na grzyby. Jadąc trasą z Łap na Siemiatycze natrafimy na opustoszały dom, w którym straszy. Na peryferiach Grajewa stoi wykończona willa, także z lokatorem z zaświatów. Co niedzielę zmienia się kolor wstążki na krzyżu, który stoi obok, w środku słychać dziwne odgłosy, a w oknach pojawia się ciemna postać. Koło Augustowa jest dom, do którego budowy użyto piasku z cmentarza. Nikt w nim nie mieszka, bo grasują tam duchy. Nawiedzony dom jest także w Knyszynie i Michałowie, a także w miejscowości Przebrodzie na trasie Suwałki – Olecko.

kącik samotnych serc

Kochani!

Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Miłkołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

WDOWA, 57 lat

Jestem katoliczka na rencie, bez nałogów i zobowiązań. Mam 57 lat i 165 cm wzrostu. Szukam pana w podobnym wieku (stanu wolnego) na resztę życia, na dobre i na złe. Czekam na listy lub telefony od panów z okolic Augustowa lub Suwałk.

90494

WIESIEK, 51 lat

Jestem samotnym kawalerem o wroście 170 cm i średniej wadze. Jestem niezależny finansowo, nie piję i nie palę. Mam swój własny dom na wsi, w którym mieszkam sam, więc dokuca mi samotność. Jestem człowiekiem, który ma dobry charakter. Poznam panią w podobnym wieku i o dobrym sercu, która chciałaby podzielić się mną radościami i smutkami.

90495

BASIA, po sześćdziesiątce

Jestem wdową na emeryturze. W swoim życiu bardzo dużo przesłama, dużo złego i trochę dobrego, ale mimo to jestem optymistką i cieszę się życiem. Lubię ludzi szczerych i odpowiedzialnych, wyrozumiałych. Chciałabym poznać pana, któremu tak jak i mi dokuca samotność. Mam mieszkanie w bloku. Napisz, nie czekaj.

90496

SŁAWOMIR, 42 lata

Jestem po rozwodzie. mieszkam na wsi. Jestem szczupłym brunetem, średniego wzrostu, z niebieskimi oczami. Mam spokojny charakter, dobre serce, jestem człowiekiem spokojnym i wrażliwym. Cenię szczerą, otwartość, prawdomówność. Takim jestem i tego oczekuję od innych. Chciałabym poznać panią w wieku 40-45 lat – może być wdowa lub rozwódka, z dzieckiem lub bez. Jeżeli masz dobre serce, nie szukasz przygód i myślisz poważnie o życiu i założeniu rodziny, napisz do mnie. Ja czekam i odpiszę.

90497

ANNA, po sześćdziesiątce

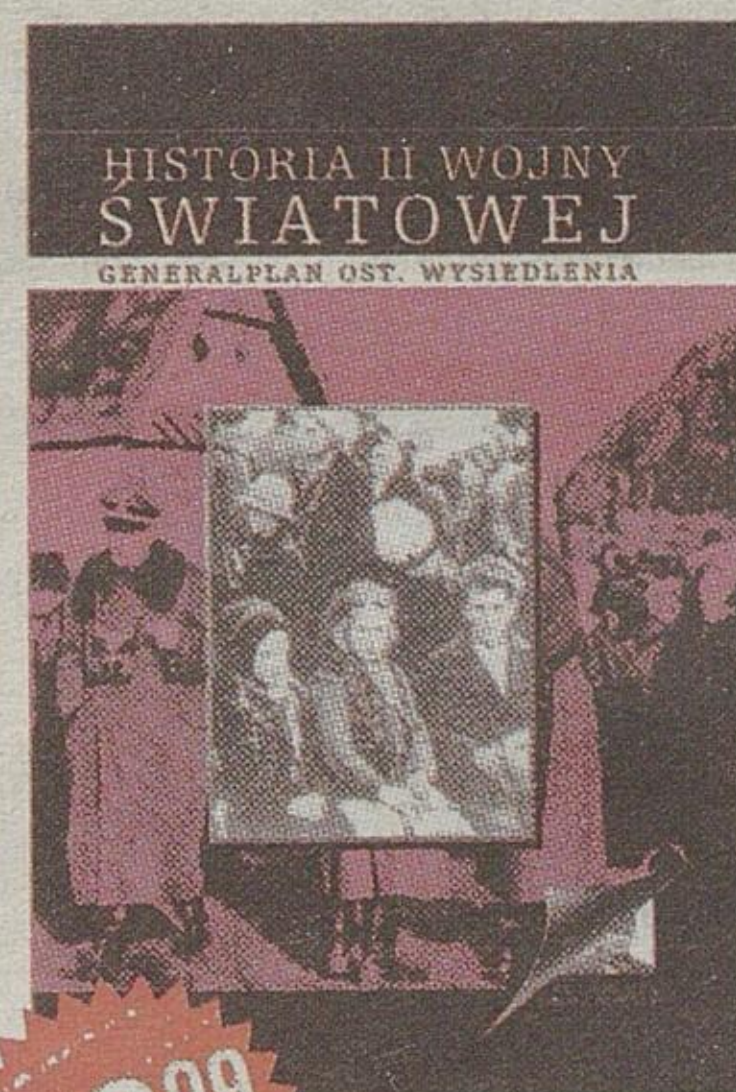
Jestem emerytką o wroście 170 cm i średniej wadze. Jestem kobietą uczciwą, czystą, lubię ład i porządek. Nie palę i nie używam alkoholu. Jestem bardzo samotna, chciałabym poznać człowieka o dobrym sercu, niepijącego i opiekuńczego. Mam mieszkanie i jestem niezależna finansowo. Proszę o poważne listy.

90498

promocja

KOLEKCJA „Historia II wojny światowej” do nabycia w punktach sprzedaży prasy

Cała prawda o WOJNIE



tytuł 9,99

Aktualnie w sprzedaży

XVI tom:

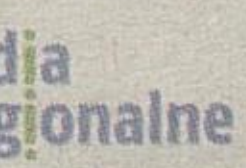
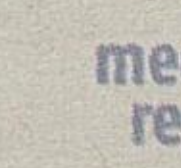
„Generalplan Ost. Wyszczepienie i czystki etniczne”

W tomie m.in.:

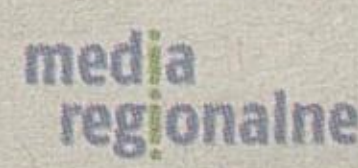
- klęska Niemców na Wschodzie (Stalingrad, Kursk) i Afryce Północnej
- niemiecka ideologia: Herrenvolk, Lebensraum, polityka rasowa
- pacyfikacja Zamojszczyzny (oraz szerzej o pacyfikacjach i wysiedleniach)

Wszystkie tomy „Historii II wojny światowej”, które dotychczas ukazały się, są do nabycia w naszych Biurach Ogłoszeń.

Patronat nad kolekcją objeli:



Wydawca kolekcji:



promocja

Piękne BESTIE podlaskich szos

AUTO TUNING
Wybierz auto roku 2009
GŁOSOWANIE TRWA!
Wyślij sms na numer **72051** wpisując w treści CAR.nr samochodu (np. CAR.0) za 2,44 zł z VAT

Prezentacje aut, regulamin plebiscytu, wykaz nagród na www.wspolczesna.pl
w serwisie specjalnym: AUTOTUNING SHOW PODLASKIE 2009

VW Passat B5 1.8T kombi



CAR.13 na nr 72051

Toyota Celica VII 1.8 VVT-i T-Sport



CAR.16 na nr 72051

Subaru Impreza WRX STI



CAR.14 na nr 72051

Toyota MR2 "Border Style"



CAR.17 na nr 72051

Fiat 125P



CAR.15 na nr 72051

VW Polo 6N2 2000 r.



CAR.18 na nr 72051

sponsory srebrni:



patroni medialni:



Białystok >> Prenumerata to niższa cena „Współczesnej” i najświeższe informacje dostarczone do domu

Gazetę codziennie masz w skrzynce

Listy, widokówki z pozdrowieniami, ulotki, urzędowe druki.

A oprócz tego – w każdej torbie listonosza – „Gazeta Współczesna”. W każdej, bo bardzo często decydujecie się Państwo właśnie na prenumeratę pocztową.

Macie naprawdę wiernych Czytelników – uśmiecha się Wiesław Lelusz, listonosz, który „Współczesną” do pocztowych skrzynek wkłada już od lat. – Jak już ktoś zdecyduje się na prenumeratę, to już na lata.

Pan Wiesław sam również czyta „Współczesną” – zwłaszcza wydanie piątkowe, czyli nasz „Magazyn”.

Lubi reportaże, historie innych ludzi – i tych całkiem zwyczajnych, i tych, których spotkało naprawdę



Wiesław Lelusz gazetę roznosi już od kilku lat. – Macie Czytelników, którzy są wam naprawdę wierni – mówi listonosz.

coś niecodziennego. „Współczesną” ceni też za... przepisy kulinarne, które co jakiś czas się u nas pojawiają.

Na pewno dostaniesz

A dlaczego Państwo czytacie „Współczesną”? I dlaczego decydujecie się na wykupienie prenumeraty? Z najróżniejszych powodów.

Po pierwsze jest to wygoda: cokolwiek by się nie stało, Wy gazetę codziennie będziecie mieli. Ważna jest też oszczędność: i czasu, i pieniędzy. Bo to prawda: jeden egzemplarz gazety nie kosztuje dużo – 1,50 zł płacimy za wydania codzienne, 2,30 zł za wydania czwartkowe, a równo 2 zł za wydania piątkowe. Ale Prenume-

ratorzy płacą jeszcze mniej. W zależności od tego, jaki rodzaj prenumeraty Państwo wybieracie, gazetę do domu przyniesie Wam listonosz albo specjalny kurier (wtedy w swojej skrzynce będziecie ją mieli już przed godz. 7!) albo po prostu odbierzecie ją w kiosku. A do tego dostaniecie od nas jeszcze prezenty, o których piszemy na sąsiedniej stronie.

A dlaczego w ogóle chcecie nas czytać?

– Tu są wszystkie potrzebne informacje z miasta, regionu, świata – wymieniacie. Poza tym, wiele osób, docenia nasze dodatki tematyczne – o rolnictwie, o wnętrzach, o pieniądzach, pracy. Lubicie też nasze strony poświęcone historii. No i ogłoszenia. We „Współczesnej” jest ich mnóstwo, a dodatkowo jeszcze są naprawdę przejrzyste i tematycznie ułożone, co bardzo ułatwia korzystanie z nich.

A to nas czeka w przyszłym roku

A co planujemy we „Współczesnej” w przyszłym roku? Będziemy pisali o kredytach, radzili, w jakim banku najlepiej założyć lokatę i konto oraz gdzie wziąć najkorzystniejszy kredyt na wakacje. Będziemy też radzić, jak wypełnić PIT, co posadzić wiosną w ogrodzie – a potem systematycznie pisać o tym, jak o te roślinki dbać. Będziemy pisać o autach, o tym, co trzeba załatwić, żeby samochodem wyjechać na zagraniczne wakacje.

Poradzimy też, jak się skutecznie uczyć, jak dobrze wybrać kierunek studiów. Nie zapomnimy też o żądnych świątecznych ani o przyszłorocznym sylwestrze. Zapytamy specjalistów, jak się ubrać, co smacznie ugotować, sprawdzimy, jakie są ceny imprez w lokalach.

Będziemy też wydawać szczegółowe mapy wszystkich powiatów z naszego regionu, Regionalną Książkę Kucharską, gdzie znajdują się przepisy na kulebiak, pierokaczewnik, kartacze, słodkie mrowisko... Wierni Czytelnicy będą też mogli kupić arcydzieła przewodnik po świętych miejscach w regionie oraz „Atlas wiedzy o regionie”.

A jeszcze w styczniu – następne numery „Historii II wojny światowej”. W tym cyklu ukazujemy wszelkie aspekty tragedii, jaką przyniósł hitlerizm – także te, o których nie mówi się głośno. Dlatego obok szczegółowej kroniki wydarzeń dyplomatycznych i militarnych II wojny światowej znajdziecie tu Państwo przede wszystkim tematy związane z okupacją Rzeczypospolitej przez Niemców i Sowieców oraz bogato ilustrowany obraz życia codziennego pod jarzmem okupanta. W styczniu ukażą się cztery części „Historii...”: „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, „Zbrodnia katyńska”, „Ludowe Wojsko Polskie”, „Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie”.

Zamów na styczeń prenumeratę „Gazety Współczesnej” odpowiednią do Twoich potrzeb

OFERTA PRENUMERATY**	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
Prenumerata pocztowa zwykła	25 zł/mies.	1,25 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.12 lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata pocztowa PLUS (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,25 zł za egzemplarz gazety i 9,75 zł za tom Historii	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 25.12 lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata w Ruchu/ u Kolportera	26 zł/mies.	1,30 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Ełku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Białymstoku do 25.12
Prenumerata poranna zwykła*	29 zł/mies.	1,45 zł	dowożona pod wskazany adres do godz. 7 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
Prenumerata poranna PLUS* (dodatkowo co wtorek nowy tom Historii II wojny światowej)	64 zł/mies.	1,45 zł za egzemplarz gazety i 8,75 zł za tom Historii	dowożona pod wskazany adres do godz. 7 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 27.12 (szczegóły www.wspolczesna.pl/prenumerata)
CZYTELNIK NIEBĘDĄCY PRENUMERATOREM	35,20 zł + zakup książek 39,96 zł = RAZEM 75,16 zł	1,50 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartkowe, 2,00 zł wydania piątkowe, 9,99 zł za tom Historii	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

* oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz ** oferta dotyczy osób fizycznych



Wybierz sobie prezent

Oferta dla osób fizycznych

Niezwykle niespodzianki czekają na tych z naszych Czytelników, którzy zdecydowali się wykupić prenumeratę gazety na rok, pół roku czy kwartał. Warto zdecydować się na takie rozwiązanie.

Bo prenumerata to:

po pierwsze: gwarancja niezmienności ceny gazety. Po wykupieniu prenumeraty długookresowej, przy zmianie ceny, Prenumerator nie dopłaca różnicy;

po drugie: to gwarancja codziennego otrzymywania gazety, kompletowania serii kolekcjonerskich, uczestniczenia we wszystkich konkursach organizowanych przez gazetę;

po trzecie: gazeta w prenumeracie jest tańsza niż jej codzienny zakup;

no i czwarte: przy wykupieniu prenumeraty długookresowej otrzymują Państwo niezwykle atrakcyjne upominki, które prezentujemy poniżej.

PRENUMERATA ROCZNA

Cena prenumeraty:
pocztowej – 275 zł
kolporterskiej – 312 zł
porannej – 319 zł*

„Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze istniały zamki, królowie i poddani, urodziła się piękna księżniczka o skórze białej jak śnieg, ustach czerwonych jak krew i włosach czarnych i błyszczących jak heban...” To historia o Królowie Śnieżce! Zna ją większość rodziców i dzieciaków. Tak samo zresztą jak historię



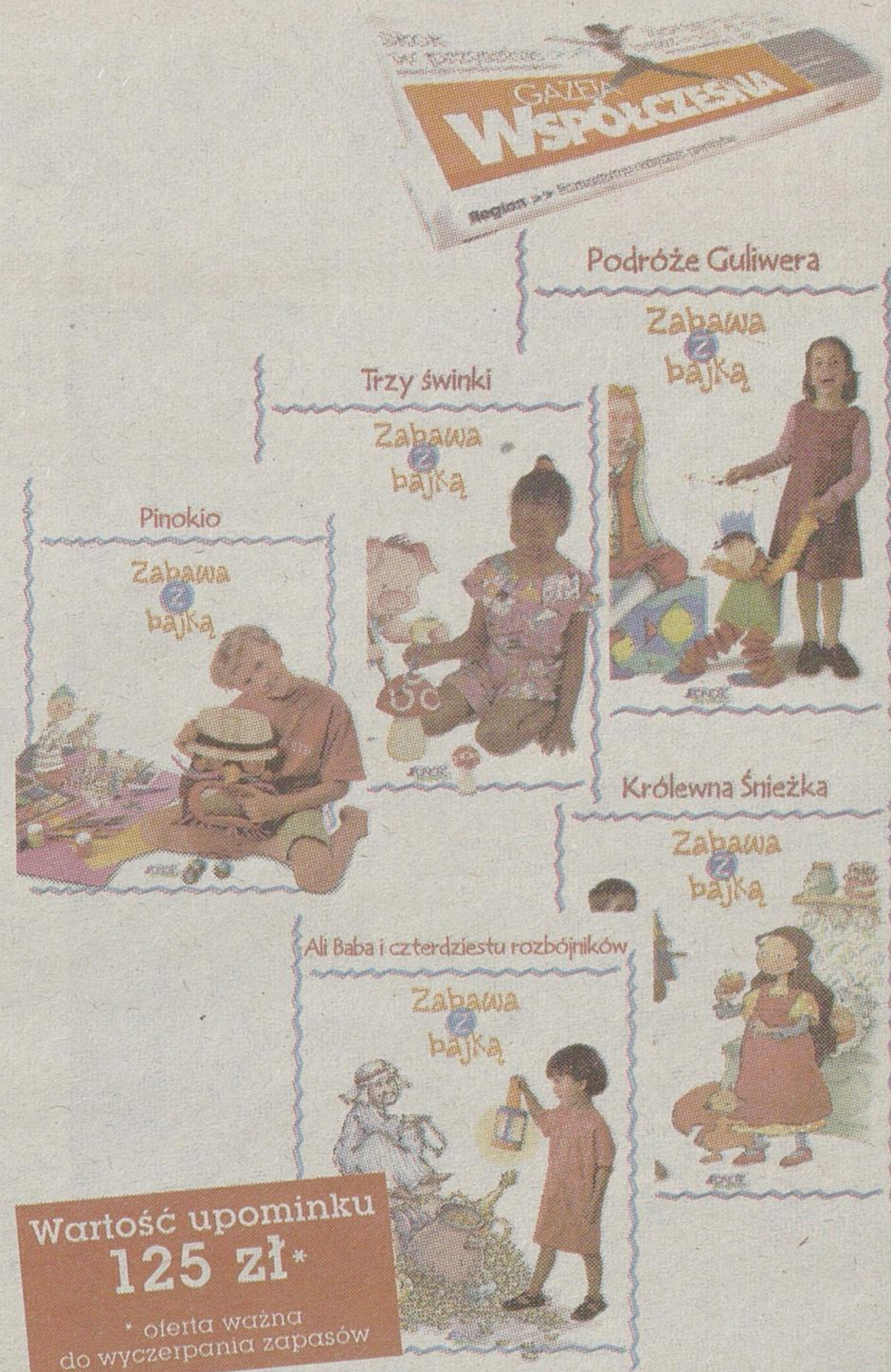
trzech świnek, Ali Baby i czterdziestu rozbójników, Pinokia czy Guliwera. Ile razy jednak można czytać te same książki?

My naszym najwytrwalszym Czytelnikom, którzy zdecydowali się już teraz zaprenumerować gazetę na cały rok, proponujemy coś więcej niż tylko bajkowe opowieści. Pięć wspaniałych książek, w których oprócz bajek, jest mnóstwo zabawy – i dla przedszkolaka, i dla dzieci nieco starszych. Ćwiczenia zawarte w tych książkach rozwijają wyobraźnię dziecka, jego koncentrację i pamięć. A zarazem dostarczają mnóstwa pomysłów na kreatywne i ciekawe spędzenie nie tylko zimowych wieczorów. Mogą być inspiracją na lekcje techniki czy zajęcia w przedszkolu.

Możecie na przykład swojemu niesfornemu przedszkolaczki zaproponować zrobienie serwetki Królowej Śnieżki. Wystarczy kawałek białego płótna, papier gazetowy, czerwona i amarantowa farba do tkaniny, styropianowa tacka, kolorowe flamastry oraz najwyklejsze jabłko. Wykonanie serwetki jest tak proste, że z zadaniem – przy niewielkiej pomocy – poradzi sobie nawet trzylatek. Należmy mu po prostu trochę farby na tackę, przekroimy jabłko i pozwólmy zadziałać jego wyobraźni. Na pewno stworzy dzieło, którym będzie się chwalić przez najbliższe tygodnie.

Przedszkolak poradzi sobie też z wykonaniem wesołego instrumentu ze sznurkiem, straszego wilka z brązowej skarpety, spinaczy do bielizny oraz maski i czapki, dzięki którym możliwa będzie inscenizacja „Trzech świnek”.

Cena rynkowa kolekcji to 125 złotych. Państwo możecie ją mieć za darmo. Kolekcja „Zabawa z bajką” jest prezentem dla



Wartość upominku
125 zł*
* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Czytelników, którzy zamówią prenumeratę „Współczesnej” na cały rok.

Ciekawa kolekcja książek dla dzieci to jednak nie jedyna korzyść z zamówienia prenumeraty. Jeśli bowiem zamówicie Państwo roczną prenumeratę pocztową, oszczędzicie aż 173,60 zł w porównaniu do tego, ile byście wydali, kupując codziennie niezamówioną gazetę w kiosku czy osiedlowym sklepie. Jeśli chcecie Państwo odbierać zaprenumerowaną gazetę w punktach Ruchu czy Kolportera – oszczędzicie 136,60 zł.

PRENUMERATA PÓŁROCZNA

Cena prenumeraty:
pocztowej – 150 zł
kolporterskiej – 156 zł
porannej – 174 zł*

Lubicie romanse? A która kobieta ich nie lubi... Oczywiście udajemy, że jesteśmy zbyt nowoczesne, zapracowane... Ale romans polityczny, w dodatku w egzotycznej scenerii? Albo taki z wyższych sfer, który opisuje miłosne perypetie hrabiego, szejka, eleganckich dam? Takim książkom nie oprze się żadna kobieta. A i niejeden mężczyzna przeczyta je – może i w tajemnicy, ale z wypiekami na twarzy. Zwłaszcza jeśli dostanie je w prezencie. A my właśnie taki



prezent mamy dla tych, którzy zamówią półroczną prenumeratę „Gazety Współczesnej”: „Szejk” Edith M. Hull, „Perły” Jadwigi Courts-Mahler oraz „Sfinks” Heleny Mniszkówny. A dodatkowo – dla tych wszystkich, dla których czytanie o przygodach innych to za mało, mamy coś jeszcze – coś ekstra. Trzy płytki DVD, dzięki którym bez wychodzenia z domu będziecie mogli Państwo przenieść się do odległych krajów, w niezwykle miejsca. Obejrzyjcie z nami

np. zabytki Turcji, zobaczcie wodospady Vanuatu, niezwykle pałace Omanu. Chwilkę grozy przeżyjecie na safari w RPA. Zabierzemy też Państwa do zachodniej Australii, Namibii, na Florydę i do Malezji. Do każdego zestawu dołączamy okulary 3D, gdyż wszystkie filmy są trójwymiarowe. Dzięki temu emocje przy ich oglądaniu są jeszcze większe.

Za zestaw trzech książek i trzech płyt oraz pary okularów musielibyście Państwo zapłacić 55 zł. My dajemy go w prezencie

wszystkim tym, którzy wykupią naszą półroczną prenumeratę. Jeśli zdecydujecie Państwo, że gazetę przez sześć miesięcy będzie dostarczał Wam listonosz – zaoszczędzicie dodatkowo 70 złotych. Jeśli będziecie odbierać ją w kiosku Ruchu lub punkcie Kolportera – oszczędzicie 46 zł.



Wartość upominku
55 zł*
* oferta ważna do wyczerpania zapasów

Aby otrzymać powyższy upominek, prosimy odesłać wypełniony kupon z kserokopią dowodu wpłaty za prenumeratę na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, PRENUMERATA

Imię i nazwisko: _____
Adres: _____
Kod pocztowy: _____
Miejscowość: _____
Telefon: _____
Rodzaj prenumeraty: roczna półroczna kwartalna

Oświadczam, że zapoznałem się z warunkami akcji promocyjnej dla prenumeratorów Gazety Współczesnej i akceptuję jej postanowienia oraz wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z akcją.

Na podstawie Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie/formularzu konkursu dla prenumeratorów Gazety Współczesnej w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania.

PRENUMERATA KWARTALNA

Cena prenumeraty:
pocztowej – 75 zł
kolporterskiej – 78 zł
porannej – 87 zł*

Do wyczarowania przepysznego śniadania dla całej rodziny wystarczy 15 dag kurek, kilka kromek zwykłej bułki wrocławskiej, 10 dag żółtego sera, oregano, olej, sól i pieprz. Te składniki wystarczą na przyrządzenie grzanek.

Każdy przepis na pewno dostarczy kulinarnych doznań, pozwoli urozmaicić codzienne menu, a nawet uatrakcyjnić niejedno przyjęcie. Książkę kulinarną „Grzyby w naszej kuchni” Wandy Woźniak i Mariana Gapińskiego powinni mieć wszyscy grzybiarze, dla których zbieranie grzybów to niesamowity relaks.



Wartość upominku
25 zł*
* oferta ważna do wyczerpania zapasów

To nie koniec naszych propozycji dla grzybiarzy. Mamy jeszcze „Atlas samochodowy Polski”. Wygodny, w formie skoroszytu, z wyjmowanymi kartkami. Mając go w samochodzie – nie zabłądzicie, nawet gdy

na grzybobranie wybieracie się w najbardziej odległy koniec Polski.

Jeśli chcielibyście Państwo kupić książkę „Grzyby w naszej kuchni” i dodatkowo „Atlas Polski”, musielibyście zapłacić 25 złotych. My obie rzeczy mamy dla Was za darmo. Wystarczy, że zamówicie półroczną prenumeratę „Gazety Współczesnej”. Jednak książki to nie jedyna korzyść. Jeśli zdecydujecie Państwo, że gazetę przez trzy miesiące będzie dostarczał Wam listonosz – zaoszczędzicie dodatkowo 35,10 złotych. Jeśli będziecie odbierać ją w kiosku Ruchu lub punkcie Kolportera – oszczędzicie 23,10 zł.

* - oferta dotyczy mieszkańców Białegostoku posiadających tzw. euroskrzynki



Kochani, czy Wy także z utęsknieniem

czekacie na Gwiazdkę? Ja już nie mogę się doczekać, zwłaszcza że pogoda ostatnio taka piękna, zimowa, świąteczna. A, i otrzymałem już pierwsze życzenia. Ale, cierpliwości, wszystko w swoim czasie. Świątecznie spotkamy się w przyszłym tygodniu, a dziś gratuluję tym, którzy otrzymają niespodziankę za rozwiązanie zadań lub ciekawą korespondencję z nr. 180. Oto nazwiska szczęśliwców: **Kuba Ustaszewski z Białegostoku, Jakub Suchoła z Drohiczyzna oraz Hubert Szoka z Białegostoku.** Białostoczan zapraszam po odbiór niespodzianek do Biura Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1, Białystok), Jakubowi niespodziankę wyślemy pocztą.

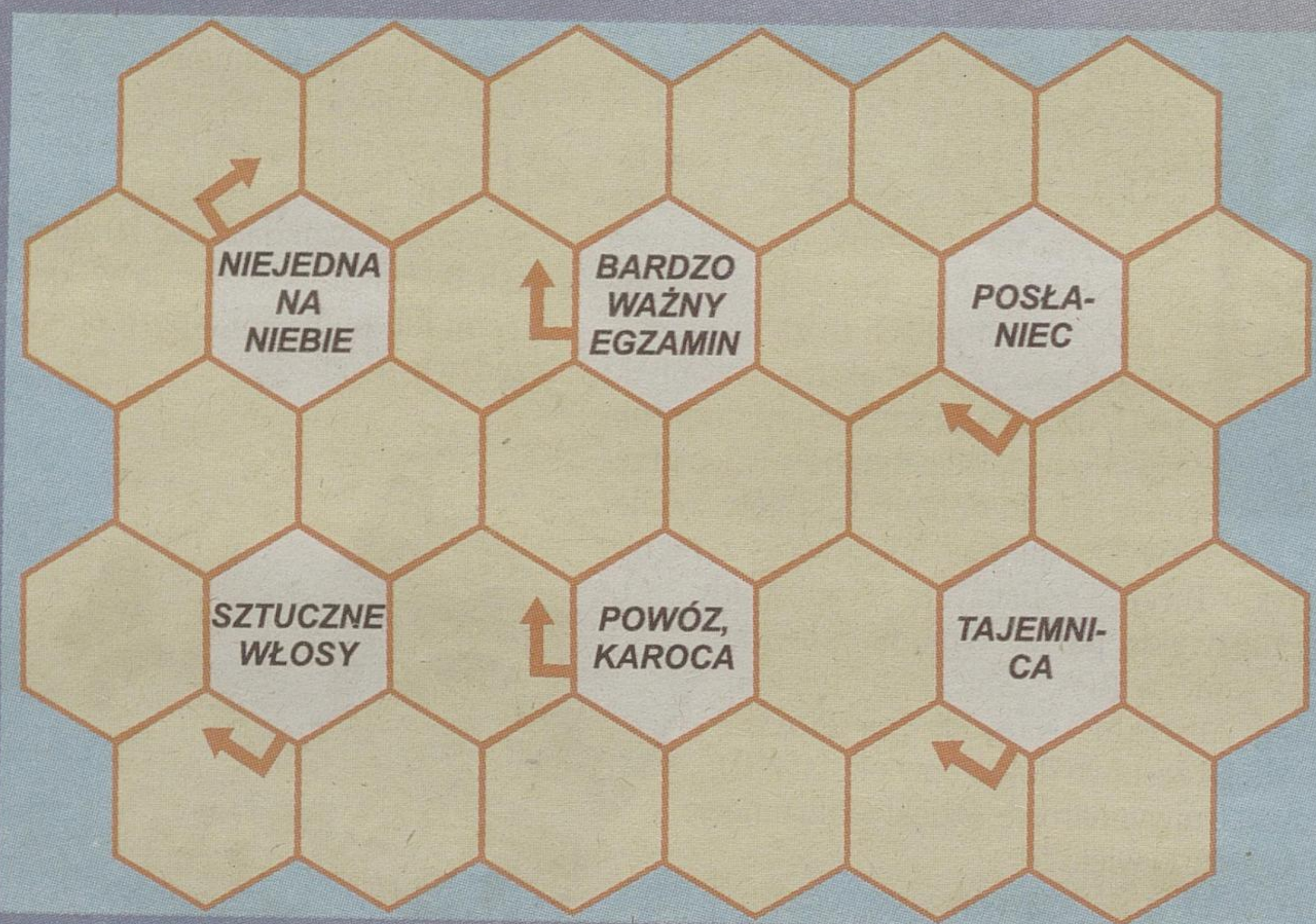
Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

krzyżówka panoramiczna

owad w paski	ze stolicą w Teheranie	grupa zwierząt	część dachu
do przesiewania			
rodzaj budynku	imię żeńskie słodko-kwaśny		
związany pęk zboża	do smażenia	w studni	przeciwieństwo obrony
nocny ptak symbol mądrości	balony lub samolotem		
niezbędna w szkole	kudłate zwierzę z Tybetu		

wirówka panoramiczna

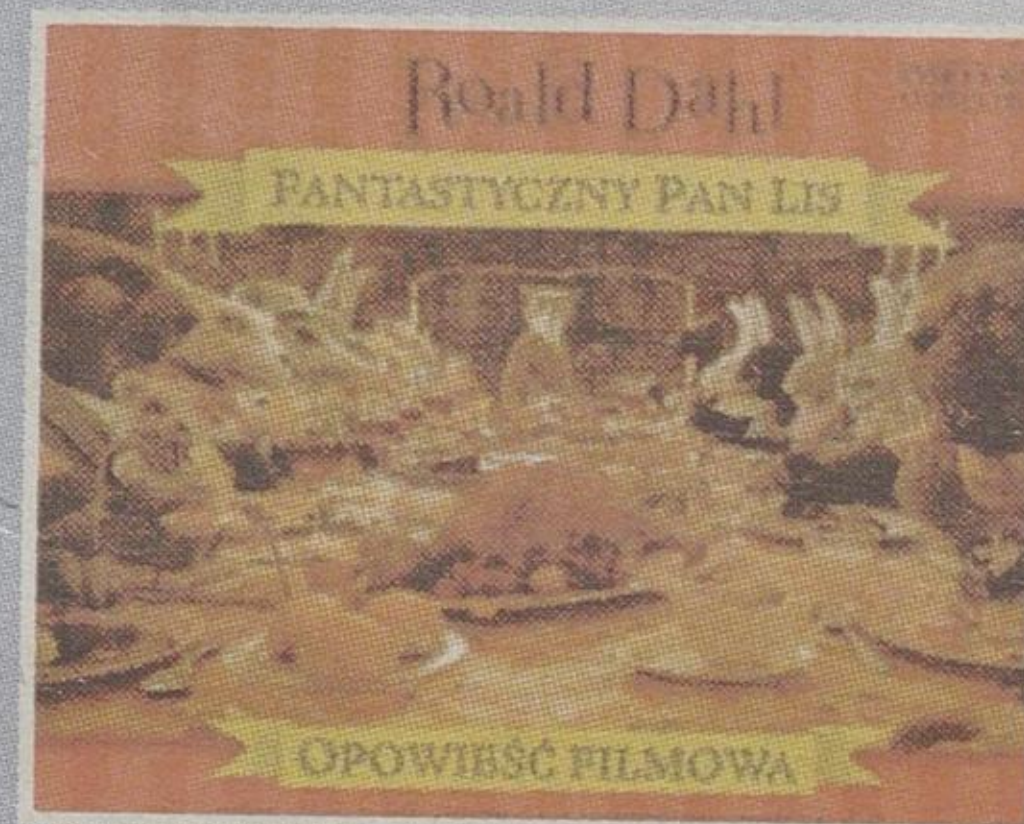


książki, o które warto prosić Mikołaja



Holly Webb, „Zagubiona w śniegu”, dawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2009, s. 208

Historia kotki „Pusi” może wzruszyć nie tylko dzieci. Jej przygody są bardzo ciekawe, a upór Eli, dziewczynki, która pokochała ją „od pierwszego wejrzenia”, jest doprawdy godny podziwu i naśladowania. „Pusia” urodziła się na starej farmie jako najmniejsze i najstarsze kociątko. Wiele wskazywało na to, że tak będzie. Tak się jednak nie stało. Kiedy jej rodzeństwo dawno trafiło do nowych domów, ona nadal czeka na kogoś, kto ją przywróci do domu. Na farmie pojawia się Ela. Chce bardzo przyciągnąć kociątka, ale mama i tata nie zgadzają się na takiego zwierzaka w domu. Dziewczynka jest zrozpaczona. Przez wiele dni chodzi smutna i nawet popłakuje. W końcu rodzice zgadzają się pojechać na farmę, by spełnić marzenie córki. Tam jednak nie ma „Pusi”, bo gdzieś przepadła. Jak się domyślacie, Ela załamuje się jeszcze bardziej, ale kiedy wydaje się, że kotka całkowicie zaginęła, odnajduje się tam, gdzie nikt się jej nie spodziewał. Ta historia ma dodatkowy walor, dzieje się zimą w okolicy świąt Bożego Narodzenia i chyba dlatego wszystko dobrze się kończy.



Roald Dahl, „Fantastyczny Pan Lis”, Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 128

Roald Dahl napisał mnóstwo książek dla dzieci charakteryzujących się ogromną fantazją i specyficznym humorem. Wiele jego powieści zostało sfilmowanych. Na ekrany polskich kin wchodzi właśnie „Fantastyczny Pan Lis”. Z tej okazji ukazała się książka o tym samym tytule ilustrowana niesamowitymi fotosami z filmu. Pan Lis żyje sobie spokojnie zgodnie z odwiecznymi zwyczajami lisów. Nie podoba się to ludziom. Chcą zastrzelić nie tylko jego, także żonę i dzieci. Lis wymyśla plan, dzięki któremu przechytrza ludzi i żyje nadal, w zdrowiu i luksusie, choć musi na zawsze opuścić świat ludzi.



Valeria Riccardi, „Gorączka”, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2009, s. 208

To książka dla małych o chorobie. Małego chłopca odwiedza pani Przeziębienie i pani Gorączka. Z bogato ilustrowanej opowieści dzieci dowiedzą się między innymi, że przez chorobę trzeba cierpliwie przejść, a przeziębienie i gorączka, prędzej czy później, zawsze muszą ustąpić.

Milej lektury

promocja



Sponsor generalny:






Rodzice, Dziadkowie, Opiekunowie!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci w wieku 3-7 lat do udziału w konkursie

Mała Miss - Mały Mister 2010!

W tegorocznej edycji dzieci zgłaszać można wysyłając sms lub kupon.

Smsy zgłaszające dzieci należy wysłać na numer 71051/ 1,22 zł z VAT o treści: **malamis** lub **malymister**, imię, nazwisko i wiek dziecka, adres, imię i nazwisko opiekuna prawnego, nr. telefonu.

Kupony zgłoszeniowe oraz zdjęcia należy przesłać na adres: Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem **„Mała Miss, Mały Mister 2010”**. Podpisane zdjęcia dzieci oraz kupony można również przesyłać w formie elektronicznej na adres wwilinska@wspolczesna.pl

Na zgłoszenia czekamy do **15.01.2010r.** Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci 08.01.2010r. do 05.02.2010r. Finał oraz wręczenie nagród **06.02.2010r.** w Galerii Zielone Wzgórze Carrefour.

Zgłaszam do udziału:

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Wiek:

Dane osoby zgłaszającej:

Imię:

Nazwisko:

Nr tel.:

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 08.01.2010r. do 31.03.2010r. w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2010.

(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Sponsor generalny:




więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

KUPON 259/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „259/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 258/WE

1. „Kwiaciarnia” 2. „Pragnienie” 3. „Zapiekanka” 4. „Pogoda grudniowa – lodu połowa, wody połowa”.

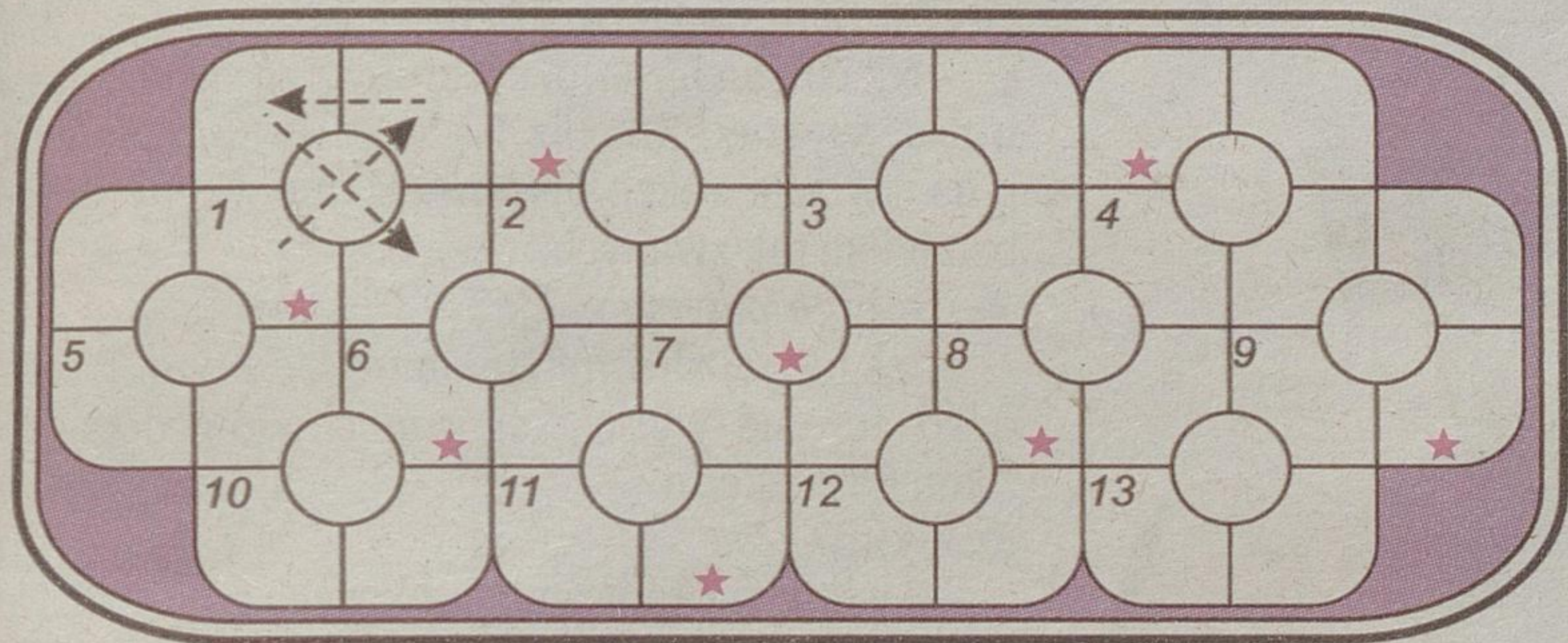
Nagrody otrzymują:

1. Anna Orchowska, Suwałki – upominek 2. Tadeusz Koszkało, Trzcianne – upominek 3. Leonarda Rosińska, Białystok – upominek. Gratulujemy! Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka pętelkowa >>

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) matka ludzkości, 2) jedna z największych na świecie agencji prasowych, 3) taniec, tkanina albo miasto, 4) powtarza się w piosence, 5) Luwr lub Ermitaż, 6) przeciwieństwo zysku, 7) czerwony atrament, 8) okres pobytu na wczasach kolejnej grupy uczestników, 9) bajarz ludowy na Ukrainie i Białorusi (z liter wyrazów: kir, Nil), 10) wszechświat, 11) przyprawienie rogów małżonkowi, 12) komiksowy człowiek-nietopeż, 13) goi rany i koi ból.



Krzyżówka panoramiczna >>

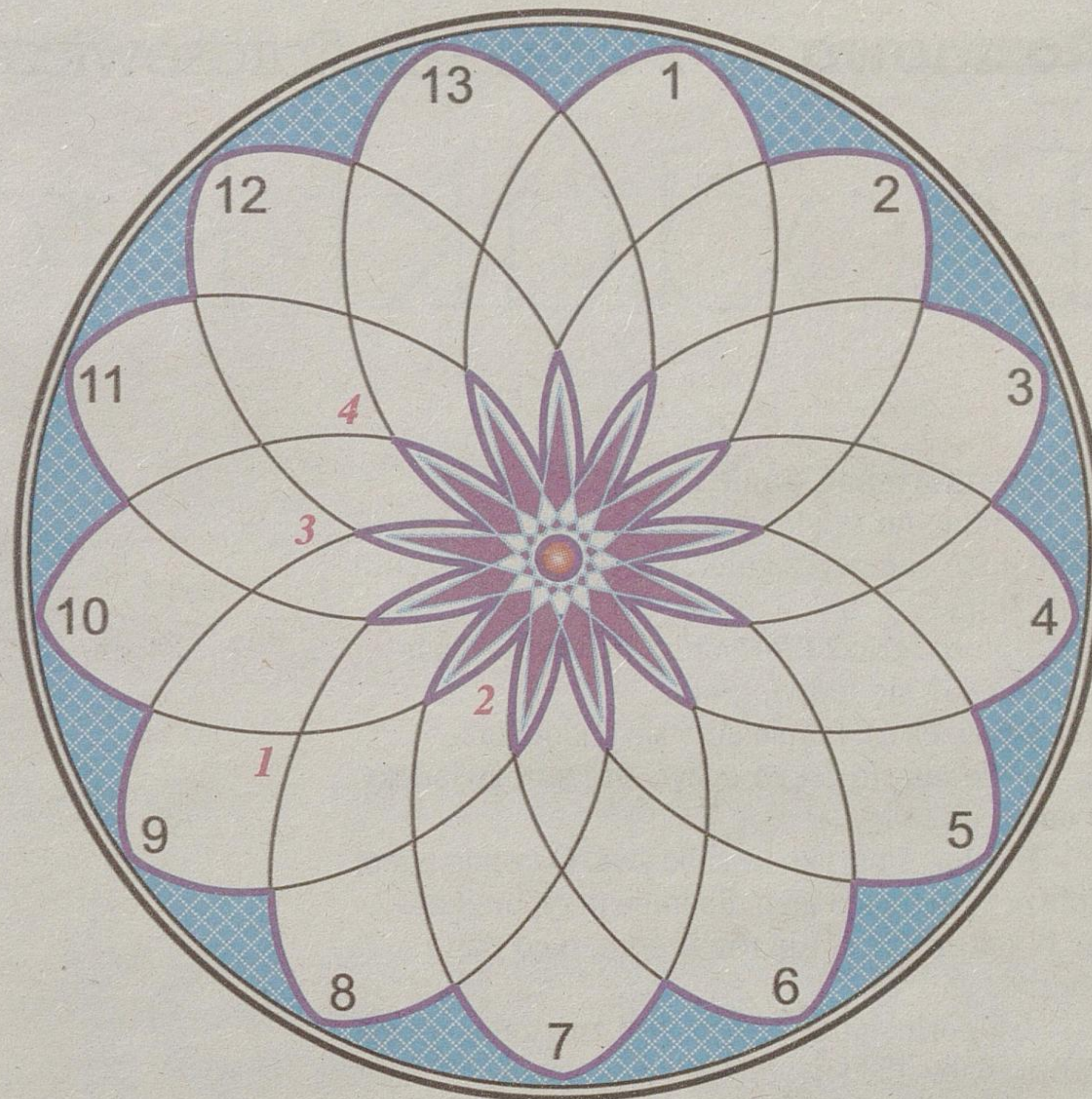
MIEDZY ZAGÓNAMI WĘDRÓWNY SPIEWAK	22	ROZLEGŁY TEREN	SYN I MAŻ JOKASTY WYCIĄG Z RUMIANKU	15	WYTWARZA BUBLE DEKRET CARSKI	EGZOTYCZNY CZAROWNIK	PRACA PONAD SIĘ	29	CIĄŁO LOTNE CICHĄ – BRZEGI RWIE	PODBIEGUNOWE ALBO RATUNKOWE	WIANO JEDZIE W PELETONIE	PRZYTOCZENIE CZYCHS SŁÓW	28
						GOŚĆ NIE Z TEJ ZIEMI	24			PETA, KAJDANY JEDNOSTKA WAGI	17		
SMACZNA RYBA DRAPIEŻNA	2	STAWIANIE PRZESZKÓD											TERMIN KALENDARZOWY
						SŁODYCZ Z UŁA PŁATNY OCHOTNIK	14			ZWIJANE CIASTO PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE			9
LICZBA PODWOJNA POPULARNA HERBATA	26			23	STREFA		CUKROWA NA PATYKU DŁUGI POEMAT EPICKI			4	PASIASTY MINERAŁ STOLICA NORWEGII		18
						Wczesna PORA DNIA RODZAJ BARU	6			BÓG MIŁOŚCI POZBAWIE NIE NP. PRAW		NAD PARTEREM	RYWAL MUSZKI
W GRANIU ALBO W POSTĘPOWANIU		TKANINA, KTÓREJ SZKODA (Z CZASEM)	JEDNOSTKA AMUNICJI SMAR MASZYNOWY					IMIE ANKI I NEWMANA POŁA, ALE NIE NEGRI	12		PTAK WIOSENSNY	20	
					OBROŃCA PIĘKARSKI MATERIAŁ DEKARSKI				8	TKANINA JAK MGIEŁKA DROBINA MATERII		SŁOŃ ALBO KOT	NAJWIĘKSZE MIASTO AFRYKI
CO DWIE, TO NIE JEDNA		TUCZNIK		16		WYRABIA WĘDLINY					RODZAJ BOSAKA	3	
					GŁADKA POWEKA MURU			ZAPORA WODNA	7		SADZAWKA PO AWANSIE		
FIGIEL PSIKUS	11	UNOSI SIĘ NAD MOCZARAMI		5		SEDNO LUB STWORZENIE					CALLAS LUB KONOPNICKA		19
					JEDNA Z PRAC ROLNICZYCH			PROWADZI „SZANSE NA SUKCES”				PLAC DO GRY W TENISA	
													13

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie fińskie

HELLES

Rozeta sylabowa >>



Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 4, utworzą rozwiązanie. **PRAWOSKRĘTNIE:**

1) zdawanie sobie sprawy, 2) gatunek pająka, 3) nie ma siostry ani brata, 4) łączy mostek z górną częścią łopatką, 5) rezystor, 6) ktoś ze świecznika, 7) nie lubi podróżować, 8) podpuszczka, 9) imię dziewczyny ratownika, 10) u niej ciąża trwa około 22 miesięcy, 11) duże wiosło jednopiórowe, 12) żagorzalec, 13) ograniczony umysłowo.

LEWOSKRĘTNIE:

1) obyły w towarzystwie, 2) wkleśłość w dawnej sukni lub fartuchu, 3) jakiś gość, 4) stary dzik – samotnik, 5) hermafrodyta, 6) chorągiewka rodzaju męskiego, 7) męski odpowiednik imienia Ostalowskiej, 8) spis towarów, 9) telewizor kontrolny, 10) tłuszcz w polciach, 11) popioch, 12) składnik musztardy, 13) krzew owocowy.

Logogryf >>

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) połyskująca ozdoba, błyskotka, 2) nie potrafi usiedzieć spokojnie na miejscu, 3) urodziła się razem z siostrą i podobna do niej jak dwie krople wody, 4) teren, na którym gromadzi się np. materiały budowlane, złom, śmieci, 5) zwierzę, którym można patrzeć.

1	5				I		Ł
2				C		I	
3			Ż		A		
4		Ł		O			

słowo o słowie

Dzieci
przyjmują komunię

Pana Michała Krawczyka dręczy pytanie: – Czy ksiądz z mojej parafii mówi poprawnie: „Za tydzień odbędzie się w naszej parafii przyjęcie dzieci do pierwszej komunii świętej”?

– Słowo przyjęcie, czyli rzeczownik od czasownika przyjąć, ma bardzo wiele znaczeń, tak samo jak wiele znaczeń ma sam czasownik. Mamy na przykład przyjęcie dziecka do szkoły. Moglibyśmy powiedzieć, że takie znaczenie ma także przyjęcie do komunii, ale jest także przyjęcie czegoś przez kogoś, a więc przyjęcie chrztu – dziecko przyjęło chrzest. Przyjmujemy także komunię i to bardzo dosłownie, fizycznie, ponieważ spożywamy opłatek. Mamy więc przyjęcie komunii. A czy jest też przyjęcie do komunii? Pewnie tak, ponieważ dzieci te są jakoś kwalifikowane, przyjmowane. Czy możemy uznać, że to przyjęcie do komunii jest zarazem przyjęciem komunii przez dziecko? Przypuszczam, że jednak nie, że przyjęcie do komunii ma charakter raczej selekcyjny, jest to przyjęcie dzieci jako grupy, a potem te dzieci przyjęte do komunii przyjmują komunię. A oprócz tego mamy oczywiście przyjęcie jako rodzinną uroczystość z okazji komunii.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Miniaturka katedry

Nie da się ukryć, że wiele rzeczy, przyzwyczajają, zachowań ściągamy z Zachodu. Niestety, w dużej mierze nie są to działania pozytywne. Zastanawiam się, jakim echem odbije się u nas sprawa pobicia włoskiego polityka Silvio Berlusconi podczas spotkania ze swoimi zwolennikami. Już nie wnioskuję w interesującą kwestię, co by się działo na spotkaniu z przeciwnikami, skoro został zaatakowany w gronie zwolenników, intriguje mnie raczej to, czym został uderzony. Była to mianowicie miniaturka katedry. Sprawca napaści, obywatel chory psychicznie, szybko zyskał rzeszę zwolenników i obawiam się, że już wkrótce podobne ataki mogą się powtórzyć w innych częściach świata, również i u nas. Już widzę te tytuły: „Znany białostocki radny uderzony Domkiem Napoleona”, albo „Rabusie sterroryzowali kasjerów miniaturką białostockiej opery”. Najgroźniejszą bronią byłaby jednak zdecydowanie replika naszej katedry, czyli popularnej „Fary”. Dwie neogotyckie wieże mogłyby poczynić poważne szkody na twarzy potencjalnej ofiary. Jeżeli zatem tego typu pamiątki zanotują nagły wzrost sprzedaży, zalecałbym większą ochronę osób publicznych, choć i tak najważniejsze jest prowadzenie polityki mądrej, rozsądnej i nie prowokującej „zwolenników” do użycia obiektów architektury.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Produkt Krajowy Brutto

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że nareszcie ja zrozumiałem jakie nazwyczajnie ważne so prezenta pod choinke.

▲ Dopiero teraz? Biorąc pod uwagę pańskie słuszne, jak się mówi, lata...

– Człowiek całe życie uczy się podobnie.

▲ Tu nie ma się czego uczyć. Prezent świadczy o pamięci...

– Niechaj Ameryki nie odkrywa. O tym ja wiem dobrze i nie trzeba tego dla mnie przypominać.

▲ W takim razie, nie rozumiem, o co panu chodzi.

– Jak posłucha, to być może i zrozumie. Ja dla swojej baby Lilki wytłumaczyłem i rzuciła w kont szkarpetki, co na drutach tydzień czasu ich robiła. Ona od pół wieku pod choinke dla mnie kładnie do szkarpetki, a to szalik, albo znowuś wydziergane z wełny nauszniki...

▲ Taki prezent jest bezwzględnie najcenniejszy!

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Mam w chałupie dwie szufłady odszafowne tego dobra i choć mało kiedy jego biore i używam, to by za nic nie zmieniłem na fabryczne byle jakie swiństwo. Lilka jak coś robi nu to robi...

▲ Pan wybacz, ale całkowicie już zgłupiałem.

– Take coś u jego dla mnie nie nowina. Niech się jednakowoż skupi i choć z dwie minutki mojej terez gatki nie przerywa

▲ ...

– Dziękuję. Prezent własnorencznie wykonany jest pschicznie bardzo wartosciowy nu niestety w akonomi on wartosci nie ma żadnej obsolutnie. Nu a dzisiaj take mamy czasy, że wyłoncznie tylko i jedynie akonomia sie liczy.

▲ ?!

– Kryzys choć już mniejszy to niestety ciongle jeszcze on obecny, o czym dla nas jest nie wolno zapominać. A terez jego o coś zapytam: czy pamienta może jak ja niezadawno nie mógł sie nadzieić kto mieszkancow Białystoku utrzymuje jeśli skoro w naszym miastie nie już prawie sie nie produkuje? Sembol naszych nowych czasow to jest supermarket zbudowany na fabryki miejscu nu a zawsze dla mnie sie zdawało, że żep mieć piniodny trzeba najprzód produkować a dopiero później brać za handel i tak zwane usługi. I terez już wiem, że bardzo sie mylił. Za produkcje i za wszystko drugie starczy dobry handel tylko i wyłoncznie.

▲ Jakies bajki pan tu opowiada. Gospodarka musi się rozwijać równomiernie...

klasyczna szkoła obyczajów

Toaleta wysyła SMS-y

Józef Z., jak tylko szczęśliwie skorzystał z toalety w Chojnicach, został „zaatakowany” przez młodą dziewczynę. Okazało się, że to ankieterka. Zapytała Józefa, czy nie zechciałby jej opowiedzieć, jak mu się w tej toalecie, za przeproszeniem, s... – załatwiało.

W Chojnicach mają nową toaletę. Cudo. XXI, a może nawet XXII wiek! Powstała z inicjatywy samego burmistrza, zatem musi być cudem. Jest automatyczna. Sama się obsługuje, a jak się zepsuje, to wysyła SMS-y, że jest popsuta i że trzeba ją naprawić.

Powstała ta toaleta ku chwale burmistrza. I nic. Chwała nie spływała. Sracz stał sobie i jakoś nikt specjalnie nie zwracał na niego uwagi. Poza opozycją. Opozycja zaczęła coś miauczeć. A to, że toaleta za droga, bo kosztowała aż 300 tysięcy złotych. A to, że za nowoczesna. – Po co nam taka nowoczesna toaleta – pytała opozycja. I sama sobie odpowiadała: – Po nic. Człowiek zanim się w tej no-



Radziemu

– To nie ja a on samy nie wie, co on mówi. Słyszał, co to PKB?

▲ Słyszałem, panie Czesiu złociutki. To jest produkt krajowy brutto.

– Ło ło, nu nu. I on dzisiaj najważniejszy pomysłności skaźnik a do jego handel sie wlicza. Razem z usługami dzisiaj jest na pierszym miejscu w naszym PKB, czyli od handlu i usług zależy dobrobyt naszej ojczyzny. Kótko wienc mówioncy, szczery patryjota powinien jak najwiecej kupować. Nu a na co oraz kiedy można wydać wiecej forsy jak nie na prezenta pod choinke?

▲ Trochę to nie tak, proszę pana...

– Co by ja by nie powiedział, to on do mnie zarez naprzeciwny. Czasem mysle nawet, że zajzdrozny o pomysły moje...

▲ Ja zazdrozny? Też mi coś!

– Nu to zarez powiem, co ja w tej sprawie jeszcze wymyślił.

▲ Zamieniam się w słuch.

– Niech słucha. Można zrobić, że najwienksze u nas bendzie PKB niż jak w całej Eluropie albo i na swiacie także. Wtenczas nie Chiny a my bendziem tak zwanych tygrysem.

▲ Dobrze pan się czuje?

– Jak nic zajzdrozny, nu mniejsze z tym. Trzeba tylko żep sie właścicieli samochodow dogadali z komisijnakami...

▲ Z kim?

– Z właścicielami samochodowych komisow. Nu i oni, czyli właściciele samochodow sprzedawali dla komisijnakow swoje alta dejmy na to raz w tygodniu, na ten przykład w piontek wieczór, a odkupowali ich w sobote raniutko. Wszystkie take oficjalne te transakcje bylip wpisywane w PKB, bo taka jest procedura...

▲ Dosyć tego, panie Czesiu!

– A to niby czemu, że zapytam? W PKB każda jedna oficjalna transakcja sie liczy. A wychodzi na to, że sie ludzi wtenczas z bogacajo, im wiecej kupujo. Niechaj dobrze sobie zapamienta – nie kupujo temu, że sie z bogacajo, tylko temu so bogate, że kupujo czyli na odwyrтке.

▲ Paaanie Czesiu, szkoda czasu na takie bzdury. Chodźmy teraz lepiej na te nasze polskie bezalkoholowe...

– Oficjalno akonomie bzduro on nazywa? Nigdzie z im nie pojde. Terez ide prosto do chałupy, musze trochu pogłókwac nad drugimi towarami do sprzedania i odkupu.

woczesnej technice polapie, to się za przeproszeniem zdąży z...ć w spodnie. Babcia kłozetowa jest lepsza i tańsza.

W związku z tym burmistrz postanowił zapytać korzystający z przybytku elektorat, co o tej toalecie sądzi. Zatrudnił do tego zadania młode dziewczyny, i to właśnie jedna z nich zaatakowała pytaniami Józefa. – Jak on, czyli Józef, sądzi, czy ta toaleta spełnia standardy – zapytała ankieterka. Józef nie wiedział. Był szczęśliwy, że zdążył się załatwić, co do standardów nie miał zdania.

– Czy Józef miał kłopoty z obsługą samoobsługowej toalety? – nie ustępowała ankieterka. Józef miał, ale wstydił się przyznać. Na początku tak się tej nowoczesności przestraszył, że chciał z tej toalety uciekać, ale żółdek mu nie pozwolił. Nawalił więc do muszli, bo nie miał innego wyjścia. I w związku z tym odpowiedział: – Nie miałem kłopotów.

– Czy mieszkańcy Chojnic potrzebują takich toalet – uparcie pytała dziewczyna. – Gdyby nie ta toaleta,

to pewnie nawaliłbym w spodnie – pomyślał Józef i szybko odpowiedział: Potrzebują.

– Czy w przyszłości zamierza pan skorzystać jeszcze z tej toalety – zapytała jeszcze dziewczę. – Zamierza – odpowiedział Józef. – I to szybciej niż pani przypuszcza – zakończył wracając do toalety, bo okazało się, że ma biegunkę, więc nie ma innego wyjścia.

Widocznie inni ankietowani obywatele odpowiadali podobnie jak Józef, bo burmistrz z wyników badania był zadowolony. Ogłosił więc, że przybytek się sprawdził. Obywatele nie mają kłopotów z jego obsługą, korzystają z niego chętnie i zapowiadają, że będą korzystać również w przyszłości. A nowoczesny sracz, choć początkowo droższy od sracza z babką kłozetową, to w perspektywie lat się zamortyzuje, w przeciwieństwie do babki, która nie amortyzuje się nigdy. Znak, że trzeba budować następną toaletę, która wysyła SMS-y.